Nr. 58. Piątek, 13 Marca 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	**32 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K — h.**	**rocznie**	**24 K**	**ćwierćrocznie**	**6 K**
półrocznie	**16 K**	**miesięcznie**	**2 K 70 h.**	**półrocznie.**	**12 K**	**miesięcznie.**	**2 K**

W Niemczech **3 K 20 h** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **4 K 60 h.** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po **60 hal.** za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 marca b. r. najmiłościwiej nadać Wilhelmowi Merzowi, fachowemu sędziemu laikowi ze stanu kupieckiego w sądzie krajowym w Krakowie, przy sposobności jego ustąpienia z tego urzędu, tytuł radcy Cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Ministerstwo handlu nadało kontrolorowi pocztowemu Janowi Antoszowi z Sambora, posadę zarządcy pocztowego w Tarnobrzegu.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował adjunkta Stanisława Młyńca, poczmistrzem w Sierszy-Wodnej.

Ogłoszenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 marca 1914 L. XVII. 1315/2 w sprawie zarządzeń c. k. Namiestnictwa w Pradze mających na celu zapobieganie rozszerzaniu się pryszczycy w Czechach, oraz z dnia 14 marca 1914 L. XVII. 1791/15 w sprawie częściowej zmiany zarządzeń wydanych celem zapobiegania szerzeniu się pryszczycy w Austryi Dolnej, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 marca.

Rada państwa.

Z komisyi urzędniczej.

W subkomitecie dla spraw funkcyonaryuszów państwowych radzono wczoraj nadal nad rozporządzeniami wykonawczemi do pragmatyki służbowej.

Referent p. Czech przedłożył wnioski, zawierające między innemi następujące żądania:

Co do quadriennium powinien być czas służby, spędzony w danej klasie rangi, w całej pełni policzony.

Odliczenie czasu służby praktykantów ma odpaść u tych urzędników, którzy nie byli praktykantami.

Dalsze postulaty odnoszą się do czasu służby spędzonego na pewnym stopniu ponad liczbę lat przepisanych t. zw. *Ueberdienstzeit*, u sędziów począwszy od IX. kl. rangi; policzenia czasu służby wojskowej, działania wstecz pragmatyki dla urzędników i służących spensyonowanych po 1 września 1913, względnie dla wdów po urzędnikach i służących, zmarłych po 1 września; wliczenia służących do stopni płacy, względnie do stopnia wieku według wymiaru ich całej służby.

Wnioski referenta uchwalono.

Przedstawiciel Rządu Simonelli oświadczył, że niektóre punkty wymagają osobnych studyów i porozumienia pomiędzy Ministerstwami, zanim Rząd poweźmie decyzyę.

Na pełnem posiedzeniu komisyi urzędniczej ref. p. Czech uczynił wniosek o przyjęcie uchwał subkomitetu i zwrócił się do Rządu z prośbą, by na podstawie tych uchwał dokonał zmiany przepisów wykonawczych do pragmatyki.

Dalej postanowiono, by podania kół i grup urzędniczych przekazywać Rządowi do zbadania i uwzględnienia.

Z komisyi gospodarczej.

Komisya gospodarcza zajmowała się wnioskami w przedmiocie opieki państwowej nad niemającymi pracy. Przedstawiciel Rządu wskazał na niepomyślny stan finansów państwowych, co nie pozwala skarbowi Państwa łożyć na ten cel subwencyj. Gminy mają przedewszystkiem obowiązek troszczenia się o to. Administracya państwowa w ramach swej możności stara się zapobiedz brakowi pracy przez dawanie do niej sposobności.

W dalszym ciągu obrad nad wnioskiem p. Domsa w sprawie państwowej opieki nad bezrobotnymi, zaznaczył p. Diamand, że Ministerstwo skarbu nie może twierdzić, jakoby nie mogło na społecznie ważny cel dać do rozporządzenia kilku milionów, bo takie oświadczenie równałoby się bankructwu Administracyi. Państwo wydaje wiele milionów dla utrzymania w dobrem usposobieniu. różnych kół politycznych i gospodarczych Dość wskazać w tej mierze na popieranie karteli, bonifikacye spirytusowe, spekulantów ropą, nie mówiąc już o milionach funduszu dyspozycyjnego. Po rewolcie we Lwowie Rząd znalazł środki, które jednakże sprzecznie z celem bywały zastosowane, ponieważ niema organizacyi do obdzielenia bezrobotnych. W przededniu podjęcia wielkiej pożyczki na cele wojskowe nie może Rząd twierdzić, że na ubezpieczenie robotników nie ma środków; bunty głodowe szkodzą powadze Austryi za granicą więcej, niż mogą przynieść pożytku wzmożone zbrojenia. Mowca wskazuje, że nędza bezrobotnych zagraża nietylko robotnikom, ale całemu gospodarstwu. Jeśli przy obecnym porządku społecznym konieczny jest pewien rezerwoar bezrobotnych, to nie muszą to być ludzie zgłodniali i zrozpaczeni. Po oświadczeniach Ministerstwa skarbu i handlu wartoby usłyszeć, co na to powie Ministerstwo spraw wewnętrznych, które przy wydaniu nowych zarządzeń emigracyjnych chce uniemożliwić szukanie pracy zagranicą — byłoby interesujace dowiedzieć się jak to Ministerstwo wyobraża sobie zapobieżenie emigracyi bez równoczesnej opieki nad bezrobotnymi.

P. Halban wytyka brak polityki inwestycyjnej i biurokratyczną organizacyę w służbie technicznej, przez co zaproponowane przez JE.P.Namiestnika Korytowskiego, a zatwierdzone przez Ministerstwo skarbu roboty publiczne, nie zostały dotrzymane. Z brakiem pracy, po większej części stoi w łączności emigracya, która dotyczy nietylko rolników, ale i kwalifikowanych robotników. Emigracya, jako pośrednictwo pracy, wymaga szczegółowych zarządzeń, ponieważ zarządzenia zapobiegawcze osiągają tylko cel przeciwny. Mowca podnosi łączność teoretyczną tej sprawy z ubezpieczeniem społecznem i oświadcza się za wyborem komitetu, któryby przeprowadził z Rządem rokowania w sprawie położenia bezrobotnych.

P. Wróbel na podstawie dat statystycznych wykazuje, że rolnicy w Galicyi dwa razy tyle pracują, co n. p. w Niemczech, a przecie o wiele mniejsze mają zyski. Następstwem tego jest emigracya, która stała się złem koniecznem. Popiera wnioski referenta i stawia rezolucyę, wzywającą Rząd, by natychmiast rozpoczął budowle publiczne już uchwalone, zwłaszcza w Galicyi, by częściowo przynajmniej zaradzić brakowi pracy.

Wybrano subkomitet, w skład którego wchodzi także p. Halban i przekazano mu wszystkie uchwały.

Wiedeń. *Agr. Korr.* donosi, że na wczorajszem posiedzeniu komisyi parlamentarnej czeskiego Klubu agraryuszy przew. Stanek stwierdził, że położenie parlamentarne nie zmieniło się, wobec czego komisya nie widzi potrzeby do zmiany taktyki.

---

16)

EUGENIA ŻMIJEWSKA.

DWA SPOTKANIA.

III.

(Ciąg dalszy).

— A jeżelibym ja zamieszkał w polskim kraju — zagranicą. Zrobił się zupełnie waszym? — zapytał Olenin.

Zylejowa wstała, popatrzyła srogo.

— Toby ona wtedy pana nie mogła szanować... swoich trzeba kochać, jacy to są — a trzeba. Pan powinien swoich i ona swoich. A nie możecie razem...

Te proste słowa uderzyły weń mocno.

— Więc na to rady niema. Choćbyśmy chcieli oboje? — zawołał — zbuntowany znowu.

— Ona nie zechce nigdy...

Zżymnął się.

— Wy, mateczko, za nią mówić nie możecie.

— Mogę. To ona prosi, żeby pan za nią nie jechał — nie szukał.

Twarz mu się rozjaśniła.

— Więc ona wie, że szukać będę?

— Pan jej nie znajdzie... tylko to zrobi, że jej życie stanie się jeszcze cięższe. A ono i tak ciężkie dla niej.

— Ciężkie... — powtórzył wzruszony.

— A co pan myślał? — podjęła. Od urodzenia ona sierota, a teraz dla niej już szczęścia niema. Ani spokoju.

— Bo sama tak chce! — zawołał.

— Bo tak być musi — odrzekła Zylejowa. — Niech ona ma chociaż spokój... Pan to zrobi...

Olenin czuł, że nic innego zrobić nie może, ale poza tem czuł, że nie powinien. Trudno mu było jednak na postanowienie takie się zdobyć. Chodził po pokoju, namyślał się. Wreszcie pogodził się z sobą, choć jeszcze — nie z losem.

— Dobrze — oświadczył, stając przed Zylejową. Dobrze. — Wyjadę. Szukać jej nie będę. Ale niech i ona coś zrobi dla mnie. Niech tutaj wróci jak do siebie.

— Ja za nią mówić nie mogę.

— To niech jej pani to napisze.

— Dobrze.

— I niech jej pani napisze, że ja czekam. Teraz nie można — rozumiem. Ale... rany się zagoją... a wtedy — nieprędko... choćby za lat dziesięć... przyjadę... zapytam znowu, czy — nie można? Czy nasze szczęście nie może być jedno.

Zylejowa patrzyła na niego smutnemi oczyma i kiwała głową.

— Za dziesięć lat. Mój Boże. Jaki pan młody... Za dziesięć lat...

— Przez ten czas dużo się zmieni.

— Dużo. Pewno, że dużo...

— Bo wy myślicie, mateczko, że ja...

— Myślę, że pan w tej chwili dałby się pokrajać, że za lat dziesięć nic się w panu nie zmieni.

— Bo i nie zmieni. Więc napiszecie?

— Po co pisać? Do tego czasu...

— Ja będę ten sam.

— Tyle czasu — powtórzyła.

I wyszła nic nie obiecując.

IV.

Olenin czekał na odpowiedź ojca.

Dnie całe trawił przy jej portrecie. To, czego nie śmiał powiedzieć żywej, to mówił tej, przystępniejszej, która nie zakrywała przed nim oczu powiekami, nie uciekała na kraj świata. I mówił jej, że on niczemu nie winien, a cierpieć musi przez nią; że i los jest srogi, ale i ona nielitościwa.

— Czemuś odjechała? Czemu? — szeptał z żalem. Byłbym cię przekonał. Chciałaś, żebym ja zrozumiał, tylko ja. Zrozumiałabyś i ty, że tak nie można, że ponad miłością na świecie niema nic.

Słuchać go musiała, odpowiadać mu nie mogła, więc zdawało mu się chwilami, że już ją przekonał.

— Widzisz — mówił — takby nam było dobrze razem. I będzie dobrze, zobaczysz.

Młode serce nie chciało tracić nadziei.

Nazajutrz po jej odjeździe, gdy tak z nią rozmawiał, klęcząc na tem samem miejscu, na którem klęczała ona — dostrzegł na ziemi papiery. Podniósł je. Wypadły zapewne z chusteczki Lubosi, pogrążonej w żalu wspomnień. Wziął paczkę, żeby ją oddać Zylejowej.

Rozłożył papiery. Pisane drobnem pismem kobiecem ukazały mu się jakieś wiersze. Pewien był, że je przepisywała ona. Pewno o kochaniu. Chciał jaknajprędzej dowiedzieć się co to było.

I w jego kraju młode kobiety przepisują wiersze. Ale jakie przepisywała ona.

Zylejowa mu przeczyta. Pobiegł do oficyny. Zastał ją nad stosem bielizny. Zajęta była wstawieniem w cienką wębę — perkalowej grubej łaty.

Wszedł cicho. Siedząc plecami do drzwi nie zobaczyła go, ani słyszeć mogła.

Stanął zmieszany, jak gdyby ta gruba łata była jego dziełem, jego winą. A potem chwyciło go rozrzewnienie.

— Lubosia! Jedyna! Onby ją chciał ubrać w złotogłów, w batysty, adamaszki, a nie miała całej koszuli.

Był i zawstydzony, bo czuł, że nie ma prawa na to patrzeć.

Cofał się ku drzwiom. Zylejowa odwróciła się.

— Ach, to pan! — rzekła, szybkim ruchem zbierając koszulę, schowała ją pod twardą, czarną chuścinę.

— Ja przyszedłem — tłumaczył się Olenin nieśmiało — przyszedłem, żeby pani oddać te papiery — leżały na ziemi, wysunęły się pewno z chusteczki...

Położył paczkę na miejscu, gdzie przed chwilą leżała koszula.

— Czy mnie wolno usiąść, z panią porozmawiać... o coś poprosić?

Wskazała mu ręką stołek.

— Ja niedługo — ja tylko chciałem wiedzieć, czy to ona pisała?

Wskazywał palcem jeden arkusik przedarty wzdłuż, zapisany pismem drobnem.

Zylejowa zagarnęła paczkę skwapliwie, wrzuciła ją w szufladę stolika, zostawiając wskazany arkusik.

Nachyliła się nad nim.

— Tak, to jej pismo — odrzekła.

Milczał zmieszany.

— Mateczko — szepnął pokornie — czy nie moglibyście mnie tego przeczytać...

Naprzód sama odczytała oczyma.

— Pan nie rozumie — broniła się.

— Ja trochę pojmuję... Przeczytacie wolno... słowo za słowem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Budowle państwowe.

Ministerstwo robót publicznych zatwierdziło plany na budowę laboratoryum maszynowego Politechniki we Lwowie, kosztem 660.000 kor., szkoły realnej w Wieliczce, kosztem 580.000 kor., gimnazyum w Kamionce Strumiłowej, kosztem 488.000 kor., oraz gimnazyum w Brzozowie, kosztem 443.000 kor. i poleciło bezzwłocznie poczynić przygotowania do najrychlejszego rozpoczęcia tych robót.

Ponieważ Ministerstwo to zatwierdziło już także ostatecznie plany na oddaną w wykonanie budowę gmachu dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie i dalsze raźne prowadzenie tej budowy, której koszta dochodzą do 1,800.000 kor. jest już zarządzone, przeto zapewniona jest rychła i znaczna akcya budowlana, która przysporzy w wydatnej mierze sposobności do zajęć i zarobku ludności zatrudnionej w przemyśle budowlanym.

Sprawy sejmowe.

(Kreowanie nowych sądów obwodowych i powiatowych)

□ Sejmowa komisya prawnicza na podstawie referatu p. Maissa przygotowała dla Sejmu sprawozdanie, które omawia obszernie potrzebę kreowania w naszym kraju nowych sądów.

Komisya — jak podnosi w sprawozdaniu — nie chce wchodzić w pobudki, dla których pod względem kreowania sądów obwodowych i powiatowych, panuje u nas w kraju zastój, który powoduje utrudnienie w poszukiwaniu wymiaru sprawiedliwości, czyni to poszukiwanie sprawiedliwości kosztownem, a przy tem przyczynia się w wysokim stopniu do przeciążenia urzędników sędziowskich, którzy przy najlepszych chęciach nie są w stanie podołać włożonym na nich obowiązkom. To przeciążenie jest — zdaniem komisyi — przyczyną, że bardzo wielu sędziów wytrawnych porzuca szczytny zawód sędziowski, poświęca się zawodom wolnym, napływ zaś nowych, nierutynowanych sił, mimo najszczerszych chęci, jak to widać na każdym kroku, nie odpowiada zadaniu w tej mierze, jak gdyby to po wymiarze sprawiedliwości spodziewać się należało.

Z zestawienia sądów obwodowych i powiatowych w innych krajach koronnych, a w porównaniu z ilością takich sądów w Galicyi wynika — jak komisya stwierdza — że w innych krajach koronnych przypada na jeden sąd powiatowy przeciętnie 9000 ludności, podczas gdy w naszym kraju na jeden sąd przypada przeciętnie 18.000 do 20.000 ludności.

Z tego — zdaniem komisyi — wynika, że wydatność pracy jednego urzędnika sędziowskiego w Galicyi musi być dwa razy tak wielka, jak urzędnika sędziowskiego w innych krajach koronnych. W tych warunkach dziwić się nie można, że Prezydya sądów apelacyjnych uznając brak sił, odnoszą się do Izb adwokackich z zachętą, aby młode siły z tego zawodu do stanu sędziowskiego wstępowały.

Komisya wypowiada zapatrywanie, iż powinno być troską Rządu, aby przystępował do kreowania sądów w Galicyi i starał się zatrzeć różnicę między innymi krajami a naszym. Będzie to zachętą dla młodszych sił sędziowskich do pozostania w tym zawodzie, a z drugiej strony i wymiar sprawiedliwości będzie odpowiedniejszy i stanie na wysokości zadania.

Komisya kończy swe sprawozdanie rezolucyą wzywającą Rząd, ażeby utworzył sądy obwodowe w Białej, Bochni i Nowym Targu, tudzież sądy powiatowe w Baranowie, Majdanie, Jagielnicy, Jezierzanach, Strzeliskach nowych, Uścierykach, Zawałowie, Jaryczowie, Kozłowie, Magierowie i Zakopanem.

Na podstawie zaś referatu p. Wł. Jaworskiego komisya oświadczyła się za zmianą pierwotnej uchwały sejmowej w tym kierunku, by nowy sąd obwodowy zamiast w Mielcu, utworzony był w Tarnobrzegu, za którą to miejscowością ostatnią oświadczył się wyższy sąd krajowy w Krakowie.

Postanowienia przejściowe (amnestya) przy wymiarze podatku domowo-czynszowego.

Reskryptem z dnia 14 lutego 1914 r. L. 6149 zezwoliło Ministerstwo skarbu w zastosowaniu postanowień amnestyjnych art. II. noweli do bezp. podatków osobistych z dnia 23 stycznia 1914, Dz. p. p. Nr. 13 na podanie niżej ulgi przy wymiarze podatku domowo-czynszowego w tych miastach i miejscowościach, podlegających w całości podatkowi domowo-czynszowemu, w których dotychczasowy wymiar tego podatku z powodu nierzetelnego zeznawania czynszów wykazuje niższe opodatkowania (Unterbesteuerungen) w takim rozmiarze, który usprawiedliwia obawę, że bezpośrednie podciągnięcie do podatku czynszowego całego rzeczywistego czynszu odrazu *pro* 1915/1916 mogłoby pociągnąć za sobą naruszenie gospodarczej egzystencyi dotyczących właścicieli domów.

Przykład: Na lata 1913/1914 opodatkowany był czynsz 300 kor. Faktyczny czynsz na okres podatkowy 1915/1916 bez żadnych podwyżek czynszu i bez przybytku nowych części składowych budynku, a więc w razie istnienia tych samych warunków czynszowych, jak *pro* 1913/1914 wynosił w rzeczywistości 1000 koron. Bezpośrednio zatem należałoby pociągnąć do podatku czynszowego *pro* 1915/1916 cały faktyczny czynsz 1000 koron. W takim więc razie ze względu na bardzo znaczną różnicę między podstawą wymiarową *pro* 1913/1914 a 1915/1916 (300—1000 koron) wskutek wysokiej stopy tego podatku mogłoby nastąpić naruszenie gospodarczej egzystencyi odnośnych właścicieli domów, zwłaszcza wobec wysokich dodatków funduszowych do podatku czynszowego. — W celu zapobieżenia tym skutkom, zarządziło Ministerstwo skarbu, aby władze wymiarowe w tych wypadkach, w których przy sprawdzaniu fasyj czynszowych na okres wymiarowy *pro* 1915/1916 stwierdzą, że zeznany opodatkowaniu, podlegający czynsz na te lata w porównaniu z okresem wymiarowym *pro* 1913/1914 wykazuje zwyżkę, a ta zwyżka czynszu nie powstała wskutek podwyższenia czynszu najemcy, lub przybytku nowych części budynku, lecz pochodzi ze sprostowania dotychczasowego, nieodpowiadającego faktycznym stosunkom najmu fasyonowania czynszu, i uznają to sprostowanie za prawdziwe, nie opodatkowały odrazu *pro* 1915/1916 całej nadwyżki czynszu, lecz po ewentualnem wydzieleniu kwot wypadających na podwyższenie czynszu, lub na nowoprzybyłe części składowe budynku pozostałą różnicę, względnie nadwyżkę w porównaniu do opodatkowanego czynszu na okres wymiarowy 1913/1914, t. j. z powyższego przykładu 700 koron rozdzieliły na 7 okresów podatkowych w ten sposób, że w pierwszym okresie 1915/1916 opodatkuje się: $300+700\times1/7=(300+100)=400$ koron, na 1917/1918. . . . $300+700\times2/7=(300+200$ koron$)=500$ koron, na 1919/1920: . . . $300+700\times3/7=(300+300$ koron$)=600$ kor. i t. d., tak, że dopiero na okres 1927/1928 opodatkuje się cały rzeczywisty czynsz *brutto*, t. j. $300+700\times7/7=(300+700=1000$ kor.).

Powyższe postanowienia przejściowe nie mają zastosowania do nowych budowli, które w czasie obwieszczenia tego zarządzenia jeszcze nie były opodatkowane. Postanowienia te nie odnoszą się również do podatku dochodowego.

Ze względu na powyższe korzyści przy wymiarze podatku domowo-czynszowego Administracya podatkowa wzywa właścicieli domów, aby w swym własnym interesie zeznawali w fasyach do podatku dochodowego na rok 1914, oraz w swoim czasie we fasyach czynszowych *pro* 1915/1916 i okresy następne czynsz najmu rzetelnie t. j. cały umówiony czynsz najmu brutto i zaznaczali, jaka kwota nadwyżki czynszu w porównaniu z czynszem opodatkowanym *pro* 1913/1914 wypada ewentualnie na podwyższenie czynszu lub na przybytek nowych części składowych, jaka zaś zwyżka pochodzi ztąd, że obecnie zeznano faktycznie umówiony względnie pobrany czynsz najmu w latach czynszowych 1913/1914.

Przytem zwrócić należy uwagę podatników, że przez zatajenie czynszu względnie ukrócenie podatku dochodowego mogą ewentualnie tylko nieznaczną korzyść osiągnąć, a natomiast narażają się na bardzo surowe kary pieniężne w razie wykrycia zatajenia czynszu lub ukrócenia podatku dochodowego.

Nowela bowiem do ustawy o podatkach osobistych z dnia 23 stycznia 1914, Dz. p. p. Nr. 13 (artykuł II) zwalnia, jeśli zachodzą ustawowe warunki, od wszelkiej odpowiedzialności podatkowej i karnej za czas po koniec roku 1913 tylko tych podatników, którzy w przyszłości w całej pełni uczynią zadość swym obowiązkom podatkowym, a więc będą sumiennie składali prawdziwe zeznania względnie deklaracye. Uczynić to mogą odnośni właściciele domów bez żadnej obawy tem bardziej, że zeznań (fasyj), które będą wniesione w celu wymiaru podatku czynszowego *pro* 1915/1916 lub podatku dochodowego *pro* 1914 i lata następne, nie wolno według wyraźnych postanowień amnestyjnych zużytkować ani w celu przeprowadzenia wiszących jeszcze wymiarów, ani celem wdrażania dodatkowych wymiarów, ani też wreszcie do wytaczania postępowania karnego co do jakiejkolwiek publicznej daniny za czas przed 1 stycznia 1914. Natomiast naraża się podatnik, któryby już po ogłoszeniu noweli został ukarany z powodu zatajenia czynszu lub z zamiarem popełnionego przestępstwa podatkowego po myśli postanowień ustawy z dnia 25 października 1896, Dz. p. p. Nr. 220 na utratę dobrodziejstwa amnestyi.

O homerule.

Poważne czasy nastały dla Anglii. Drugie czytanie ustawy o homerulu stworzyło sytuacyę, w której niepodobna dłużej zwlekać z załatwieniem kwestyi Ulsteru.

Wedle ustawy z r. 1911 bil ma być obecnie uchwalony już tylko przez Izbę gmin i bez aprobaty Izby lordów nabędzie wtedy mocy obowiązującej. Uchwałą swą z d. 30 stycznia po raz drugi odrzucającą 326 głosami przeciw 69 bil o homerulu Izba lordów wyczerpała przysługujące jej środki prawne przeciwko wprowadzeniu autonomii w Irlandyi.

Wszystkie wysiłki ministrów, aby rząd nakłonić, a wrazie potrzeby nawet zmusić do porzucenia bilu irlandzkiego spełzły na niczem. Rząd musiał wytrwać na stanowisku; uchybiłby w przeciwnym razie własnej powadze, a nawet poczuciu prawnemu angielskiego społeczeństwa. Wobec tego nie dał się również nakłonić król Jerzy do zastosowania swych prerogatyw przeciwko homerulowi — o co zabiegów nie brakło.

Natomiast dołożył król wszelkich starań, by zarówno swą mową tronową, jak w codziennej niemal wymianie myśli z ministrami popierać zwrot, jaki ujawnił się w ostatnich oświadczeniach Asquitha, a także w wywodach sir Edwarda Carsona i Johna Redmonda.

Całkiem inaczej przemawiał tajny radca Carson przed niedawnym jeszcze czasem. Jego w jesieni r. z. bojowy okrzyk w Portadown, siedzibie irlandzkiej industryi lnu, kedy tak silnie powiewa protestancki podmuch oranżyzmu, znalazł żywy oddźwięk w całym kraju. Odbywszy z platformy pomnika pułkownika

---

52)

TAJEMNICZA SPRAWA.

(Jeanne de France: L'assassin de M. de la Rochemancée).

XIII.

Morderca.

(Ciąg dalszy).

Zabezpieczywszy się w ten sposób, Méderic rzucił się naprzód; Roger znajdował się na końcu alei.

— Proszę iść za mną! — rzekł do zdziwionego zakonnika. — żadnych pytań. Niebezpieczeństwo grozi. Mériadec mnie przysyła.

Doszli szybko do wsi, prześlizgnęli się pomiędzy zielone żywopłoty ogrodów, dotarli do kościoła; noc zapadała, nikt ich nie widział.

— Do krypty?... pomiędzy groby? — zawołał mnich, widząc Méderic'a, otwierającego drzwi żelazne znajdujące się za ołtarzem.

— Tak trzeba.... szukają pana.... jesteś zdradzony.

— Zdradzony? Kto mnie zdradził?

I oko jego badawcze zdawało się pytać: „Czy to ty?“

Syn, który nie wiedząc o tem, chciał wydać ojca, opuścił głowę w milczącem wyznaniu.

— Och! — jęknął Roger. Pierś jego podniosła się z rozdzierającem westchnieniem.

I wszedł, nie opierając się dłużej.

Lecz pod sklepieniem krypty zaczął drżeć nagle, czy po prostu z powodu zimnej wilgoci, która tu panowała, czy było to może przerażenie, gdy sobie przypomniał, że zamordowany spoczywa snem nieprzespanym w tem podziemiu?

— Zamknę was tutaj — rzekł młodzieniec rozkazująco. — Istnieją jeszcze tylko dwa klucze od krypty; jeden jest w ręku proboszcza, drugi u Oddy. Uprzedzę księdza, aby swój klucz dobrze ukrył.... drugi, zabiorę od Oddy. Zresztą, nikt nas nie widział i nie będzie przypuszczać.... W nocy przyjdę, przyniosę pożywienie, kołdrę i bardzo prawdopodobnie bilecik od p. de Mériadec.

Szybko się usunął; Roger go zawołał głosem dziwnie żałośnym:

— Méderic, zostań ze mną.... Méderic, nie pozostawiaj mnie samego, módl się ze mną!

— Muszę odejść, bezpieczeństwo pana od tego zależy.

— Błagam cię! Twoja niewinność wstawi się za mnie, łaskę mi wybłaga u Boga.... Méderic.... „Fleur de Lys“ — dokończył cicho.

Wśród ciemnej nocy w krypcie usłyszał odgłos oddalających się kroków młodego chłopca.

— Méderic, jeszcze chwilę! jeden tylko pacierz ze mną, z twoją ręką w mojej!... Méderic! moje dziecko! moje dziecko!... — błagał nieszczęśliwy rozdzierającym głosem.

Méderic odszedł. W tej chwili nie mógł zdać sobie sprawy, czy ucieka od niegodziwca, który znęcał się nad nieszczęsną, „Fleur de Lys“, od mordercy p. de la Rochemancée, — czy też chciał czuwać nad bezpieczeństwem tego człowieka, jak to było jego obowiązkiem.

Uczynił wszystko, co było możliwe w tej sytuacyi. Wysłał ludzi za fałszywym śladem, wmówił w nich, że Conanowi w głowie się pomieszało z powodu zmartwienia i bezowocnych poszukiwań.... groził mu gniewem Bożym, jeżeli dotknie mnicha poświęconego służbie Bożej, wykradł klucz od krypty, który posiadała panna de la Rochemancée, wyznał przed księdzem de Rosnay całą prawdę i proboszcz zobowiązał się zanieść więźniowi wszystko, co mogło mu być potrzebne.

Lecz wezwany w nocy do łoża chorego, ksiądz nie mógł udać się do krypty aż dopiero o piątej rano.

Na jego wołanie, szeptane z początku, później coraz głośniejsze, żaden głos nie odpowiedział.

Zaniepokojony, ksiądz szukał z latarnią w ręku, idąc od jednego grobowca do drugiego.

Przy ostatnim kamieniu grobowym, noga jego potknęła się o jakieś ciało.

Roger d'Arbairissel, wyciągnięty w całej długości na płycie grobowej p. de la Rochemancée, już nie żył...

Zapewne wyrzuty sumienia, okazana mu pogarda ze strony własnego syna, trwoga i myśl straszna o popełnionych zbrodniach, zabiły go wśród okropnej agonii, której świadkiem był tylko Bóg i te zimne sklepienia...

Pięknego poranku wiosennego 1832 r. pustelnik z la Meilleraye, ojciec Filibert, odebrał wizytę, której wcale się nie spodziewał.

— Méderic! — zawołał ujrzawszy przed sobą, w progu pustelni, piękne oblicze młodzieńca.

Nie widział go od chwili owej krótkiej rozmowy w dziedzińcu zamku Mériadec'a.

Młodzieńcowi zdało się, że ten wykrzyknik jest jak gdyby wstręt...

— Przychodzę do spowiednika, mój ojcze — wyrzekł z czcią, lecz stanowczo.

— Witam cię moje dziecko — odrzekł pustelnik, łagodząc zwykle szorstki swój głos.

Weszli do środka i Méderic usiadł na kłodzie dębowej; ojciec Filibert, stanął zamyślony, wsłuchując się w to, co chłopak mówił, górując wysoką swą i silną postacią nad tem dzieckiem delikatnem i wytwornem.

— Mój ojcze — wyrzekł młodzieniec głosem poważnym — sprawiłem wiele złego, a chociaż czyniłem to bezwiednie, chcę wszystko wynagrodzić. Ten, któremu życie zawdzięczam, był winny. — Oby Bóg miał miłosierdzie nad nim! Ja pragnę pokutować za niego.

Méderic zamilkł na chwilę; może spodziewał się zachęcającej odpowiedzi, lecz nie otrzymując jej, mówił dalej:

— Czy nie myślisz, ojcze, że gdy człowiek poświęca się służbie Bożej, chociaż serce jego żądne jest miłości ludzi, spełnia wtedy ofiarę przyjemną Bogu i za pomocą tej ofiary otrzymuje miłosierdzie dla siebie i dla drugich?

— Wierzę w to — wyrzekł pustelnik poważnym głosem — i dałem dowód tej wiary, skoro tu jestem.

— W takim razie, ty ojcze, który znasz całą moją historyę, pochwalasz, że chcę zostać księdzem, a później misyonarzem, jeżeli moi przełożeni na to pozwolą?

— Moim obowiązkiem jest powiedzieć tobie: zastanów się i szukaj porady.

— Zastanowiłem się, a radzę się ciebie, ojcze.

— Sądzisz, iż rzeczywiście jesteś przeznaczony do dzieła odkupienia? Twój... twój ojciec oczyścił się w pokucie i skrusze. Musiano ci opowiadać, że śmierć p. de la Rochemancée nie nastąpiła skutkiem nikczemnej zasadzki, naprzód obmyślonej, tylko była dziełem jednej chwili szalonego uniesienia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Saundersona przegląd 10.000 uzbrojonych Ulsterczyków, wypowiedział otwarcie wojnę domową na wypadek. gdyby Ulster wydano na pastwę homerulu. Tymczasem w mowie onegdajszej przyklasnął on już bez zastrzeżeń propozycyi Asquitha, by Ulster wyłączono i oświadczył, że w ten sposób, przy dobrych chęciach obustronnych ustawa o homerulu powinna przestać być kością niezgody. Niemniej doniosłe było oświadczenie przywódcy klubu irlandzkich posłów, nacyonalisty Johna Redmonda, który z góry zgodził się na przyznane przez rząd ustępstwa i przyrzekł, iż zarówno on, jak jego koledzy użyją całego na swój lud wpływu, by Irlandyę oswoić z myślą o wyłączeniu Ulsteru, jeśliby to miało być warunkiem porozumienia.

Co do Asquitha, to zaznaczył on konieczność takiej kompensaty. Wprowadzenie bilu o homerulu w pierwszej jego formie groziłoby niebezpieczeństwem ostrego konfliktu, może nawet istotnie wojny domowej, z drugiej zaś strony okrojenie bilu w innych kierunkach lub dalsze przewlekanie stać by się mogło powodem zaburzeń w Irlandyi. Całkiem więc w duchu mowy tronowej proponował ugodę, na podstawie której unioniści uznaliby ustawodawczą i wychowawczą ustawę w Dublinie, ministeryalni zaś przystaliby na odrębne traktowanie Ulsteru.

Z pośród różnych dróg, któremi rząd starał się pokonać trudności w sprawie Ulsteru uważa prezes gabinetu za najodpowiedniejszą prowizoryczne wyodrębnienie Ulsteru, przyczem hrabstwom, w skład prowincyi Ulsteru wchodzącym, pozostawionoby do woli, czy chcą podlegać homerulowi, czy też korzystać z wyłączenia. Każde hrabstwo z osobna miałoby o tem rozstrzygnąć prostą większością głosów, zanim bil wejdzie w życie. Okres wykluczenia miałby trwać lat sześć. W tym czasie możnaby nabrać podstaw do słusznej oceny działalności parlamentu irlandzkiego. Dana byłaby więc wyborcom królestw możność poznania, co dla nich korzystniejsze: jednolita administracya całego kraju, czy też utrzymanie odrębności Ulsteru nadal. W tym czasie przypadłyby dwa powszechne głosowania, mianowicie w latach 1915 i 1920. W czasie, gdy Ulster pozostawałby wykluczony, reprezentanci hrabstw Ulsteru zasiadaliby w parlamencie. Administracyę i zawiadowanie sprawami oświaty powierzonoby władzom autonomicznym.

Jak z tego wynika. rząd angielski liczy się z przejściowem tylko wyodrębnieniem Ulsteru na lat sześć. Jeśli w tym przeciągu czasu okaże się, że istotnie znane wyznaniowe, kulturalne i ekonomiczne kontrasty są nie do wyrównania, tak, iż próba ich gwałtownego usunięcia zagroziłaby spokojowi i rozwojowi kraju, — to wyborcy i parlament zjednoczonych królestw zawsze jeszcze będą mieli sposobność wyłączenia Ulsteru jako definitywne.

Przyznać trzeba, że gabinet Asquitha propozycyą tą okazał ustępliwość, o jaką jeszcze przed kilku tygodniami nikt nie byłby go podejrzywał. Także irlandzcy nacyonaliści widocznie coraz bardziej oswajają się z myślą, że oddzielenie się od protestanckiego i nierównie silniej rozwiniętego Ulsteru leży w interesie także Irlandyi, choćby dla tego, że w razie wybuchu wojny domowej Ulster miałby nierównie bogatsze środki do rozporządzenia. Jeśliby więc konserwatyści próbowali mimo wszystko weisnąć się pomiędzy właściwych kontrahentów, to postępek ich byłby zarówno nieroztropny, jak niepatryotyczny, a nawet zwracałby się również przeciw interesowi partyi konserwatywnej.

Zapędziliby się wówczas w krańcową ostateczność, gdyż nie ulega już wątpliwości, że do odwołania się do narodu gabinet Asquitha żadną miarą nie da się nakłonić. Zresztą ruchliwy i energiczny lord kanclerz skarbu Lloyd George postawił konserwatystom dobitnie przed oczy całe niebezpieczeństwo, na jakie narażą się po podobnym wypadku. Jego zaś wywody nie opierały się na czczej dyalektyce, lecz na uczuciach narodu angielskiego, który dziś bardziej, niż kiedykolwiek przejęty jest pragnieniem zdrowego rozwoju.

KRONIKA.

Lwów, 12 marca.

Kalendarz.
Piątek (13 marca):
Krystyny. — Niecisława. — Wasylija.

Wschód słońca o godzinie 5·42 rano, zachód słońca o godzinie 5·25 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 1 Cel.

— **Od Redakcyi.** W numerze dzisiejszym rozpoczynamy po kronice druk szeregu artykułów Leona hr. Pinińskiego o „Parsifalu Wagnera“, na które zwracamy baczną uwagę naszych czytelników. Jest to studyum, pełne głębokich myśli i spostrzeżeń, nakreślone wytrawnem piórem znakomitego Autora, którego współpracownictwem szczyci się *Gazeta Lwowska* od lat dawnych. Nie bez dumy, nie bez głębokiego rozrzewnienia i serdecznej dla Autora wdzięczności przypominamy, że minęło lat przeszło trzydzieści od chwili, gdy w feljetonie *Gazety Lwowskiej* drukowaliśmy rozprawę Leona hr. Pinińskiego „O operze nowoczesnej i znaczeniu Ryszarda Wagnera“ (wrzesień 1883), a następnie o „Parsifalu“ (październik 1883). Młodzieńczy podówczas Autor powrócił obecnie do tegoż samego tematu, pogłębiając go i rozszerzając na podstawie późniejszych rozważań, badań i odczuć dojrzałego wieku. Dla tych, dla których kwestya ewolucyi pojęć w biegu lat stanowi ciekawy przedmiot badania, a którzyby może pragnęli przeprowadzić porównanie poglądów i stwierdzić, czy i jakim one w ciągu lat trzydziestu uległy przeobrażeniom, dodajemy, że powyżej wzmiankowana rozprawa Leona hr. Pinińskiego o nowoczesnej operze wyszła także w osobnej odbitce w r. 1883 w księgarni Gubrynowicza.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły grecko-kat. komitetowi budowy cerkwi w Borusowie, pow. bobreckiego, na dokończenie tej budowy zapomogi w kwocie 200 koron.

— **Posiedzenie Koła lwowskiego T. N. S. W.** odbędzie się w sobotę, dnia 14 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali XIII. Uniwersytetu (II. p.). Na porządku dziennym: Pragmatyka służbowa.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dn. 13 bm. doc. Polit. dr. P. Bryła: Z podróży naokoło świata, cz. I. Daleki Wschód (z obraz. świetln.). Zakład chemiczny Uniwersytetu, Długosza 6. Początek o godz. 7.

— **Towarzystwo politechniczne** odbyło wczoraj wieczorem doroczne walne zgromadzenie. Rok ubiegły przedstawia się dla Tow. następująco: Ruch w oddziale lwowskim znacznie się ożywił pod względem ilości odczytów i narad zawodowych w związku z organizowaniem się kilku nowych sekcyj. Wydział wprowadził nadto w roku ubiegłym cykl wykładów gospodarczo-administracyjnej natury, które ściągały bardzo wielu słuchaczów. Specyalizacya nauk technicznych i działów gospodarczych objawia się w powstawaniu coraz to nowych sekcyj. I tak: utworzyła się w roku ubiegłym sekcya dla spraw miejskich, następnie sekcya inżynierska i niedawno założona sekcya gazowniczo-chemiczna. Sekcye te odbywają obok dawniejszych licznie odwiedzane zebrania. Nieraz odbywały się po 4 zebrania członków różnych sekcyj tygodniowo. Podług statystyki uczestników wykładów wprowadzonej od grudnia 1913 ilość słuchaczów wahała się od 30 do 130. Szczególniej radosnym objawem było ożywienie się ruchu w oddziałach poza Lwowem. W ostatnim roku zorganizowano dwa nowe oddziały w Tarnowie i Kołomyi. Przyrost liczby członków w tym roku przewyższa cyfry dawniejsze. Zapis ś. p. baronowej Gostkowskiej na rzecz fundacyi im. barona Gostkowskiego nie mógł być dotąd zrealizowany wskutek sprzeciwienia się spadkobierców. Sprawa ta weszła obecnie w fazę rokowań, które po części doprowadziły już do ugody normującej wysokość wypłacić się mającego legatu.

Walnemu zgromadzeniu przedłożono cały szereg wniosków, które uchwalono, po udzieleniu zarządowi absolutoryum.

Wybory dały wynik następujący:

Wiceprezesi: Syroczyński Leon, Tomicki Józef; członkowie wydziału: (wybór uzupełniający), Downarowicz Stan., Drewnowski Kaz., Fiedler Tad., Osiński Maryan, Rożański Adam, Ruebenbauer Karol, Suchowiak Wacław, Wiktor Stefan. — Na jeden rok: Jarocki Kazim.

Komisya lustracyjna: Engel Kaz., Kühnel Artur, Ross Juliusz. Sikorski Władysław. Wang Wilhelm.

Następnie wybrano sąd honorowy i sąd polubowny.

— **Koncesya na aptekę.** Namiestnictwo nadało prawomocnie magistrowi farmacyi Feiwlowi Maurerowi, koncesyę na nową aptekę publiczną w Podbużu.

— **Walne zgromadzenie „Związku nauczycielek“** (ul. Klonowicza l. 7) odbędzie się w sobotę dnia 14 b. m. o godzine 6 wieczorem.

— **Na pomnik Mickiewicza.** W dniu 3 b. m., odbyło się w Paryżu pod przewodnictwem profesora Sorbony, Ernesta Denis, posiedzenie komitetów francusko-polskiego i budowy pomnika Mickiewicza. Po żywych rozprawach, uchwalono zorganizowanie tomboli na rzecz funduszu pomnika, a więc odwołanie się do wszystkich artystów polskich, tombola bowiem ma być wyłącznie złożona z dzieł sztuki. Ponieważ impreza ta ma przybrać bardzo szerokie rozmiary, przeto zdecydowano wyjednać zezwolenie prefektury, aby nic nie stanęło na przeszkodzie świetności i rozgłosie zamierzenia. Następnie, biorąc asumpt z oświadczenia jednego z członków komitetu o możliwości skłonienia naszej znakomitej artystki śpiewaczki, p. Sembrich-Kochańskiej, do dania w Paryżu koncertu na rzecz pomnika, uchwalono jednomyślnie poczynić starania o doprowadzenie go do skutku. Ponadto, komitet zobowiązał obecnego na posiedzeniu, artystę malarza, p. Jana Stykę, do rozwinięcia i wprowadzenia w czyn jednego ze swych projektów, zapowiadających radykalne pomnożenie funduszów budowy.

— **Prawa publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty nadał prawo publiczności: 1 do 5 klasie włącznie prywatnego gimnazyum z ruskim językiem wykładowym filii ruskiego Towarzystwa pedagogicznego w Horodence, oraz 1 do 6 klasie włącznie miejskiego prywatnego gimnazyum w Kałuszu, na lata szkolne 1913/14.

— **Na ostatniem zgromadzeniu Banku przemysłowego** do komisyi rewizyjnej wybrany został dr. Jakób Fruchtmann, dyr. uprzyw. akc. Banku hipotecznego, a nie jak podano dr. Józef Fruchtmann.

— **Dla szewca,** kaleki, niezdolnego do pracy, złożył w administracyi *Gazety Lwowskiej* p. Wł. R. ze Lwowa 6 koron.

Polecamy pamięci ofiarnych naszych czytelników: 85-letnią staruszkę, Zofię Goł..., wdowę po wybitnym publicyście i działaczu społecznym; dalej sierotę po adjunkcie i szewca kalekę.

— **Straż Polska** uprasza wszystkich tych, którym rozesłała marki z portretem ks. Józefa Poniatowskiego — aby raczyli nadesłać za nie należytość, względnie, o ile ich nie życzą sobie nabyć — zwrócili je w najkrótszym czasie.

— **Ciągnienie loteryi klasowej.** 50.000 kor., wygrał los nr. 14.830; po 10.000 kor., numer: 84.134; 5000 kor. 5408 i 82.209! 2000 kor. 3838, 5207, 14.015, 16.829, 18.614, 23.537, 27.931, 31.341, 41.417, 51:790, 56.356, 60.510, 61.463, 62.954, 63.208, 76.933, 77 037, 78.099, 80.401, 91.206, 92.518, 97.552, 97.631, 98.739; 1000 kor. 1989, 5005, 7326, 7539, 8242, 12.588, 13277, 16.109, 16.292, 16.703, 16.741, 18.969, 19.645, 28,693, 34.057, 54.405, 57.783, 59.292, 63.779, 67.060, 67.367. 71.262, 72.497, 75.159, 82.920, 83.477, 88,734, 93.017, 93.309, 95.682, 95.853, 96.613, 98.388.

(△) **Zgubiono:** Kazimierz Kaliniewicz pulares zawierający 30 koron, srebrną broszkę i rozmaite zapiski.

(△) **Rabunek.** Dorożkarz Tadeusz Szmyd i kolega jego Stanisław Dąbrowiecki zabawiali się w towarzystwie Jędrzeja Zdziarskiego i Józefa Wolania, robotników, zajętych przy regulacyi Pełtwi. Z miasta wyjechali wszyscy dorożką za rogatkę Zieloną i tam Szmyd i Dąbrowiecki kazali dorożkarzowi nr. 272 zgasić latarnie przy dorożce, a następnie, gdy już było całkiem ciemno rzucili się na podpitych robotników Zdziarskiego i Wolania, pobili ich, zrabowali im 31 koron i uciekli. Wczoraj aresztowała policya obu rabusiów.

(△) **Bezdomny.** W ul. Łyczakowskiej błąkał się wczoraj chłopiec, około 10 lat liczący, który nie wie, gdzie mieszka i wogóle nie umie dać o sobie żadnych wiadomości prócz tej, że nazywa się Franciszek Szykalski. Zaopiekował się nim komisaryat miejski.

(△) **Samobójstwo.** W mieszkaniu swej matki przy ul. Chodorowskiego l. 2, w chwili, gdy nikogo nie było w domu, zastrzelił się wczoraj po południu 18-letni Witold Lachowski, syn właścicielki dóbr Czeremchów. Kula utkwiła w skroni i spowodowała śmierć natychmiastową. Jak policya zbadała, Lachowski z powodu indolencyi umysłowej nie mógł sobie wyszukać żadnego zajęcia, na czem cierpiała jego chorobliwa ambicya i to właśnie popchnęło go do samobójstwa. Z zamiarem tym nosił się Lachowski już od dawna; przed rokiem truł się, ale wówczas uratowano mu życie. Zwłoki denata odstawiono do kostnicy zakładu medycyny sądowej.

△ **Oszustka.** Niejaka Anna Ryfiak namówiła służącę A. Baczyńską, aby z nią wyjechała do Przemyśla szukać służby. Na drugi dzień wyprowadziła ją do miasta i pozostawiwszy na ulicy, powróciła do hotelu, a zabrawszy jej kufer i wszystkie rzeczy, wyjechała z Przemyśla.

△ **Ofiara bandyty.** 70-letni starzec Grzegorz Prokopiszyn, przebity nożem przez pijanego awanturnika na ul. Mącznej, o czem wczoraj donosiliśmy, zmarł wczoraj w szpitalu. Drugi ranny Michał Maret ma się lepiej i życiu jego nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

△ **Konie i wóz,** które, jak to wczoraj donieśliśmy skradziono z placu strzeleckiego, przytrzymano wczoraj w okolicy Parku Kilińskiego i oddano na folwark p. Zienkiewicza w Lewandówce.

— **Zmarli:** we Lwowie, Wincenty Taper, student, w 21 r. życia;

w Nowym Targu, notaryusz dr. Artur Weigel, właściciel dóbr Rokiciny, syn b. prezydenta miasta Krakowa, ś. p. Ferdynanda Weigla;

w Starym Sączu, Walenty Celewicz, radca wyższego sądu krajowego i naczelnik sądu powiatowego.

— **Medal srebrny za zabawki drzewne,** otrzymała spółka zabawkarska w Leżajsku, na międzynarodowej wystawie przemysłu plecienniczego i zabawkarskiego, urządzonej w roku ubiegłym w Pradze.

Jak nas informują, zabawki tej spółki wzbudziły ogólny podziw swem wykonaniem i pomysłowością. Jest to więc dalszy dowód, iż galicyjskie zabawkarstwo ciągle się doskonali co powinno stanowić zachętę do dalszej pracy.

— **Stowarzyszenie polskich pomocników księgarskich w Krakowie** prosi nas o zaznaczenie, iż Jan Godula, oskarżony o współudział w rabunku dokonanym w księgarni Gebethnera i Ski, nie był nigdy pomocnikiem księgarskim.

Przez rok i cztery miesiące zajęty on był w firmie Gebethnera i Ski w charakterze ucznia i ztamtąd jako taki wydalony został za sprzeniewierzenie.

— **Zbyt na sierść i kłaki z nierogacizny** nastręczają coraz liczniejsze fabryki samochodów, które poszukują i chętnie kupują do wyścielania siedzeń w wozach samochodowych.

Wiadomość tę winny wyzyskać odpowiednie korporacye masarzy i zarządy rzeźni nierogacizny w kraju.

— **Wykład w Sorbonnie.** P. Władysław M. Kozłowski, profesor filozofii na kursach naukowych warszawskich, rozpoczął cykl wykładów w Sorbonnie o „Pragmatyzmie“. Wykłady potrwają przez cały marzec.

— **Powódź w południowych Czechach.** Wskutek deszczów, jakie w ubiegłym tygodniu nawiedziły południowe Czechy, wszystkie rzeki wezbrały. Stan wody na rzece Mołdawie — jak donoszą z Budziejowic — podniósł się o 180 ctm. ponad stan normalny, tak, że Mołdawa w górnym swym biegu wystąpiła z brzegów i zalała okoliczne pola.

— **Nowy port dalmatyński.** Z Zadaru donoszą: W ciągu bieżącego miesiąca otwarty zostanie nowy port dalmatyński w miejscowości Vrboska na wyspie Lesinie.

— **Krwawa zemsta.** W kuchni szpitala Braci Miłosiernych w Wiedniu strzelił w środę pomocnik kucharski Rudolf Salvia trzykrotnie z rewolweru do kucharza Franciszka Karsta, raniąc go na szczęście lekko w tył głowy i prawe ramię. Powodem zamachu morderczego było to, że Salvia z powodu Karsta utracił służbę.

— **Samobójstwo inżyniera.** W Wiedniu odebrał sobie dnia 4 b. m. życie celnym wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, inżynier cywilny budowy maszyn i konsulent w sprawach techniczno-prawniczych dr. Karol Till. Powód samobójstwa nieznany.

— **Olbrzymi pożar.** Przedwczoraj wybuchł w okolicy Wiednia w Strem pożar i do g. 6 wiecz. zniszczył 42 zagród. W płomieniach zginęła czteroletnia dziewczynka, a pewna kobieta popadła w obłąkanie. W nocy z powodu niedokładnego ugaszenia wybuchł pożar na nowo. Dotychczasowa szkoda wynosi pół miliona. Zarekwirowano pomoc wojskową. W gminie Vasdecseny wybuchł także pożar i zniszczył 50 domostw.

— **Wylew Cisy.** Z Marmarosz Szigeth telegrafują: Cisa wystąpiła z brzegów, część miasta pod wodą, nasyp zerwany. Miastu grozi niebezpieczeństwo.

— **Kursa** Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie dnia 11 marca 1914. Godzina pół do 2 po południu. Ropa a) marka borysławska na marzec 8.— kor.,

Usposobienie: bez ochoty.

Kronika prowincyonalna.

§ „Rodzina“ w Gródku Jagiellońskim odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę 15 b. m. o g. 2 po południu w sali „Gwiazdy“.

§ Licytacya. Dnia 18 b. m. o godz. 9 rano odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Przemyślu publiczny przetarg niepodjętych towarów.

Kronika zagraniczna.

* Nowe źródło nafty. Jak *Pet. Ag.* donosi z Groźnego, na terenach Towarzystwa „Spiess“ wybuchło nowe źródło nafty, dające 100.000 pudów dziennie. Z powodu pożaru pobliskiego domu, źródło to wczoraj stanęło w płomieniach, co spowodowało wybuch nagromadzonych gazów. 13 osób ciężko rannych, 1 z nich umarła. Źródło pali się dalej.

* Zamordowanie rossyjskiego pułkownika. W Petersburgu zastrzelił onegdaj podporucznik policyi Iwanów pułkownika policyi Tebazewa. Motyw zbrodni na razie nie jest znany.

* Pożar w Casablance. Dnia 7 b. m. wybuchł w centrum miasta Casablanki groźny pożar, który zniszczył pięć sklepów z towarami.

Budynek banku państwowego uratowano tylko z trudnością.

* Napad na klasztor. Z Tulonu donoszą: Piętnastu apaszów, uzbrojonych w rewolwery, napadło onegdaj na klasztor, w którym znajdują przytułek wypuszczeni więźniowie. Zrabowali oni wszystkie wartościowe przedmioty i uprowadzili z sobą trzy zakonnice, które znalazła następnie policya w pobliskim lesie. Trzech apaszów aresztowano. Podczas aresztowania ich przyszło między nimi, a żandarmami do formalnej bitwy. Wkońcu udało się apaszów ubezwładnić. Reszta złoczyńców zbiegła.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w czwartek, dnia 12 marca, „Figlarne żonki", operetka M. Gabriela. — W piątek 13, po raz pierwszy (nowość): „Handlarz szczęścia", komedya w 3 aktach H. Kistemaeckersa. Debiut N. Turańskiej. Abonament nr. 32. — W sobotę 14, o pół do 4 po poł. „Rozbitki", komedya J. Blizińskiego; z Romanem Żelazowskim w roli Strasza. — W sobotę 14, o godz. pół do 8 wiecz. (wznowienie) „Werther", opera J. Masseneta. Występ Ireny Bohuss. — W niedzielę 15, o godzinie 3 po południu „Pigmalion", komedya R. Shawa. — W niedzielę 15, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Figlarne żonki", operetka M. Gabriela. — W poniedziałek 16, „Handlarz szczęścia", komedya Kistemaeckersa. — We wtorek 17, po raz pierwszy w bieżącym sezonie, „Mignon", opera A. Thomasa. Pierwszy występ gościnny Raymondy Delaunois, primadonny Opery komicznej w Paryżu. Partyę Wilhelma śpiewa Adam Dobosz. — We środę 18, (wznowienie) „Flirt", komedya Bałuckiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 13 marca, teatr zamknięty. — W sobotę 15, „Hamlet", tragedya Shakespeare'a. — W niedzielę 16, po południu, „Mąż z loteryi", krotochwila R. Johnson-Young'a. — W niedzielę 16, poniedziałek 17 i wtorek 18, wieczorem, „Hamlet", tragedya Shakespeare'a.

1)

Leon Piniński.

PARSIFAL

po latach trzydziestu.

W zeszłym roku obchodzono wprawdzie uroczyście w świecie muzycznym stulecie urodzin Wagnera, zarazem jednak wyrządzono cieniom mistrza bolesną krzywdę popularyzując Parsifala, przez oddanie go jako wolną, publiczną własność innym teatrom. Wiadomo, że było to wbrew niejednokrotnie i jak najdobitniej wyrażonym życzeniom mistrza, którego usilnem było pragnieniem, by Bayreuth pozostał na zawsze monopoliczną niejako świątynią misteryi Grala, teatralnem Monsalvat, w którym jedynie ostatnie i „najświętsze" dzieło mistrza, Parsifal, miałoby prawo rozbrzmiewać. Oddanie dzieła, które zdaniem twórcy i jego najbliższych adherentów nie jest wcale zwykłem przedstawieniem teatralnem, lecz pewnym mistycznym, religijno-artystycznym obchodem, na co wskazuje ochrzczenie go nazwą „*Bühnenweihfestspiel*", zwykłym teatrom operowym, uznaje więc każdy „orthodox" Wagneryanin za profanacyę.

A jednak „profanacya" ta była czemś nieuniknionem. Już sama olbrzymia sława Wagnera oraz ogólny interes, który sztuka jego rozbudziła, stanęły na przeszkodzie życzeniu mistrza, by Parsifal po wieczne czasy zmonopolizowany był dla teatru w Bayreuth. Szeroka i mniej zamożna publiczność całego cywilizowanego świata, dla której uciążliwą jest rzeczą kosztowna podróż do Bayreuth, domagała się usilnie oddania dzieła innym scenom i umożliwienia, by łatwiej zapoznano się ogólnie z tworem wzbudzającym olbrzymie, jedyne w swym rodzaju zainteresowanie. Opierać się tym życzeuiom byłoby depopularyzowaniem Wagnerowskiej idei.

Nadto zachodziły poważne trudności prawnicze. Według ustaw o ochronie własności artystycznej, obowiązujących w państwie niemieckiem, ochrona ta w 30 lat po śmierci autora ustała i tylko uchwalenie nowej państwowej ustawy mogło ją przedłużyć. Otóż na uchwalenie tak niepopularnej nstawy, ani niemiecki Bundesrat, ani Reichstag nie mogły się zdecydować. Ustawa zresztą specyalna, uchwalona ewentualnie dla państwa niemieckiego, przedłużyłaby okres ochrony tylko tamże, nie zaś poza granicami. O uzyskaniu zaś uchwalenia w drodze międzynarodowej ustaw analogicznych w innych krajach, nawet myśleć nie było można.

Wszakżeż w innych krajach i tak tylko z pewnego pietyzmu, lub jak n. p. w Austryi na podstawie specyalnych ustaw, zastosowano się do terminu 30-letniego ochrony własności artystycznej Parsifala. W Austryi, gdzie ochrona publicznie wystawianych dzieł sztuki w owym czasie, gdy Wagner umarł, wynosiła tylko lat 10, już przed 20 laty przedłużono specyalną ustawą okres ochrony Parsifala. O ile pamiętam, byłem nawet referentem tej ustawy w komisyi, którą wówczas nazywaliśmy żartobliwie *lex Cosima*, bo uchwalono ją przedewszystkiem „z grzeczności" dla wdowy po mistrzu.

Można niezawodnie sprzeczać się o to, czy obecnie obowiązujące ustawy, tyczące się prawa literackiej i artystycznej własności są zadowalające; można nie bez racyi bronić zdania, że uwzględnienie życzeń indywidualnych twórcy nawet po jego zgonie, byłoby w wyższym stopniu pożądanem, aniżeli to jest dziś, lecz przyznać należy, że w danych okolicznościach i wobec dziś obowiązujących ustaw życzenie Wagnera i jego adeptów było wprost nie do osiągnięcia.

Parsifal musiał się stać dobrem wspólnem i dzielić losy wszystkich innych muzyczno-dramatycznych tworów.

Dziś jednak, kiedy już mieliśmy sposobność zapoznać się z Parsifalem poza Bayreuthem, trudno nie przyznać, że życzenie twórcy nie było mrzonką i kaprysem tylko, lecz miało głębsze, psychiczne i artystyczne uzasadnienie. Pomimo bowiem zewnętrznego wielkiego sukcesu przedstawień Parsifala na wszystkich scenach europejskich, coraz ogólniej objawia się zdanie, że przecież powodzenie to jest raczej zewnętrzne, w istocie zaś Parsifal nie sprawia na zwykłych scenach operowych ani w części tak silnego i odrębnego wrażenia, jak to miało miejsce w teatrze Wagnerowskim w Bayreuth.

Nie idzie to tylko na karb egzotyczności Bayreuthu, tem mniej leży wina w braku staranności przedstawień, gdyż n. p. przedstawienia wiedeńskie, mimo pewnych braków, były wogóle poprawne; nie należy też przypisywać tego okoliczności, że publiczność poza Bayreuthem jest mniej entuzyastycznie-Wagneryańską. Nie, sam charakter tworu jest tu jedyną przyczyną, gdyż dzieło to, będące w myśli i intencyi autora pół-nabożeństwem, a pół-przedstawieniem, nie nadaje się do zwykłych teatralnych przedstawień, nie znosi atmosfery wielkomiejskiej, zwyczajnej operowej sceny. Jest ono w tych ramach jakby „zdepeizowane" i robi wrażenie chwilami nieprzyjemne, fałszywe, a nawet czasami do pewnego stopnia śmieszne.

Oczywiście sprzeczać się o to można, czy tak silna domieszka seryo pojętej religijności, jaka nas uderza w Parsifalu i dziełu temu właściwe nadaje piętno, nie jest wogóle ideą chybioną.

Przez szereg wieków historya sztuki muzycznej i łączącej się z nią akcyi zewnętrznej, wzięła ten obrót, że chrześciańska muzyka religijna oddzieliła się od świeckiej i zamknęła w kościołach, podczas gdy przedstawienia teatralne otrzymały charakter czysto-świecki i „profane". Jeżeli pominiemy wznowione w nowszych czasach przedstawienia pasyjne (jak n. p. sławne przedstawienia w Oberammergau i inne), to w teatralnych przedstawieniach nowoczesnych nigdzie nie spotykamy domieszki religijnych motywów, jak n. p. modłów, symbolów lub obrządków, tchnących religijną myślą.

Inaczej bywało dawniej i to tak w innych wyznaniach w starożytności, jakoteż specyalnie w wyznaniu chrześciańskiem. Granice sztuki i wiary oraz religijnego kultu spływały się i wiązały aż nadto często z sobą. Estetyka i religia nawzajem się wzmacniały i pomagały sobie wzajemnie. Przez długie wieki wrażenia estetyczne, w szczególności zaś muzykalne, łączyły się nierozerwalnie z kultem, tak jak to zresztą i dziś jest w niższych sferach ludowych, gdzie jedyne dostępne tym warstwom wrażenia estetyczne łączą się z nabożeństwem i kościołem.

Kult chrześciański wytworzony pod niebem włoskiem, przez naród przesiąknięty zamiłowaniem do sztuki, tak potężną złączył spójnią artyzm z wiarą, że trudno prawdziwie orzec, czy więcej zdziałał kult i nabożeństwo dla sztuki, czy artyzm dla religii i wiary. Dopiero czasy stosunkowo nowsze stworzyły przybytki sztuki czysto świeckie, teatra i sale koncertowe i nadały produkcyom artystycznym charakter wyłącznie świecki. A jakkolwiek w kulcie katolickim, z czego cieszyć się tylko można, pozostało jeszcze bardzo wiele z dawnego przepychu estetycznych produkcyj, to jednak wytworzył się przedział i rozłam stanowczy między nabożeństwem i domem bożym z jednej, a przybytkiem świeckiej sztuki z drugiej strony.

Wagner tworząc w Parsifalu dzieło łączące w sobie symbol religijny z artystyczną produkcyą, poszedł wiernie za tradycyami dawnych wieków chrześciaństwa. A jeżeli to zmieszanie pojęć wydaje się dzisiejszej generacyi anomalią i czemś wręcz nienaturalnem, to tylko dlatego, żeśmy odwykli od dawnych, pierwotnych zwyczajów i tradycyj.

Zważywszy, że sam Wagner zupełnie szczerze, a nie dla omamieuia tylko publiczności, dla sensacyi lub reklamy przedstawia nam w Parsifalu sceny i ceremonie religijne, jak chrzest i Komunię, bohatera zaś samego zestawia ze Zbawicielem, a nawet charakteryzuje zewnętrznie na obraz i podobieństwo Chrystusa, że muzyce nadaje przeważnie charakter kościelno-religijny i wogóle akcyę całą podnosi do diapazonu religijno-symbolicznej ceremonii, ramy zwykłego teatru operowego stają się dla całego przedstawienia czemś fałszywem i niestosownem.

Podzielam wprawdzie w zupełności zdanie tych, którzy mają poważne wątpliwości, czy było to odpowiedniem tak silną dodawać domieszkę religijnych momentów do teatralnego dzieła, lecz skoro mistrz wszedł już na tę drogę, to musi się przyznać, że w atmosferze Bayreuthu mniej to razi i raczej ma swe uzasadnienie. Teatr bowiem Wagnerowski w Bayreuth jest przybytkiem sztuki już choćby dlatego o odmiennym od innych teatrów charakterze, że mistrz i jego otoczenie uważali go zawsze za rodzaj świątyni, nieskończenie wyższej nad poziom zwykłej sceny, i że to usposobienie udziela się choć w pewnym przynajmniej stopniu i innym słuchaczom. Nadto w małem i odległem Bayreuth, dokąd się jedzie wyłącznie tylko dla podziwiania sztuki Wagnera i gdzie myśli i wrażenia koncentrują się tylko około jego osoby i płodów jego geniuszu, stokroć łatwiej wyrobić sobie odpowiedni nastrój. Tam, w Bayreuth istotnie mistrz „cząstkę" i to potężną „swej duszy zostawił", więc i my też ulegamy jego suggestyi i, jeżeli nie zupełnie, to choć w części myślimy, jak on i czujemy w sobie coś z usposobienia pielgrzymów zebranych w jakiemś, cudownem miejscu. Niejeden więc szczegół wydaje nam się czemś wzniosłem, lub choćby pełnem głębokiego nastroju, podczas gdy w zwykłym teatrze gwarnego miasta razi, a nawet sprawia wrażenie wprost śmieszne.

Na ogólne pytanie, jaki sąd należałoby wydać o wartości Parsifala jako dzieła muzyczno-dramatycznego, niezmiernie trudno daćby mi było odpowiedź. Wartość dzieł sztuki jest, jak wszelka „wartość" czemś relatywnem, czemś, co uzyskujemy na podstawie sądu porównawczego w zestawieniu z innymi tworami podobnego rodzaju. Tymczasem Parsifala trudno porównać z dziełami innych kompozytorów operowych, trudno go nawet zestawić z poprzedniemi pracami samego Wagnera, tak odmienny pod wieloma względami jest jego charakter.

Jako całość sprawia on, szczególnie w Bayreuth, wielkie, podniosłe i niepospolicie harmonijne wrażenie, traci jednak na innych scenach i staje się monotonnym i nużącym mimo wspaniałych szczegółów. Jeżeli zaś zanalizujemy właśnie w szczegółach jego stronę muzyczną i dramatyczną, to sądzę, że z pomiędzy prac z czasów rozkwitu muzyki Wagnera nietylko nie możemy mu przyznać pierwszego miejsca, lecz przeciwnie dopatrzymy się w nim pewnej dekadencyi i starością spowodowanego osłabienia talentu. Jako „śpiew łabędzi" wielkiego mistrza jest on śpiewem, miejscami rzewnym i przejmującym do głębi, lecz śpiewem już osłabionym, gasnącym.

To wszystko jednak nie zmniejsza, mojem zdaniem, olbrzymiego zainteresowania, jakie budzić powinien Parsifal u wszystkich zajmujących się muzyką, a w szczególności sztuką Wagnera. Oznacza on bowiem muzykalnie, dramatycznie i pod względem tkwiącej w nim religijno-moralnej myśli, pewną ewolucyę w działalności mistrza, w której nie bez słuszności dojrzeć można wprawdzie pewną dekadencyę, która jednak zarazem dziwne, nietylko ciekawe, ale i wielce ujmujące światło rzuca na psychiczny i artystyczny proces, przez który w ostatnich latach życia mistrz przeszedł.

W tworach wielkich artystów podziwiamy nietylko dzieła u szczytu ich produkcyi; interesują nas, może prawie jeszcze więcej, te prace, w których uwydatnia się już pewna „maniera". Jeżeli artystycznie stoją może nieco niżej od tamtych, to jako „*curiosités artistiques*" budzą jeszcze więcej zainteresowania. Taką „osobliwością artystyczną", jedyną w swym rodzaju jest właśnie Parsifal. Mniej w nim w muzyce i akcyi siły, potęgi, bogactwa, inwencyi, ale ton szlachetny, „nadziemskość" posunięta do takiej wyżyny, na jaką poprzednio nigdy jeszcze mistrz się nie zdobył.

Ponieważ w dziele operowem, muzykalno-dramatycznem, choćby je twórca innem, jak to jest właśnie w naszym wypadku, nazywał mianem, najwięcej mnie interesuje strona muzyczna, przeto i wartość Parsifala przedewszystkiem i głównie ocenić muszę z tej strony. Tu przedewszystkiem na podziw zasługuje podniosłość muzyki, szczególnie zaś dominujących w całej kompozycyi motywów o charakterze religijnym. Trzy z tych motywów podaje nam już w prześlicznym układzie i na tle dyskretnej, a przy tem zadziwiająco pięknej instrumentacyi wstęp muzykalny (*Vorspiel*). Są to właściwe motywa Grala, które następnie rozwija mistrz i zużytkowuje przy uroczystościach w świątyni Monsalvatu z końcem pierwszego i trzeciego aktu.

Niektórzy interpretatorowie widzą w nich muzyczne symbolizowanie trzech chrześciańskich cnót kardynalnych t. j. miłości, wiary i nadziei (w tym porządku następują one po sobie w układzie „wstępu"). O ile słuszną jest ta interpretacya, w to nie wchodzę, to pewna jednak, że religijnych nastrojów na tle bądźto uczucia wzruszającej litości, bądź sensacyi podniosłego, pozbawionego cielesności wznoszenia się w jasne przestworza, bądź wreszcie ufności w jakąś dobrą, wspierającą nasze szlachetniejsze dążenia nadludzką siłę, niepodobna piękniej i w bardziej przekonywujący sposób muzykalnie odtworzyć. Są w tych motywach i ich układzie ślady wzorów chrześciańskiej muzyki kościelnej o dawnej, może aż w czasy gregoryańskich hymnów sięgającej tradycyi; zarazem jednak charakter ich jest na wskroś indywidualny, czysto Wagnerowski.

Mimo jednak niezrównanego czaru tych motywów, trudno zaprzeczyć, że kompozytor w ciągu długich trzech aktów opery używa ich, a nawet rzec już można „nadużywa" ponad wszelką miarę. Istotnie, to już prawdziwie nie do policzenia, jak często pojawiają się one w rozmaitych figurach akompaniamentowych i wokalnych, lub okolicznościowych reminiscencyach. Ma się wrażenie, że wypełniają one połowę całej opery, choć właściwie już „*Vorspiel*" je wyczerpuje. Świadczy to niezaprzeczenie o wyczerpaniu inwencyi i jest dowodem, że na tak rozległe dzieło nie starczyło już mistrzowi muzykalnego tematu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

✝ Bronisław Radziszewski.

Po trudzie i znoju legł na sen nieprzespany — jak już wczoraj donosiliśmy — jeden z najbardziej zasłużonych i najsympatyczniejszych działaczy publicznych miasta Lwowa. Grobu jego na cmentarzu Łyczakowskim nie otoczy obojętność i niepamięć, dobre wspomnienie bowiem i szczerą wdzięczność pozostawia w wielu sercach, tak często i chętnie spiesząc ze zdrową radą i wydatną pomocą. Zanim skołatany pracą i dociskami życiowymi usunął się do zacisznej willi swojej na Sobieszczyźnie i przeszedł w dobrze zasłużony stan spoczynku, zbiegały się w jego mieszkaniu w Instytucie chemicznym nici wielu obywatelskich zamierzeń, tam obmyślano zamienienie w czyn pięknych projektów, przez kogo innego rzuconych, dokonywano niejednokrotnie po prostu cudu nadając realne kształty pomysłom, z pozoru niewykonalnym. Cudy te działała nie dająca się niczem zrazić zapobiegliwość, ogromnie rozwinięte poczucie obywatelskie i miłość wszystkiego, cokolwiek pozostawało w łączności z naszą chlubną przeszłością lub przyszłości mogło wyjść na chwałę i pożytek. S. p. Radziszewskiemu zawdzięczamy przedewszystkiem tak szybkie wzniesienie pomnika Mickiewicza we Lwowie w czasach ekonomicznie bardzo trudnych; tylko powaga jego nazwiska i zapał zdołały miasto skłonić do wielkiej na ten cel a niezbędnej ofiarności. On uczcił również pięknym biustem w Instytucie chemicznym zasługi wielkiego swego poprzednika — Śniadeckiego.

Zaszczycony honorowem obywatelstwem miasta Lwowa, zapisał się w jego dziejach złotemi głoskami. Niestrudzony referent, wytrawny przewodniczący sekcyi szkolnej, stawał na każde wezwanie do apelu, nie zbrakło go nigdzie, skoro tylko wymagała tego sprawa dobra publicznego.

Zasługi naukowe zdobyły dlań godność członka Akademii Umiejętności w Krakowie i wielu innych pokrewnych instytucyj. O zasługach na katedrze uniwersyteckiej mogą poświadczyć legiony jego uczniów, którzy nieśli w przyszły zawód swój zasady i hasła, wszczepiane w ich młodociane umysły i serca przez niezwykle ukochanego i czczonego przez wszystkich profesora. On pierwszy rozpoczął wykłady chemii w naszym Uniwersytecie w języku polskim, jego dziełem była pierwsza pracownia naukowa we Lwowie, w której studyowano chemię praktycznie. On założył Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika i powołał do życia organ jego, *Kosmos*.

S. p. Bronisław Radziszewski urodził się w Warszawie dnia 6 listopada 1838 r. Średnie szkoły ukończył w swem mieście rodzinnem, poczem udał się na Uniwersytet do Moskwy, gdzie w roku 1861 ukończył studya i otrzymał stopień naukowy kandydata nauk przyrodzonych. W październiku r. 1862 został mianowany nauczycielem nauk przyro-

dzonych w III. gimnazyum w Warszawie. Na posadzie tej pozostawał do końca czerwca roku 1863. Miłość Ojczyzny powołała go na pole walki, poczem wyemigrował z kraju do Belgii i zapisał się na Uniwersytet w Gandawie. W czerwcu roku 1867 otrzymał w Uniwersytecie gandawskim stopień naukowy kandydata nauk ścisłych, a w sierpniu tegoż 1867 roku uzyskał tamże stopień doktora nauk ścisłych. W październiku r. 1867 otrzymał posadę asystenta przy katedrze chemii w Uniwersytecie lowańskim (Louvain) a w rok później tamże został repetytorem chemii.

W roku 1870 przybył do Galicyi i już jej nie opuścił. Nasamprzód był zastępcą profesora chemii w b. Instytucie technicznym w Krakowie i w tamtejszej szkole realnej, lecz przebył tam niedługo. W dwa lata potem, w czerwcu roku 1872, jako już cieszący się sławą europejską uczony, został zamianowany profesorem nadzwyczajnym chemii ogólnej i farmaceutycznej w Uniwersytecie lwowskim. Już w r. 1873 Rada miejska powołała go w swe szeregi, gdzie przez kilka dziesiątków lat był duszą spraw oświatowych i organizacyjnych naszego miasta, z górą 30 lat był przewodniczącym sekcyi szkolnej i sekcyi organizacyjnej. W tymże roku 1873 został wybrany prezesem lwowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego. W r. 1874, w dniu 6 czerwca został zamianowany profesorem zwyczajnym Wszechnicy naszej, a także wybrany na członka Akademii Umiejętności w Krakowie.

W r. 1879 r. zostaje dziekanem, w 1882 rektorem Uniwersytetu stając się współtwórcą Wydziału lekarskiego na naszej Wszechnicy. Jako poseł sejmowy kołace energicznie o zaprowadzenie studyów górniczych i hutniczych w naszym kraju. W r. 1884 pracuje nad zawiązaniem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych i zostaje pierwszym jego prezesem. Z kolei nie szczędzi trudów przy urządzaniu wielkiej wystawy krajowej (1894); potem bierze jaknajczynniejszy udział w zawiązaniu kursów uniwersyteckich dla kobiet. O pracy jego nad wzniesieniem pomnika Mickiewicza we Lwowie wspominaliśmy wyżej.

Rok 1909 przynosi Radziszewskiemu tytuł radcy Dworu; dzień 17 czerwca 1910 r. zamyka jego służbę profesorską. W dniu 2 lipca t. r. w sali, w której znakomity uczony tyle lat wykładał, odsłonięto biust Radziszewskiego. Posypały się kwiaty, popłynęły wyrazy uznania i hołdu. Niestety nie mógł już czcigodny emeryt oglądać własnego oblicza, wykutego w marmurze: od trudów i cierpień wieloletnich wzrok jego osłabł i to było też przyczyną, że wciąga trzech lat ostatnich zapanowała cisza koło tego wyjątkowego ruchliwością i żywotnością męża.

Na pierwszą wiadomość o śmierci byłego profesora i Rektora tutejszego Uniwersytetu ś. p. dr. Bronisława Radziszewskiego, odbyło się wczoraj o godzinie 1 w południe nadzwyczajne posiedzenie Senatu akademickiego Uniwersytetu lwowskiego pod przewodnictwem Prorektora Becka, celem uczczenia pamięci Zmarłego.

Posiedzenie zagaił Prorektor Beck dając wyraz głębokiemu smutkowi z powodu śmierci długoletniego profesora Uniwersytetu i tak wybitnego polskiego uczonego, poczem Senat akademicki uchwalił, aby Prorektor i dziekan Wydziału filozoficznego złożyli osobiście kondolencye rodzinie Zmarłego, a nadto wystosować imieniem Senatu akademickiego osobne pismo kondolencyjne do syna Zmarłego, dalej złożyć wieniec na trumnie imieniem Uniwersytetu lwowskiego i wziąć udział w pogrzebie *in corpore*. Zarazem uchwalono, aby Rektor, względnie Prorektor, przemówił nad trumną Zmarłego.

Z powodu śmierci ś. p. prof. Bronisława Radziszewskiego odbyło w dniu 11 marca 1914. Grono profesorów Wydziału filozoficznego posiedzenie, na którem dziekan prof. dr. Hadaczek poświęcił gorące wspomnienie byłemu wielce zasłużonemu członkowi kollegium, poczem uchwalono uprosić prof. Tołłoczkę, by w imieniu Wydziału wygłosił mowę pogrzebową, a zamiast składania wieńca uchwalono zainicyować składkę na fundusz stypendyjny im. Radziszewskiego.

Dzieje szwedzkiego potopu.

(Ludwik Kubala: Wojna szwedzka w roku 1655 i 1656 (Szkiców historycznych Serya IV). Biblioteka historyczna Altenberga).

(Dokończenie).

Nastąpiła nagła wiosna, pełna błot i roztopów. Klejowatemi, błotnistemi drogami posuwała się armia Karola Gustawa od strony Zamościa ku widłom Sanu i Wisły, szarpana nagłymi napadami Czarnieckiego. Droga do Jarosławia była największą klęską króla szwedzkiego, jaką w czasie tej wojny poniósł. Wytężonym marszem posuwało się wycieńczone wojsko szwedzkie przez grząskie piaski i podmokłe lasy. Na szwedzkich maruderów i zbłąkanych żołnierzy rzucali się chłopi, mordując ich bez miłosierdzia: pod Jarosławiem ciężko ładowne wozy szwedzkie i srebra samego króla wpadły w ręce polskie, na Sanie załamał się lód i utonęło 300 Szwedów. W Rudniku nad Sanem, tylko szybkości konia zawdzięczał Karol Gustaw swoje ocalenie. Bo gdy u plebana w Rudniku siadał do stołu, wpadł Szandarowski, namiestnik Dymitra Wiśniowieckiego na plebanię, zabrał sztandar, szarfę królewską i srebra stołowe. Czarniecki zamiast sztandarów dawał oddziałom swym tatarskie buńczuki, wpadał nagle z głośnem hałakaniem, wywołując wśród Szwedów trwogę, iż już posiłki tatarskie nadeszły Janowi Kazimierzowi. W widłach Sanu i Wisły została armia Karola Gustawa okrzydloną, a kula armatnia padła u stóp króla, osypując go żwirem. Czekano zupełnego pogromu Szwedów, a nawet rozchodziły się po Europie wieści o zupełnem zniesieniu szwedzkiej armii i śmierci Karola Gustawa. Szczęśliwemu tylko przypadkowi, niesłychanej brawurze i pogardzie życia zawdzięczał król szwedzki swe ocalenie, przeprawiając się wśród huku dział przez San i idąc ze zdziesiątkowaną armią pod Warszawę, gdzie miał rozegrać się epilog szwedzkiego najazdu.

W czasie tym bawił Jan Kazimierz we Lwowie, witany przy grzmocie armat, huku dzwonów i radosnych okrzyków ludu przez wierne miasto. — Stojąc kwaterą w pałacu arcybiskupim w rynku, słał posłów do sąsiednich państw z propozycyami sojuszu. Szedł poseł do cara (Piotr Galiński), do Chmielnickiego, Tatarów i Porty. W gorączce oczekiwania pomyślnych od posłów wieści złożył król wiekopomne śluby w katedrze lwowskiej (1 kwietnia 1656 r.) przed obrazem Matki Boskiej Domagaliczowskiej, poddając kraj cały pod Jej opiekę, ogłaszając Ją Królową Korony Polskiej i ślubując „lud od wszelkich obciążeń i niesprawiedliwego ucisku uwolnić.“

Król szwedzki, straciwszy w zimowej kampanii 4000 wyborowych żołnierzy, nie przebierając 20 dni odzieży, po dwudniowym odpoczynku w Warszawie, ruszył do Prus królewskich. Na tyłach wojsk szwedzkich płomień powstania ogarniał Wielkopolskę, Litwę i Żmudź, dotychczas pokorną i cierpliwie znoszącą gwałty szwedzkie. Oblegając potężny Gdańsk oglądał się Karol Gustaw za pomocą zbrojną księcia pruskiego dysponującego armią 20.000 ludzi, zwiększoną ponadto nowymi zaciągami. Dzięki zręcznej dyplomacyi udało się Karolowi Gustawowi zawrzeć przymierze orężne z elektorem („confoederatio armorum“), traktatem w Malborgu (25 czewca 1656, na mocy którego za odstąpienie Wielkopolski oddawał kurfirst 4000 wojska na pomoc Szwedom. Tak w przededniu wzięcia Warszawy przez wojska polskie stanął sojusz szwedzko-brandenburski, przeciw Rzeczypospolitej wymierzony, którego owocem miało być uwolnienie elektora od hołdu lennego traktatem welawskim.

W czasie pobytu króla szwedzkiego w Prusiech i knowań szwedzko-pruskich przeciw Polsce ciągnął Jan Kazimierz pod Warszawę. Po częstochowskiej obronie i tyszowieckiej konfederacyi wszyscy odstąpili Szweda, wracając do swego prawowitego władcy. Przeszło 100.000 ludzi, licząc w to kilka tysięcy chłopów, zbrojnych w kosy, stanęło pod Warszawą, by zdobyć stolicę państwa Janowi Kazimierzowi.

Straszny widok przedstawiała Warszawa. Stary i schorzały Wittenberg zamknął się w mieście z 2000 załogi i mnogiemi skarbami, gotów bronić Warszawy do upadłego. Ze spalonej Pragi, Krakowskiego Przedmieścia i sąsiednich ulic pędził wiatr ogień na miasto, dusząc dymem zamkniętych w niem Szwedów. Brak żywności i zaraza, jęki konających i smród niepogrzebanych trupów i padliny potęgowały zgrozę oblężonej Warszawy.

Z obu stron biły działa, bo Wittenberg, który zwycięsko 20 oblężeń w Niemczech wytrzymał — nie myślał o poddaniu, nie chcąc wydać zrabowanych skarbów i marnie kończyć swej świetnej karyery. Ponadto krzepiła go nadzieja odsieczy, której spodziewał się od Karola Gustawa.

27 czerwca, gdy z Zamościa nadeszły burzące działa, rozpoczęto szturm na miasto, kierując ogień działowy na pałac Radziejowskiego. Z wściekłością rzuciła się czerń obozowa na pozycye szwedzkie, opanowała pałac Radziejowskiego, wypędziła Szwedów i zrobiła wolny przystęp jeździe.

Schorzały Wittenberg porzucił kule, któremi się podpierał i uciekał jak odmłodzony z pałacu Radziejowskiego z rozpaczą, iż żołnierzy jego wyparła obozowa hołota. A gdy piechota od drugiej strony miasta opanowała kościół św. Ducha i dokoła miasta kupiła się czeladź gotowa do szturmu, grożąc, iż żywej duszy nie puści, po trzydniowym szturmie wysłał Wittenberg do króla trębacza, celem ułożenia warunków kapitulacyi.

1 lipca opuścił Wittenberg mury Warszawy, oddając miasto z działami i łupami pułkownikowi królewskiemu Gretusowi. Szwedzi wraz z rodzinami z wielkim żalem opuszczali Warszawę, zabierając ze sobą pierzaty z ukrytemi w nich skarbami Wyjeżdżającego Wittenberga, który jak drapieżny wilk łupił Polskę i porwaną zdobycz musiał oddać, otoczyły tłumy, wygrażając pięściami, potrząsając orężem i ziejąc obelgami. „Oto główny sprawca i podżegacz wojny! — wołała szlachta. Niesłychanemi zdzierstwami Polskę spustoszył, kościoły łupił i cały rok samowładnie panował, puszczając wodze wyuzdanej swawoli. Spalić go na wolnym ogniu!“ Słysząc Wittenberg te pogróżki, widząc szlachtę przerywającą kordon celem rzucenia się na niego, nie bacząc na podagrę, rzucił się na kolana przed królem, żebrząc miłosierdzia. Pod silną strażą szedł do swej kwatery wsparty na lasce, wśród tłumów wrzących gniewem i obmyślających sposoby pozbawienia go życia....

* * *

Okres ten dwuletniej wojny opowiada prof. Ludwik Kubala w ostatniem swem dziele p. t. „Wojna szwecka 1655—1656“ (Szkiców historycznych serya IV.). Znakomity znawca epoki Jana Kazimierza, rozporządzający olbrzymim źródłowym materyałem, świetnym swym stylem opowiada dzieje chwilowego opanowania Rzeczypospolitej przez Szwedów, jej podźwignienie się z upadku i zwycięzką walkę z Karolem Gustawem. Przed oczyma czytelnika przesuwają się z pomroki dziejów, z pyłów archiwalnych kart wydobyte na światło dzienne wiekopomne zmagania się narodu z wrogiem, znakomite czyny jego przodowników. Wdzięczność należy się zasłużonemu badaczowi naszej przeszłości za „Wojnę szwecką“, tem większa, iż choć osiwiały w pracy naukowej podjął się opracowania krytyczno-naukowego mało opracowanych naukowo czasów, by „nie ustawać — jak mówi w przedmowie — we własnej pracy dziejopisarskiej i nie czekać, aż nam historyę polską napiszą cudzoziemcy, żebyśmy na przeszłość naszą patrzyli cudzemi oczyma“.

Dr. Mieczysław Gawlik.

Z Izby sądowej.

Lwów, 12 marca.

Czwarty dzień rozprawy.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy Bendasiuk zaznaczył, że w dziennikach pojawiła się wiadomość, jakoby oskarżony mówił, że w czasie wojny rossyjsko-japońskiej sympatye ludności russkiej w Galicyi były po stronie rządu rossyjskiego. Otóż oskarżony zaprzecza, jakoby odnosiło się to do rządu rossyjskiego, mówił o sympatyach tutejszej ludności dla narodu rossyjskiego.

Odpierał następnie zarzuty aktu oskarżenia. Nie prowadził nigdy tajnej działalności. Wszystko, co robił, było robotą jawną. Nie podżegał, ani nie szpiegował. Do winy zupełnie się nie poczuwa. Wogóle nie może nawet o tem mówić.

Zaznaczył dalej, że u narodu „russkiego“ w Galicyi objawiały się i objawiają silne uczucia dynastyczne. Kto zna ten naród, nie może temu zaprzeczyć. Żyją tu rozmaite narody i mają możność rozwoju. I dla nas musi być tu miejsce — mówił — musimy mieć warunki rozwoju naszego narodu i naszego języka. U nas nie było żadnej organizacyi, nie było żadnych wezwań do wojny, nie było dyskusyi co do kwestyi wojennej, jak naprzykład gdzieindziej bywa pewnego rodzaju oryentacya. My nie zajmujemy się oryentacyą. Naszem dążeniem jest jedność kulturalna. W obozie ukraińców kwestye te omawiają się i są pewne oryentacye, tam wzywają nawet do wojny. Takie kwestye w dziennikach drukują. My się dobijamy praw — mówił dalej — to nas kosztuje dużo ofiar, ale mam głębokie przekonanie, że się skończyć musi ten stosunek co do nas, jaki zapanował ze strony Rządu i sfer decydujących. Żyjemy wśród narodu, który także kiedyś walkę prowadził i ma nadzieję zwycięstwa.

Ciężka to dla mnie była chwila, kiedy przed dwoma laty zostałem aresztowany pod tak wielkim zarzutem, ale pocieszam się, że nie ja pierwszy siedzę w tem więzieniu pod takim zarzutem. Byli ludzie, którzy dla swego rządu i społeczeństwa dużo zrobili, a w młodości siedzieli tutaj. Wspominano mi, że tu w więzieniu siedział przez 2 lata Franciszek Smolka pod zarzutem tego samego, co ja paragrafu, a potem go uwolniono. Siedzieli tu i nasi działacze, ale byli uwolnieni.

Przew.: Panie, to do rzeczy nie należy.

Dr. Dudykiewicz: Dlaczego do rzeczy nie należy? Właśnie...

Osk. Bendasiuk: Nie mieliśmy zamiaru oderwania tego kraju od Państwa i przyłączenia go do innego państwa. Zostawiamy to panującym. W naszym interesie jest, aby między obydwoma państwami była zgoda, bo jeżeli będzie zgoda, będzie i nam lepiej.

W roku 1848, kiedy Austrya była w przykrych stosunkach, największą wierność okazał nasz „russki“ naród. Cesarz powiedział, że wtedy spi spokojnie w Burgu, gdy na straży jego stoi żołnierz ruski.

W roku 1849, gdy Austrya znalazła się na brzegu katastrofy, wtedy Rossya dała pomoc dla uśmierzenia buntu. Chciałbym, aby dziś była ta zgoda.

Wznosząc oczy w górę na portret, kończy oskarżony: Patrzę się na portret Najjaśniejszego Pana i widzę u Niego wysoki rossyjski order, dany Mu przez cara Mikołaja za waleczność. Wyrażam życzenie, aby między państwami nastało porozumienie i zgoda, a wtedy nam będzie lepiej.

Przewodniczący r. Lewicki przystąpił do bliższego rozpatrywania obrony oskarżonego.

Przewodniczący: Czem był pański ojciec?

Osk.: Był dyakiem cerkiewnym.

Przew.: Czy kierunek, któremu pan hołduje, wyniósł pan z domu rodzicielskiego?

Osk.: Tak, już jako młody chłopiec temu hołdowałem.

Przew.: Dlaczego pan zajmował się agitacyą za prawosławiem.

Osk.: Nie agitowałem, tylko nasza partya zajmowała się tym ruchem.

Przew.: W którym roku począł się pan interesować stosunkami w Rossyi?

Osk.: Stosunkami nie interesowałem się, tylko życiem w Rossyi.

Przew.: Kiedy się pan poznał z hr. Bobrińskim?

Osk.: W r. 1908 w Galicyi.

Przew.: A kiedy się pan z nim widział?

Osk.: W tym roku na wakacye pojechałem do Rossyi, ale z hr. Bobrińskim się nie widziałem.

Przew.: Kiedy pan zawarł bliższe stosunki z hr. Bobrińskim?

Osk.: W r. 1909 widziałem się z nim w Rossyi, ale bliższych stosunków nie zawierałem.

Przew.: Dlaczego pan posyłał hr. Bobrińskiemu swoją gramatykę języka rossyjskiego?

Osk.: Jest taki zwyczaj, że posyła się książki na zamianę.

Przew.: Więc był stosunek bliższy. Ludziom nieznajomym nie posyła się swoich książek.

Osk.: Jest taki zwyczaj. Zresztą nic w tem złego nie widzę. Pisałem do ludzi, którzy w Rossyi współczują z nami. Nietylko interesowałem się hr. Bobrińskim, ale wszystkiemi osobistościami, które interesowały się naszymi braćmi.

Przew.: Jest zarzut, że pieniądze na agitacyę nadsyłano z Rossyi.

Osk.: Były fundusze u nas. Z Rossyi nam nie przysyłano.

Przew.: Jest zarzut, że pozostawał pan w stosunkach z konsulatem rossyjskim we Lwowie, bo dostawał pan od konsula listy rekomendacyjne do Rossyi.

Osk.: To nie były listy rekomendacyjne, tylko stwierdzenie identyczności osoby, która zajmuje się sprawami szkolnemi.

Przew.: A na cóż tego, skoro jest pasport?

Osk.: Jechałem pierwszy raz do Rossyi, jeździłem po wsiach, bo interesowałem się sprawami szkolnemi, więc bałem się...

Przew.: Widać, że konsul musiał pana dobrze znać, skoro panu dawał takie listy. Każdemu by przecież takiego listu nie dał.

Osk.: Nie miałem z nim żadnych stosunków. Starałem się o list przez drugą osobę, za pośrednictwem redakcyi *Hałyczanyna*.

Przew.: Był pan współpracownikiem *Nowego Wremieni?*

Osk.: Nie. Korespondowałem tylko z Wergunem.

Przew.: Pisał pan list w r. 1908 do Gilarowskiego, z którego wynika, że wtedy miał się zetknąć z redakcyą *Gołosu Moskwy*, gdzie miała być konferencya w sprawie stosunków polsko-ruskich w Galicyi.

Osk.: To był interwiew, w którym podałem co się w naszej ojczyźnie dzieje.

Przew.: A więc po tym interwiewie utworzono stałą rubrykę w *Gołosie Moskwy* o stosunkach polsko-ruskich.

Osk.: Takiej rubryki nie było. Ofiarowano mi korespondencye do tego pisma, ale nie przyjąłem, bo nie miałem czasu, inaczej byłbym się zgodził.

Przew.: Co pan rozumiał, pisząc, że tu u nas, panować musi człowiek russki.

Osk.: Rozumiałem to w znaczeniu *nomen collectivum*, jak n. p. powiedziałoby się, że w Krakowie panować ma Polak.

Przew.: Co pan rozumiał, pisząc do prof. Pogodina, wyrażając radość ze ścisłej łączności z potężną Rossyą do wspólnych dążeń i stosunków.

Osk.: To jest ogólnie powiedziane.

Przew.: Chciałbym, aby pan to wytłumaczył jaśniej.

Osk.: Dążenie do uświadomienia narodu.

Po kilku jeszcze zapytaniach zarządził przewodniczący przerwę.

Po przerwie przewodniczący zadawał oskarżonemu dalsze pytania.

Przew.: Twierdzi pan, że z Towarzystwem dobroczynności w Petersburgu nie miał pan stosunków.

Osk.: Nie znam jego członków, ani wydziału. O tem, aby tam występowano przeciw Austryi, nic nie wiem.

Przew.: Czy członek Dumy Lwow mówił o połączeniu Galicyi z Rossyą?

Osk.: Nie.

Przew.: Czy hr. Bobriński mówił o poddaniu Galicyi pod panowanie Rossyi.

Osk.: Nie.

Przew.: Jakie stosunki łączyły pana z Wergunem i kto on jest?

Osk.: Jest to ziomek galicyjski, obecnie współpracownik *Nowoje Wremia*. Poznałem się z nim w Galicyi na zjeździe, potem, gdy wyjechał do Rossyi, korespondowałem z nim do r. 1909.

Przew.: Czy pan wie, że on jest propagatorem russofilizmu; jakie pan dawał mu informacye?

Osk.: Dawałem mu tylko informacye o naszym ruchu partyjnym w czasie rozłamu, lecz prosiłem, ażeby nie umieszczał tego w dzienniku.

Przew.: Dlaczego taka tajemnica?

Osk.: Bo to były sprawy czysto osobiste.

Przew.: Prokurator twierdzi, że pan był informatorem zagranicy w sprawach ruskich.

Osk.: Nie. Dawałem Wergunowi to, co go interesuje, jako Galicyanina.

Przew.: A kolportował pan książki rossyjskie?

Osk.: Kolportowałem, lecz tylko dla celów kulturalnych. Bywały nieraz paki książek, które rozsyłałem po biurach i pensyonatach, bo lektura, jaką daje szkoła, nie wystarczała młodzieży do narodowego uświadomienia w duchu russkim. Była to literatura wielkorossyjska: Turgeniew, Gogol, Tołstoj i t. d.

Przew.: Dlaczego nie dawał im pan innej literatury?

Osk.: Inną dawały szkoły.

Przew. Dlaczego pan wydawał gramatykę języka rossyjskiego?

Osk. Wydałem tę gramatykę z własnej inicyatywy, aby wśród szerokich mas spopularyzować literacki język „russki“.

Przew. Dlaczego pan wysyłał tę gramatykę do Rossyi, skoro była przeznaczona dla tutejszej ludności?

Osk. Bo interesowano się tam tą gramatyką.

Przew. Dlaczego, czy chciano materyalnie poprzeć wydawnictwo?

Osk. Nie.

Przew. Z listu, znalezionego u pana wynika, że w Petersburgu wyłoniła się kwestya wydania gramatyki.

Osk. To nie może wynikać z listu, bo tak nie było.

Przew. Dlaczego pan posyłał tę gramatykę arkuszami do Rossyi?

Osk. Bo interesowali się nią.

Przew. Dlaczego w gramatyce tej pomieścił pan historyę panującego domu rossyjskiego, a nie umieścił pan wzmianki o Domu panującym w Austryi.

Osk. To były historyczne urywki, pisane przez pisarzy rossyjskich.

Następnie omawiał przewodniczący stosunki majątkowe oskarżonego.

Przew. W czasie rewizyi znaleziono u pana 2.000 kor. i 70 rubli, zkąd te pieniądze pochodziły?

Osk. Z oszczędności własnych.

Przew. A ruble?

Osk. Pozostały mi z podróży po Rossyi.

Przew. Dlaczego pan ich nie zmienił w kantorze?

Osk. Trzymałem, aby mieć w pogotowiu w razie wyjazdu, lub dać komuś wyjeżdżającemu.

Przew. Policya znalazła u' pana kilka książeczek kasy oszczędności, na które składano znaczne kwoty. Zkąd te pieniądze pochodziły?

Osk. To były składki, ofiary i moje oszczędności.

Przew. Jak pan mógł z swojej małej pensyi oszczędzać?

Osk. Żyłem skromnie.

Dr. Dudykiewicz: O i jak skromnie. Był eleuterykiem poczwórnym.

Przew.: Zwraca to uwagę, że w stosunkowo krótkim czasie wkładano na te książeczki i wyciągano znaczne kwoty.

Osk.: Zależało to od tego, jaka była potrzeba.

Przew.: Daty wkładania tych pieniędzy zbiegają się z datami powrotu pańskiego z Rossyi. Jak to tłumaczyć?

Osk.: Daty te nie zgadzają się, być może, że jedna data się zgadza.

Przystąpiono do omawiania działalności oskarżonego w bursach.

Przew.: Posyłał pan pieniądze do burs?

Osk.: Tak.

Przew.: Z jakich funduszów?

Osk.: Ze składek.

Przew.: Jak pan to wytłumaczy, że niektóre zarządy nie zapisywały tych datków.

Osk.: Nie wiem, może uważały to za stosowne.

Kolejno przechodził przewodniczący stosunek oskarżonego do szeregu burs.

Oskarżony powiada, że bursami się interesował, posyłał pieniądze i książki.

Przew.: Oskarżenie twierdzi, że w bursach tych krzewiło się caro- i prawosławie.

Osk.: Nie wiem, jak można wyciągać taki wniosek z tego, że czytano tam książki rossyjskie.

Przew.: Oskarżenie powiada, że całe wychowanie w bursach miało na celu wśród młodzieży zaszczepić rossyjską ideę.

Osk.: Że uczono tam języka rossyjskiego, to prawda, ale nie carosławia. Ten zarzut nieuzasadniony.

Przew.: Dając pieniądze bursom, mówił pan, z jakich to funduszów pochodzi?

Osk.: Komitet wiedział, z jakich funduszów.

Przew.: Znaleziono u pana brulion przemówienia, które napisałeś pan dla jednej z wychowanek burs, a oskarżenie twierdzi, że treść tego przemówienia wskazuje na pańskie russyfikatorskie dążności.

Osk.: Treść ta nie może tego wskazywać.

Przew.: Zarzucono panu, że zajmował się pan bursami dla celów russofilskich.

Osk.: Zaprzeczam temu.

Przew.: Akt oskarżenia dochodzi do konkluzyi, że datki na bursy pochodziły z Rossyi.

Osk.: Nigdy, nigdy!

Przew.: Oskarżenie podnosi, że nad pańską działalnością w bursach nie było żadnej kontroli i dlatego mógł pan swobodnie działać w myśl wskazówek, otrzymywanych z Rossyi.

Osk.: Kontrola była.

Przew.: Czy datki na bursy otrzymywane, wykazywał pan komu i przy jakiej sposobności?

Osk.: Prowadziłem sam zapiski, które przy sposobności dawałem komitetowi, lub poszczególnym członkom.

Przew.: Jest zarzut, że zamówił pan druki statystyczne, które miały być przeznaczone dla informowania Rossyi o bursach i jako alegaty do rachunku z użytych na bursy pieniędzy?

Osk.: Takiego wniosku wyciągnąć nie można. Bursami się w Rossyi nie interesowali.

Przew.: Jeżeli interesowali się gramatyką, mogli się i tem interesować?

Osk.: Mogli, ale druki te przeznaczone były dla „Narodnego Sowieta“.

Przew.: Oskarżony Kołdra miał wykonywać pańskie wskazówki?

Osk.: Nie wykonywał. Zarzut ten opiera się chyba na tem, że dałem mu zaliczkę 250 kor. na wydawnictwo.

Przew.: Zarzucono panu, że kupił pan Kołdrze scioptikon, z którym on jeździł i miewał odczyty?

Osk.: Nie kupiłem.

Przew.: Napisy na obrazach scioptikonu pochodzić mają z pańskiej ręki?

Osk.: Nie!

Przew.: Utrzymywał pan stosunki z Hudymą?

Osk. Poznałem go jeszcze jako korektora w „Prykarpatskiej Rusi“.

Przew. Dawał pan Hudymie pieniądze?

Osk. Tak, pożyczałem.

Przew. Dlaczego?

Osk. Znajdował się w takiem położeniu...

Przew. Ile to wynosiło?

Osk. Raz 200, a drugi raz 100 kor.

Przew. W policyi oświadczył pan, że Hudymy nie zna wcale.

Osk. Nie pamiętam.

Przew. Dostarczał pan Hudymie druków o przejście na prawosławie?

Osk. Tak.

Przew. W Chełmie zeszedł się pan z biskupem Eulogiuszem.

Osk. Tak.

Przew. Z tego widać, że musiały pana łączyć z nim bliższe stosunki.

Osk. Nie było bliższych stosunków, tylko byłem na „prażniku“ w jego domu.

Przew. Często pan bywał w Chełmie?

Osk. Kilka razy.

Przew. A po co?

Osk. Bo tam był pensyonat nasz.

Przew. Dlaczego pan tak się interesował tym pensyonatem?

Osk.: Tam były córki naszych ziomków, członków naszej partyi.

Przew.: W jakim celu pan tam przebywał?

Osk.: Dawano mi jakieś rzeczy, abym tam doręczył.

W dalszym ciągu roztrząsał przewodniczący rozmaite zarzuty aktu oskarżenia, stwierdzające, że oskarżony rozszerzał ideę russofilską, prawosławie i carosławie.

Oskarżony wszystkiemu zaprzeczał, jakkolwiek przyznawał, że znał się z wybitnemi osobistościami w Rossyi i jeździł tam.

Wkońcu omawiał jeszcze przewodniczący zarzut szpiegostwa i kwestyę inwigilowania oskarżonego przez lwowską policyę, jako podejrzanego. Oskarżony oświadczył, że i ten zarzut jest bezpodstawny.

Na tem ukończył przewodniczący pytania. Jutro zadawać będzie oskarżonemu pytania prokurator, później obrońcy.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan zatwierdził statut kraj. Izby obrachunkowej dla Bośnii i Hercegowiny. Do zakresu działania Izby wchodzi kontrola gospodarki krajowej rządu bośniacko-hercegowińskiego. Siedzibą Izby będzie Serajewo. Izba podlegać będzie bezpośrednio wspólnemu P. Ministrowi skarbu. Kierownikiem jej będzie urzędnik w III. randze. Izba rozpocznie działalność 1 kwietnia, kontrola jej rozpocznie się z rokiem budżetowym 1914/1915.

= Z Berlina donoszą: Wczoraj odbył się u austro-węgierskiego ambasadora obiad na cześć ces. Wilhelma.

= U wspólnego P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego i jego małżonki w Wiedniu odbył się wczoraj obiad, na którym jawili się: ambasador niemiecki i włoski, poseł saski, P. Minister wojny Krobatin, PP. Ministrowie Burian, Georgi, Hussarek, Heinold, Kierownik Ministerstwa skarbu Engl, dyrektor kancelaryi gabinetowej Schiessl, Prezydent Trybunału Plehner, naczelnik rządu krajowego w Bośnii, Potiorek.

= Na wczorajszem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych przyjęto budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

= Rossyjska Rada państwa odrzuciła 87 głosami przeciw 51 projekt 70 członków Dumy w sprawie rozszerzenia ziemstw na obszar doński. Następnie w czwartem czytaniu uchwalono ustawę o zwalczaniu opilstwa.

= Demonstracye z powodu uroczystości Szewczenki w Kijowie trwają dalej. Wczoraj grupy studentów, którzy chcieli demonstrować, policya rozproszyła. Kilka osób aresztowano. O godz. 3 po południu nastał spokój.

= Stosunki dyplomatyczne między Bułgaryą a Grecyą będą podjęte przez równoczesne obsadzenie obu posterunków dyplomatycznych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 12 marca. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów Prezydent dr. Sylvester poświęcił wspomnienie ofiarom katastrofy w górach i wyraził głębokie współczucie całej Izby i ludności.

P. Minister obrony kraj. Georgi podziękował za wyrazy współczucia Prezydenta i Izby i obszernie przedstawił przebieg katastrofy.

Pp. Nemec i tow. zgłosili interpelacyę w sprawie p. Šviby.

Prezydent oznajmia, że dr. Šviha złożył mandat i wystosował do niego z Tryestu pod datą 11 b. m. następujące pismo:

Czcigodny P. Prezydencie! Zdradzony i potępiony bez wysłuchania, opuszczony przez własne stronnictwo, które co najmniej przedwcześnie mnie odstąpiło i przez to niewątpliwie odebrało mi możność pojawienia się przed przysięgłymi, aby przynajmniej przedsięwziąć próbę rehabilitacyi przed tem forum, widzę się zmuszonym złożyć mandat. Proszę przyjąć do wiadomości moją rezygnacyę. *Dr. Šviha.*

Następnie przemawiało w sprawach formalnych kilku posłów agrarnych czeskich, poczem p. Fresl wniósł, aby posiedzenie zamknięto. Wniosek odrzucono.

O godz. 12 Prezydent przerwał posiedzenie na godzinę i zwołał konwent seniorów.

Wiedeń, 12 marca. P. Minister obrony kraj. Georgi w przemówieniu swem przedstawiając przebieg katastrofy w górach, protestował przeciw zarzutom, czynionym dowódcom wyprawy, jakoby nie postępowali dość ostrożnie. Oświadczył, że wszystkich przepisów dotrzymano, że jednakże katastrofa wynika ze szczególnego zbiegu nieszczęśliwych okoliczności. Wyraził następnie podziw dla ocalonych żołnierzy i oficerów, którzy okazali prawdziwe bohaterstwo.

P. Dürich protestuje przeciw temu, że z kwestyi taktyki Czechów zrobiono kwestyę lojalności. Czesi zawsze okazywali lojalność względem Korony i armii. Protestuje przeciw temu, jakoby Czesi chcieli specyalnie przeprowadzić obstrukcyę przeciw ustawie wojskowej.

P. Bradač zarzucił Niemcom, że sprowokowali obstrukcyę Czechów w parlamencie przez stwoją obstrukcyę w Sejmie czeskim.

Prezydent Sylvester po kilkakrotnem upomnieniu odebrał mu głos, jak również następnemu mowcy Hiršowi.

P. Fresl obwinił Rząd, że obstrukcyę w parlamencie wiedeńskim i w wielu Sejmach wywołał. Zdaniem mowcy, obstrukcya w parlamencie wiedeńskim leży w interesie parlamentaryzmu. Jeżeli Niemcy chcą parlamentu, to powinni zaprzestać obstrukcyi w Pradze. Przypomina obstrukcyę Niemców za hr. Badeniego i wnosi o zamknięcie posiedzenia, aby p. Sylvester mógł z swymi kolegami klubowymi w Związku narodowym porozumieć się co do zaprzestania obstrukcyi w Sejmie czeskim. Jak już doniesiono, wniosek ten został odrzucony i posiedzenie przerwano.

Kraków, 12 marca. W kołach informowanych opowiadają, że toczą się dochodzenia informacyjno-policyjne przeciw Stanisławowi Jasinskiemu, urzędnikowi Tow. rolniczego co do bezprawnego używania przez niego nazwiska hr. Stanisława Woronowa, tytułu doktora filozofii, oraz nienależytego załatwiania spraw pieniężnych osobistych. Mówią o ewentualnem wydaleniu go z granic Monarchii. Tow. rolnicze zasuspendowało go jako urzędnika swego.

Wiedeń, 12 marca. Potwierdza się doniesienie dzienników, że por. Jakob został za szpiegostwo skazany na 17 lat więzienia i utratę stopnia oficerskiego.

Budapeszt, 12 marca. Rada generalna Banku austro-węgierskiego zniżyła stopę procentową na 4 prc.

Serajewo, 12 marca. Nowemu rajs ul ulemie Causeviczowi Effendiemu, wczoraj w chwili powrotu z Wiednia, ludność muzułmańska zgotowała uroczyste przyjęcie. W odpowiedzi na przemowę rajs ul ulema doniósł słuchaczom o swem posłuchaniu u Najj. Pana, który objawił w szczególnie łaskawych słowach swą miłość do ludności islamskiej w Bośnii i Hercegowinie i wyraził radość z powodu jej postępu kulturalnego i społecznego.

Wilno, 12 marca. (Tel. pr.). Wbrew staraniom nacyonalistów o niezatwierdzenie p. Węsławskiego na stanowisku przezydenta miasta, wybór ten zatwierdzono.

Kijów, 12 marca. (Tel. pr.). Wczoraj od rana jako w dzień 100-tnej rocznicy urodzin Szewczenki, na ulicach panował ruch niezwykły. Było dużo policyi. Wśród tłumów wiele młodzieży. Policya paraliżowała próby śpiewania pieśni rewolucyjnych. Aresztowano kilkudziesięciu studentów.

Petersburg, 12 marca. W Dumie odbyło się wczoraj głosowanie w sprawie interpelacyi co do zakazu uroczystości Szewczenkowskiej. Pierwszą część interpelacyi, która dotyczy faktu, że ministerstwo spraw wewnętrznych wydało do zarządów kilku miast zakaz uczczenia pamięci Szewczenki, oraz, że zabroniono wszelkich zebrań publicznych z tego powodu, przyjęto 161 głosami lewicy i centrum przeciw 115. Druga część interpelacyi, dotycząca zakazu nabożeństwa żałobnego odrzucono 154 głosami prawicy i centrum przeciw 115, przyczem 7 posłów wstrzymało się od głosowania. Ostateczne brzmienie interpelacyi przyjęto następnie znaczną większością.

Berlin, 12 marca. Nieznany sprawca wypisał na pomniku Fryderyka w. anilinowym atramentem słowa: „czerwony tydzień“. Z trudem udało się napis usunąć. Policya ofiarowuje 1000 marek za wskazanie sprawcy.

Rzym, 12 marca. Dzienniki zgodnie donoszą, że przesilenie będzie trwało długo i będzie ciężkie. *Giornale d'Italia* pisze, że według zdania i nadziei przeważającej większości pierwszy Sonnino otrzyma zaproszenie do utworzenia gabinetu. Sądzą, że oficyalne wezwanie nie nastąpi przed piątkiem.

Sofia, 12 marca. Gen. Sawow wrócił tu wczoraj z Paryża, aby stanąć przed trybunałem stanu, który zbierze się w sobotę.

Durazzo, 12 marca. (Depesza nadana 9 b. m. przed południem). Uroczysty nastrój w mieście trwa dalej. Wczoraj odbył się znowu uroczysty pochód przy orkiestrze i śpiewaniu pieśni narodowych. Przed pałacem zgotowano owacyę księstwu. Wieczorem znowu miasto było iluminowane i spalono ognie sztuczne. Dziś książę w dalszym ciągu udzielał posłuchań. Wypytywał się członków deputacyi o stosunki w obszarach, przez nie reprezentowanych, i okazywał też wielkie zainteresowanie dla deputacyj kolonij albańskich w państwach bałkańskich i w Turcyi.

Durazzo, 12 marca. (9 marca po południu). C. i k. yacht wojenny „Taurus“ odpłynął do Teodo, aby uzupełnić zapas węgli, poczem wróci tu. Książę na jego pokładzie zwiedzić ma wszystkie porty albańskie. Podróż ta odbędzie się prawdopodobnie w drugiej połowie marca.

Waszyngton, 12 marca. Prez. Wilson wysłał celem wzmocnienia oddziału granicznego nad granicą meksykańską pułki piechoty 9 i 17 do Laredo i do przełęczy Orlej.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa
dnia 12 marca 1914.

Hotel Żorża. Pp.: L. ks. Puzyna z Gwoździca, K. Rościszewski z Rosyi, W. Polański z Rudnik, A. Bocheński z Ponikwy, B. Kostecki z Konarów, G. Szaszkiewicz z Rzemienia.

Hotel Europejski. Pp.: T. Bohdan z Zadwórza, E. Matula z Radomyśla, J. Madeyski z Gajów, B. Wiśniewski z Białego kamienia.

Hotel Imperial. Pp.: R. hr. Scipio z Łopuszki, A. hr. Rumerskirch z Berlina, H. Kluye z Berlina, K. Jodko z Husiatyna.

Hotel Narodna Hostynnycia. P.: B. Stefanyk z Rusowa.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 12 marca 1914.

Waluta koronowa

	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	642·—	650·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	391·—	396·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	507·—	514·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	519·—	528·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·50	91·20
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·—	83·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	91·20	91·90
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·30	86·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	91·50	92·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	90·50	91·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·—	91·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	88·—	—·—
[2]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·90	84·60
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	91·20	91·90
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·90	98·60
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·70	91·40
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·—	82·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·—	82·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	83·30	84·—
„ „ 4 pr. z r. 1908	81·20	82·—
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·50	81·20
„ „ „ 4 pr.	81·30	82·—
„ „ Krakowa	81·30	82·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·—	19·12
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	253·50	254·70
100 marek niemieckich	117·50	117·80

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 10 marca 1914.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82·55	82·75
styczeń-lipiec	82·55	82·75
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	85·90	86·10
kwiecień-październik	86·—	86·20
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1625·—	1665·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	442·—	452·—
„ „ 1864 po 100 zł.	680·—	690·—
„ „ 1864 po 50 zł.	350·—	360·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·25	104·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83·05	83·25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł 4 pr.	85·—	86·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·50	105·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·75	108·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·85	85·85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	85·15	86·15
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	430·—	432·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·60	87·60
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	85·90	86·90
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·75	85·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·90	92·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	87·50	88·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89·—	90·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	87·40	88·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	87·50	88·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	84·85	85·85

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	85·50	86·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	105·10	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	98·70	98·90
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	469·—	479·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	230·—	240·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	294·—	304·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	83·10	84·10
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·50	—·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	81·50	82·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·15	84·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·50	98·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·85	81·85
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	109·—	117·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	225·50	228·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	281·50	291·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	243·—	253·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	91·—	92·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·90	—·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·40	84·40
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	87·—	88·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	91·30	92·30
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	91·50	92·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	83·50	84·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	91·25	92·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·75	91·75
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	81·50	82·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·50	92·50
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	91·60	92·55
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·—	79·—
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	83·25	84·25
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	112·—	—·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	109·—	110·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	26·75	30·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	472·—	482·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	60·—	65·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·—	56·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·75	35·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	100·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	343·25	344·25
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	394·—	398·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3655·—	3675·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	637·75	638·75
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	843·—	844·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	731·—	734·—
Gal. banku hip. 200 złr.	642·—	644·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	520·50	521·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1955·—	1964·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	60[illegible]·50	609·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	281·50	282·50
Zivnostenska banka 100 złr.	276·50	277·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	405·—	415·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	405·—	407·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1258·—	1266·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	5040·—	5070·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	363·—	365·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	507·—	509·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	301·—	303·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	841·25	842·25
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2616·—	2626·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	957·—	960·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	310·—	312·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	980·—	989·50
Sebodnicy 500 kor.	444·—	447·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	437·—	438·50
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·60	117·80
Włoskie Banki	95·02½	95·17½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·02¾	24·06¾
Paryż za 100 franków	95·27½	95·42½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	253·12½	253·12½
Szwajcarskie Banki	95·30	95·45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·04	19·08
20-markówka	23·54	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·55	117·75
Włoskie banknoty za 100 lir	95·—	95·20
Ruble	253·62½	254·62½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XVII. 2049/13 (4036 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gal. ziemskiego Banku kredytowego Towarzystwa akcyjnego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Emila Roińskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 19 kwietnia 1914 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddziału XVII. licytacya realności pod lk. 372 1/4, 373 1/4 i 374 1/4 we Lwowie przy ul. Chorążczyzny l. 31 położonej obj. lwh. 332 Dz. I. ks. gr. gr. gm. miasta Lwowa wraz z przynależnościami składającemi się z okien, drzwi, ścianki drewnianej, kraty, story, schody, winda, gazowe piecyki, koryto, lampy elektryczne, aparaty do gaszenia, parkan, brama, dzwonek i klucz.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 155.755 kor., przynależności zaś na 1755 kor.

Najniższa cena wynosi 77.877 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tab., wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału XVII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 5 lutego 1914.

L. cz. E. 384/12 (10) (3922 3—3)

E d y k t.

Dnia 6 kwietna 1914 odbędzie się licytacya połowy realności:

a) lwh. 185 i

b) lwh. 382 gm. kat. Limanowa.

Cena szacunkowa wynosi 8450 kor.

Najniższa oferta wynosi 5633 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 26 lutego 1914.

L. cz. E. 2083/13 (6) (4003 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Spółki oszczędności i pożyczek w Sędziszowie, odbędzie się dnia 30 marca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 8 ks. gr. Sędziszów, 5/8 części realności,

b) lwh. 88 ks. gr. Sędziszów, 1/4 część realności,

c) lwh. 151 ks. gr. Sędziszów, cała realność.

Wartość szacunkowa:

ad a) 1125 kor.,
ad b) 400 kor.,
ad c) 300 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 750 kor.,
ad b) 266 kor. 68 h.,
ad c) 200 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.

Ropczyce, dnia 25 lutego 1914.

L. cz. E. 3704/13 (5) (3916 3—3)

Strona zobowiązana: Jan Owsiany i Katarzyna Owsiana z Kaszowskich w Izdebkach.

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa handlowego w Dynowie odbędzie się dnia 18 marca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 17, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 928 ks. gr. Izdebki całe ciało hip. składające się z parc. gr. 3868/1 i 3868/5 stanowiących role,

b) lwh. 977 ks. gr. Izdebki całe ciało hip. składające się z par. gr. 3496/1, 3496/2 i 3497 stanowiące las i pastwisko,

c) lwh. 1015 ks. gr. Izdebki całe ciało hip. obejmujące jedyną parc. gr. 3435 stanowiącą łąkę,

d) lwh. 562 ks. gr. gm. Izdebki 30/80 części ciała hip. obejmującego 21 par. gr. stanowiących role, ogród i pastwisko,

e) lwh. 1021 ks. ks. Izdebki 6/12 cz. ciała hip. obejmującego jedyną par. gr. 3432 stanowiącą las.

Wartość szacunkowa:

ad a) 800 kor.,
ad b) 2900 kor.,
ad c) 200 kor.,
ad d) 4552 kor. 50 h.,
ad e) 1500 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 543 kor.,
ad b) 1943 kor.,
ad c) 143 kor.,
ad d) 3035 kor.,
ad e) 1000 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 10 lutego 1914.

C. k. Namiestnictwo galicyjskie.
Do L. I. 100/11 ex 1914. (3018)

Dostawa

gotowych sort odzieży, wyposażenia, sukna i t. d. dla Korpusu c. i k. Straży wojskowo-policyjnej w Galicyi.

Publiczne rozpisanie oferty.

Ministerstwo obrony krajowej zamierza rozdać w drodze publicznej licytacyi dostawy sort umundurowania, wyposażenia, uzbrojenia, łóżek i t. d. dla Korpusu c. i k. Straży wojskowo-policyjnej dla Galicyi na lata 1914, 1915, 1916, 1917, 1918 i 1919.

Rodzaj i ilość sort mających być dostarczonymi w roku 1914 (pierwszy rok zapotrzebowania) zawiera wykaz niżej zestawiony.

Równe w przybliżeniu ilości zapotrzebowania w latach następnych, oraz terminy dostawy poda corocznie c. k. Namiestnictwo we Lwowie nabywcom do wiadomości.

C. k. Namiestnictwo dla Galicyi wzywa zatem do wniesienia pisemnych ofert.

Ustne, telegraficzne i telefoniczne zgłoszenia ofertowe nie mogą być uwzględnione.

1. Pisemne oferty mają być wniesione do Dyrekcyi urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa ul. Czarnieckiego l. 18 najdalej do 23 marca 1914 godz. 10 przed południem. Wniesione oferty zostaną otwarte komisyjnie dnia 23 marca 1914 o godzinie 10 przed południem.

Oferenci, względnie ich pełnomocnicy, mogą być obecni przy otwarciu ofert. Każdemu oferentowi będzie pisemnie podanem do wiadomości rozstrzygnięcie po nadejściu zatwierdzenia z c. k. Ministerstwa obrony krajowej.

2. Zawarcie kontraktu nastąpi przez wydanie pisemnej rezolucyi, w której oferent będzie uwiadomiony o przyjęciu jego oferty.

Formalne sporządzenie kontraktu nastąpi tylko na wyraźne żądanie.

3. Przedsiębiorcom wolno ubiegać się o dostawę poszczególnych gatunków (pozycye wykazu) dla jednego, dwóch, lub dla wszystkich oddziałów straży wojskowo-policyjnej, jednakowoż musi być przedłożoną dla każdego Oddziału oddzielna oferta.

Ministerstwo obrony krajowej zastrzega sobie prawo przyjąć także ofertę tylko odnośnie do jednego z oferowanych gatunków, albo odnośnie tylko do pewnej części.

4. Propozycyę cen pozostawia się oferentom.

5. W pierwszym roku dostaw, należy dostawić poszczególne gatunki w ciągu dwóch miesięcy licząc od dnia zawarcia kontraktu.

C. k. Namiestnictwo we Lwowie ustala dni dostawy w obrębie tego okresu z możliwem uwzględnieniem życzeń dostawców.

W latach 1914, 1915, 1916, 1917, 1918 i 1919 może c. k. Namiestnictwo we Lwowie na wypadek powiększenia stanu żołnierzy przy oddziałach Straży wojsko-policyjnej we Lwowie, Krakowie i Przemyślu zażądać większych dostaw, które należy uskutecznić w ciągu dwóch miesięcy po zamówieniu, ewentualnie może też zapotrzebowanie zmniejszyć.

Wszystkie przedmioty mają być dostarczone przez przedsiębiorcę na jego koszt do lokalu odbioru, a mianowicie dla zapotrzebowania oddziału Straży w Krakowie do lokalu odbioru Oddziału w Krakowie, zaś dla zapotrzebowania Straży we Lwowie i Przemyślu do lokalu odbioru Oddziału we Lwowie.

6. Oferenci mają złożyć wadyum względnie kaucyę — o ile nie są od tego uwolnieni — w wysokości 5 prc.

7. Dostawy mogą być oddane jedynie tym oferentom, którzy są osiadłymi w jednym z Królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, a oferowane artykuły również tamże wyrabiają (konfekcyonują) we własnych fabrykach (pracowniach).

8. Oferentom bezwarunkowo potrzebne są następujące podręczniki w najnowszym nakładzie:

a) Wykaz warunków (Bedingnisheft) potyczący dostaw gotowych przedmiotów odzieży, sort uzbrojenia, gatunków sukna i t. p. dla Korpusu Straży wojskowo-policyjnej w Galicyi.

b) Pouczenie co do wnoszenia ofert (Anleitung zur Offertstellung).

c) Urzędowy druk na oferty.

Ponadto wyłożone są do wolnego przeglądu:

d) Pouczenie co do ułożenia listu gwarancyjnego (Anleitung zur Verfassung des Garantiebriefes).

e) Pouczenie co do wygotowania deklaracyi przy składaniu książeczek rentowych c. k. Urzędu pocztowej Kasy oszczędności. (Anleitung zur Verfassung einer Erklärung beim Erlage von Rentenbüchern des k. k. Postsparkassenamtes).

f) Uzupełniające postanowienia odnośnie do składania wadyów i kaucyi zapomocą książeczek władkowych Kas oszczędności, książeczek rentowych c. k. pocztowej Kasy oszczędności i weksli.

Podręczniki mogą być zakupione w c. k. Drukarni nadwornej we Wiedniu (I. dzielnica ul. Seilerstätte l. 24), tudzież w Oddziałach Straży wojskowo-policyjnej we Lwowie, Krakowie i Przemyślu.

9. Przy wymienionych Oddziałach Straży wojskowo-policyjnej, tudzież w magazynie mundurów obrony krajowej znajdują się wszystkie wzory i opisy z ewentualnemi szczególnemi postanowieniami dotyczącemi odbioru, oraz „Ogólne postanowienia dla wyrobu i odbioru gatunków sukna, płótna, artyków wełnianych i skórzanych dla c. i k. Korpusu Straży wojskowo-policyjnej w Galicyi“, którym przedmioty dostawy muszą odpowiadać.

W magazynie mundurów Obrony krajowej mogą być przejrzane przepisy o odbiorze (książka służbowa M. 1. II. część).

Oferenci powinni przejrzeć te podręczniki przed przedstawieniem oferty, ponieważ w ofercie mają stwierdzić, że są z treścią ich obeznani.

Opisy wzorów i „Ogólne postanowienia o wyrobie i odbiorze gatunków sukna i t. d.“ będą sprzedawane przez Oddziały Straży wojskowo-policyjnej, wzory zaś będą w miarę możności wypożyczane. Ponadto będą wzory z magazynu mundurów Obrony krajowej w miarę zapasu sprzedawane ewentualnie na koszt oferenta na nowo sporządzone.

Koperty zawierające oferty, oraz wadya należy zaopatrzyć pieczęcią. Na kopercie ofertowej umieści się napis jak wskazano w podręczniku 8 b) zaś na kopercie zawierającej wadyum napis: „Do c. k. Namiestnictwa we Lwowie“. Wadyum do oferty firmy . . . do L. Nam. I. 100/12 (następuje wyliczenie zawartości).

WYKAZ

do zabezpieczenia przyjść mających zapotrzebowań na rok 1914.

Liczba porządkowa	Sztuka, para, metr, garnitur	Mianowicie	Wedle wzoru / Wedle opisu wraz z ewentualnem szczegółowom postanowieniem co do odbioru — zatwierdzone reskryptem Ministerstwa obrony krajowej z roku	Ilość zapotrzebowań dla oddziału c. i k. Straży wojskowo-policyjnej: we Lwowie	w Krakowie	w Przemyślu	Ceny mają być oferowane za
		W mundurze					
1		Czaka razem z orłem i rozetką		159	94	29	
2		Futerały na czaka		509	381	86	
3		Rzemyki na podbródek do czak		509	381	86	
4		Czapki		514	450	88	
5		Kabaty dla pieszych		244	205	44	
6	sztuk	Kabaty dla konnych		20	20	—	sztukę
7		Bluzy		244	205	44	
8		Płaszcze dla pieszych		122	103	22	
9		Płaszcze dla konnych		10	10	—	
10		Kożuchy		117	98	21	
11		Kołnierze futrzane		156	131	28	
12		Kamizelki	Depart. XIX. L. 804 ex 1907	175	150	30	
13		Pantalony		527	427	88	
14	par	Pantalony letnie		527	450	88	parę
15		Spodnie do butów		40	40	—	
16		Kabaty kożuchowe		14	14	—	
17		Kurtki cwylichowe		58	58	—	
18	sztuk	Płaszcze kauczukowe od deszczu dla pieszych		234	196	43	sztukę
19		Płaszcze kauczukowe od deszczu dla konnych		20	20	—	
20		Przepaski na brzuch		176	150	30	
21		Koszule		1054	568	176	
22	par	Kalesony		1054	568	176	parę
23		Onucki		1054	568	176	
24	sztuk	Kaftaniki tkane z szarej bawełny	Dep. XIX. L. 1972 ex 1912	487	410	88	sztukę
25		Kalesony tkane	Dep. XIX. L. 373 ex 1912	264	450	88	
26	par	Rękawiczki wełniane		527	284	88	parę
27		Białe rękawiczki skórzane		992	530	172	
28	sztuk	Krawat na szyję		514	284	88	sztukę
29		Półbuty	Dep. XIX. L. 808 ex 1908	239	271	88	
30	par	Buciki dla piechoty		239	284	88	parę
31		Buty dla dragonów		—	13	—	
		W wyposażeniu i uzbrojeniu					
32		Pasy rzemienne (Leibriemen) z przyrządem do zamykania		335	196	43	
33		Torebki do szabel (Taschen)	Dep. XIX. L. 2204 ex 1911	459	384	84	
34		Ładownice na patrony		330	192	42	
35	sztuk	Rzemienie do karabinów ruchome	Dep. XIX. L. 362 ex 1912	459	48	17	sztukę
36		Kuple do szabli dla sierżantów		3	2	—	
37		Torebki na rewolwery bez rzemieni do noszenia	Dep. XIX. L. 804 ex 1908	2	1	1	
38		Torebki na rewolwery z rzemieniami do noszenia		4	4	—	
39		Ładownice na patrony rewolwerowe		7	7	—	

Liczba porządkowa	Sztuka, para, metr, garnitur	Mianowicie	Wedle wzoru / Wedle opisu wraz z ewentualnem szczegółowem postanowieniem co do odbioru — zatwierdzone reskryptem Ministerstwa obrony krajowej z roku	Ilość zapotrzebowań dla oddziału c. i k. Straży wojskowo policyjnej: we Lwowie	w Krakowie	w Przemyślu	Ceny mają być ofe-rowane za
40	sztuk	Rzemyki na rękę do szabel dla pieszych żołnierzy	Depart. XIX. Nr. 804 ex 1908	36	31	1	sztukę
41		Rzemyki na rękę do szabel dla konnych żołnierzy		—	3	—	
42		Rzemyki do płaszczów o 2 sprzączkach		49	41	—	
43		Rzemyki do płaszczów 55·5 cm.		4	4	—	
44		Paski rzemienne do spodni		10	10	—	
45		Paski rzemienne dla kawaleryi bez strupli karabinowych (Karabinerstrupfen)		20	20	—	
46		Kuple do szabel dla kawaleryi		10	10	—	
47	garniturów	Rzemienie do ostróg do przypinania		14	14	—	garnitur
48	par	Ostrogi do przypinania		14	14	—	parę
49	sztuk	Sznurki z haczkami sprężynowymi do zawieszania rewolwerów		25	24	2	sztukę
50		Portopeé dla pieszych żołnierzy		423	82	18	
51		Portopeé dla konnych żołnierzy		50	24	2	
52		Szelki razem z nakrywką		264	225	44	
53		Notesy	Dep. XIX. L. 2204 ex 1911	509	431	86	
54		Gwizdałki sygnałowe	Departament XIX. L. 804 ex 1908	255	216	86	
55		Sznurki do gwizdałek sygnałowych		509	431	86	
56		Nasady główne		10	12	—	
57		Nasady trenzlowe		10	12	—	
58		Trenzelki do kneblowania		10	12	—	
59		Wędzidła		4	5	—	
60		Łańcuszki uzdeczkowe		5	6	—	
61		Haczki do łańcuszków uzdeczkowych z prawej strony		20	23	—	
62		Haczki do łańcuszków uzdeczkowych z lewej strony		20	23	—	
63	par	Cugle wędzidłowe		10	12	—	parę
64		Cugle trenzlowe		10	12	—	
65	sztuk	Siodła z rozsochą stalową		7	9	—	sztukę
66		Gurty wierzchne		10	12	—	
67		Gurty spodne		10	12	—	
68	garniturów	Struple popręgowe		40	45	—	garnitur
69	par	Rzemienie do strzemion		13	15	—	parę
70		Strzemiona		2	3	—	
71	sztuk	Dery pod siodło		10	12	—	sztukę
72		Napiersień ze struplami		7	8	—	
73	par	Wytoki z karabinkiem		20	23	—	parę
74	sztuk	Uzdziennice stajenne	Depart. XIX. L. 804 ex 1908	24	23	—	sztkę
75		Gurty stajenne		24	23	—	
76		Przypinacze rzemienne z kulami		24	12	—	
77		Worki na owies		24	23	—	
78		Tornistry na obrok		12	12	—	
79		Powrozy na futraż		24	24	—	
80		Zgrzebła		48	45	—	
81		Szczotki do koni		48	45	—	
82		Czarne sześcioczęściowe dery dla koni		12	12	—	
83		Pochwy do bagnetów do kłucia przy karabinach systemu Werndla		230	192	42	
84		Rzemienie do pakunku bocznego		10	—	—	
85		Rzemienie do pakunku środkowego		5	—	—	
86		Rzemienie na rękę do szabel kawaleryi		—	—	—	
		W pościeli					
87	sztuk	Koce zimowe	Dep. XIX. Nr. 804 ex 1908	105	90	18	sztukę
88		Derki letnie		132	113	23	
89		Prześcieradła		1054	900	356	
90		Sienniki		264	225	45	
91		Poduszki słomiane		264	225	45	
92		Podszewki białe na poduszki słomiane		527	450	178	
93	par	Nasady żelazne do łóżek		20	25	—	parę
94		Deski do łóżek z szufladą		10	25	—	
		W materyałach i innych potrzebach					
95	metrów	Borty na czako dla sierżantów i plutonowych	Depart. XIX. L. 804 ex 1908	40	40	8	metr
96		Borty na czaka dla kaprali		140	20	17	
97		Sznury na czaka dla patrolowych (Gefreiter)		50	150	5	
98		Borty dystynkcyjne dla sierżantów		20	10	4	
99		Paski do rękawów z drutu pozłacanego niklowego 13 mm. szerokie		600	150	—	
100		Paski do rękawów z drutu pozłacanego niklowego 6 mm. szerokie		1500	600	—	
101		Paski do rękawów dla służących oficerów i dozorców koni		30	15	—	
102		Sukno koloru ciemno-czerwonego (krapprot) na wypustki		200	60	6	
103		Sukno koloru niebiesko-szarego		80	45	5	
104		Sukno koloru ciemno-zielonego		80	65	3	
105		Płótno pod mundur (Futterleinwand)		100	80	5	
106		Płótno do naprawy bielizny		150	80	—	
107		Czarna lekka materya (Kalikot) pod kabaty i kabaty z kożuchem		—	90	—	
108		Płótno na kołnierze sztywne		150	80	—	
109	sztuk	Materace słomiane z płótna żaglowego dla strażnic		30	16	—	sztukę
110	garniturów	Materace włosienne trzyczęściowe z poduszkami włosiennemi		4	2	—	garnitur
111	sztuk	Rzemienie ze skóry surowej		60	40	—	sztukę
112	par	Wkładki filcowe do strzemion		80	45	—	parę
113	tuzinów	Gwiazdki dystynkcyjne z celluloidu	Dep. XIX. K. 804 ex 1908	150	100	15	tuzin
114	sztuk	Wytoki stałe		—	—	—	sztukę
115		Łóżka szpitalne z siatką drucianą dla chorych		—	—	—	
116	metrów	Sznury do spinania kożuchów		—	—	—	metr
117	sztuk	Rzemień do uzdzienicy stajennej krótki		—	—	—	sztukę
118		Rzemień do uzdzienicy stajennej długi		—	—	—	
119		Łańcuchy stajenne		—	—	—	

UWAGA. Co do właściwego brzmienia nazw technicznych dla poszczególnych przedmiotów miarodajny jest tekst egzemplarza niemieckiego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 23 lutego 1914.

Ц. к. Галицке Намісництво.
До І- 100/12 ех 1914.

Достава

готових сорт одежи, випосаженя, сукна і т. д. для Корпусу ц. і к. Сторожи військово-поліцийної в Галичині.

Публичне розписане оферти.

Міністерство оборони краєвої наміряє роздати в дорозі публичної ліцитациї достави сорт умундурованя, випосаженя, узброєня, ліжок, постелї і т. д. для Корпусу ц. і к. Сторожи військово-поліцийної для Галичини на лїта 1914, 1915, 1916, 1917, 1918 і 1919.

Рід і скількість сорт, які мають бути достарчені в роцї 1914 (перший рік запотребованя) заключає виказ низше зіставлений.

Рівні в приближеню скількости запотребованя в слїдуючих лїтах як і речинцї достави подасть щорічно ц. к. Намісництво у Львові набувцям достави до відомости.

Ц. к. Намісництво для Галичини взиває затім до внесеня писемних оферт.

Устні, телеґрафічні і талефонічні зголошеня офертові не можуть бути узгляднені.

1. Письменні оферти мають бути внесені до Дирекциї Урядів помічничих ц. к. Намісництва, ул. Чарнецкого ч. 18 найдальше до дня 23 марця 1914 о годині 10 перед полуднем. Внесені оферти будуть отворені комісийно дня 23 марця 1914 о годинї 10 перед полуднем.

Оференти, зглядно їх повновластники можуть бути присутні при отвореню оферт. Кождому оферентови буде подане писемно до відомости рішенє, скоро прийде затверджене з ц. к. Міністерства оборони краєвої.

2. Заключенє контракту наступить через виданє оферентови писемної резолюциї, в якій буде увідомлений о принятю єго оферти.

Формальне списанє контракту наступить лише на виразне жаданє.

3. Підприємцям вільно убігати ся о доставу поодиноких ґатунків (позиций виказу) для одного, двох, або для всїх відділів Сторожи військово-поліцийної, однакож мусить бути предложена для кождого відділу осібна оферта.

Міністерство оборони краєвої застерігає собі право приняти також оферту лише дотично одного з оферованих ґатунків, або дотично лише до певної части.

4. Предложеня цїн полишає ся оферентом.

5. В першім роцї достав належить доставити поодинокі ґатунки протягом двох місяцїв, числячи від дня заключеня контракту.

Ц. к. Намістництво у Львові установляє днї достави в обсягу того часу з можливим узгляднeнем желань доставцїв.

В лїтах 1914, 1915, 1916, 1917, 1918 і 1919 може ц. к. Намісництво у Львові, на случай побільшеня стану жовнїрів при відділах Сторожи військово-поліцийної у Львові, Кракові і Перешишли зажадати більших достав, котрі належить доставити протягом двох місяців по замовленю, евентуально може також змеишити запотребованє.

Всї предмети мають бути доставлені підприємцем на єго кошт до льокалю відбору, а іменно для запотребованя відділу Сторожи в Кракові, до льокалю відбору відділу в Кракові, а для запотребованя Сторожи у Львові і Перемишли до льокалю відбору відділу у Львові.

6. Оференти мають зложити вадиюм, зглядно кавцию у висоті 5 прц. о скільком не суть від того увільнені.

7. Достави можуть бути віддані лише тим оферентам, котрі суть замешкалі в однім з королївств і краів заступлених в Радї державній, а оферовані артикули також там виробляють (конфекционують) у власних фабриках (робітнях).

8. Оферентом суть безуслівно потрібні слїдуючі підручники в найновійшім накладі:

а) виказ услівий (Bedingungsheft), дотичний достав готових предметів, одежи, сорт узброєня, ґатунків сукна і т. д. для корпусу Сторожи військово-поліцийної в Галичинї.

б) Поучене що до внешеня оферт (Anleitung zur Offertstellung).

в) Урядовий друк на оферти.

Крім того суть виложені до вільного перегляду:

г) Поучене що до уложеня листу ґваранцийного (Anleitung zur Verfassung des Garantiebriefes).

д) Поучене що до виготовленя декларациї при складаню книжочок рентових ц. к. Уряду почтової Каси ощадности (Anleitung zur Verfassung einer Erklärung beim Erlage von Rentenbüchern des k. k. Postsparkassenamtes).

е) Доповняючі постанови що до складаня вадиїв і кавций за помочию книжочок рентових ц. в. почтової Каси ощадности і векслїв).

Підручники мож закупити в ц. к. надворній Друкарни у Відни (I. дільниця ул. Seilerstätte ч. 24) а також у відділах Сторожи війського-поліцийної у Львові, Кракові і Перемишли.

9. При згаданих відділах Сторожи військово-поліцийної як в маґазині мундурів оборони краєвої находять ся всї взори і описи з евентуальними подрібними постановами, дотичними відбору як і „Загальні постанови для виробу і відбору ґатунків сукна, полотна, артикулів вовняних і скіряних для ц. і к. Корпусу Сторожи військово-поліцийної в Галичині“, яким мусять відповідати предмети достави.

В маґазині мундррів Оборони краєвої можуть бути переглянені приписи о відборі (книжка службова М. 1 II. часть).

Оференти повинні переглянути ті підручники перед внесенем оферти, понеже в оферті мають ствердити, що суть ознакомлені з їх змістом.

Описи взорів і „Звичайні постанови о виробі і відборі ґатунків сукна і т. д.“ будуть подавані відділами Сторожи військово-поліцийної, а взори будуть в міру можности випозичувані. Крім того будуть взори з маґазину мундурів Оборони краєвої подавані в міру запасу, евентуально на ново споряджені на кошт оферента.

Коперти заключаючі оферти як також вадия належить заосмотрити печаткою. На коперті офертовій належить умістити напис як вказано в підручнику 8. б) а на коперті, заключаючій вадиюм напис: „До ц. к. Намісництва у Львові“. Вадиюм до оферти фірми . . . . . . до Ч. Н. I. 100/12 (наступає вичислене змісту).

Виказ

запотребованя, якого доставу має ся забезпечити на рік 1914.

Число порядкове	Штук, пар, метрів, ґарнітурів	Замітка	Після взору / Після описаня разом з евентуальною особенною постановою відбору — Позволено розпорядком Міністерства оборони краєвої в року	Скількість запотребованя для відділу сторожи військово-поліцийної: у Львові	в Кракові	в Перемишли	Ціни має ся оферувати за
		Сорти умундурованя					
1		Чака разом з орлом і розеткою	Деп. XIX. Ч. 804 ex 1908	159	94	29	
2		Футерали на чака		509	381	86	
3		Ремінчики на підбородок до чака		509	381	86	
4		Шапки		514	450	88	
5		Кабати для піших		244	205	44	
6	штук	Кабати для кінних		20	20	—	штуку
7		Блюзи		244	205	44	
8		Плащі для піших		122	103	22	
9		Плащі для кінних		10	10	—	
10		Кожухи		117	98	21	
11		Ковнїри кожухові		156	131	28	
12		Камизельки		175	150	30	
13		Суконні пантальони		527	427	88	
14	цар	Лїтні пантальони		527	450	88	пару
15		Пантальони до чобіт з холєвами		40	40	—	
16		Кабати кожухові		14	14	—	
17		Куртки цвіліхові		58	58	—	
18	штук	Кавчукові плащі від дощу для піших		234	196	43	
19		Кавчукові плащі від дощу для кінних		20	20	—	штуку
20		Опаски на живіт		176	150	30	
21		Сорочки		1054	568	176	
22	пар	Калєсони		1054	568	176	
23		Онучки		1054	568	176	пару
24	штик	Кафтаники сиваві трикотові бавовняні	Деп. XIX. Ч. 1872 ex 1912	487	410	88	штуку
25		Трикотові калєсони	Деп. XIX. Ч. 373 ex 1912	264	450	88	
26	цар	Вовняні рукавиці		527	284	88	пару
27		Білі рукавички шкіряні		992	530	172	
28	штук	Краватки		514	284	88	штуку
29		Півчоботи	Деп. XIX. Ч. 808 ex 1908	239	271	88	
30	пар	Черевики для піших		239	284	88	пару
31		Драґоньскі чоботи		—	13	—	
		Сорти узброєня і випосаженя					
32		Паски ремінні до замиканя (Leibriemen)		335	196	43	
33		Похви до шабель	Деп. XIX. Ч. 2204 ex 1911	459	384	84	
34		Патронташі		330	192	42	
35	штук	Ремені до ґверів движимі	Деп. XIX. Ч. 362 ex 1912	459	48	17	
36		Куплї до шабель для фельдфеблїв		3	2	—	штуку
37		Торбочки на револьвери без реміньчиків	Деп. XIX. Ч. 804 ex 1908	2	1	1	
38		Торбочки на револьвери з ремінчиками		4	4	—	
39		Патронташі на патрони револьверові		7	7	—	

Число порядкове	Штук, пар, метрів, ґарнітурів	Замітка	Після взору / Після описаня разом з евентуальною особенною постановою відбору — Позволено розпорядком Міністерства оборони краєвої з року	Скількість запотребованя для відділи сторожи військово-поліцийної: у Львові	в Кракові	в Перемишли	Ціни має ся оферувати за
40		Ремені до шабель для піших		36	31	1	
41		Ремені до шабель для кінних		—	3	—	
42		Реміньці з двома прешками до плащів		49	41	—	
43	штук	Реміньці до плащів 55·5 цт.		4	4	—	штуку
44		Ремені до пантальонів		10	10	—	
45		Ремені до опасуваня для кінних		20	20	—	
46		Куплі до шабель для кінних	Деп. XI.Л. Ч. 804 ex 1908	10	10	—	
47	ґарнітурів	Реміньці до припинаня острогів		14	14	—	ґарнітур,
48	пар	Остроги до припинаня		14	14	—	пару
49		Шнурки з гачками спружиновими до вішаня револьверів		25	24	2	
50		Портопе́ для піших		423	82	18	
51		Портопе́ для кінних		50	24	2	
52		Шальки на страву з накривкою		264	225	44	
53		Нотаткова книжочка	Деп. XIX. Ч. 2104 ex 1911	509	431	86	
54		Свиставка сиґналова		255	216	86	
55	штук	Шнурки до свиставки сиґналової		509	431	86	штуку
56		Насади головні		10	12	—	
57		Насади трензльові		10	12	—	
58		Трензлї до кнебльованя		10	12	—	
59		Райтштанґи		4	5	—	
60		Ланцушки уздечкові		5	6	—	
61		Гачики до ланьцушків уздечкових з правої сторони		20	23	—	
62		Гачики до ланьцушків уздечкових з лівої сторони		20	23	—	
63	пар	Цуґлї уздечкові	Деп. XIX. Ч. 804 ex 1908	10	12	—	пару
64		Цуґлї трензльові		10	12	—	
65		Сідло зі сталевою росохою		7	9	—	
66	штук	Ґурти верхні		10	12	—	штуку
67		Ґурти спідні		10	12	—	
68	ґаврітурів	Попруги з штрумплями		40	45	—	ґарнітур
69	иар	Ремені до стремен		13	15	—	пару
70		Стремена		2	3	—	
71	штук	Дерки під сїдло		10	12	—	штуку
72		Нагрудники		7	8	—	
73	пар	Виточки з карабінком		20	23	—	пару
74		Уздечки стаєнні		24	23	—	
75		Ґурти стаєнні		24	23	—	
76		Припиначі ремінні з кулями		24	12	—	
77		Мішочки на овес		24	23	—	
78		Торністри на футраж		12	12	—	
79		Шнури на футраж		24	24	—	
80	штук	Ґребла	Деп. XIX. Ч. 804 ex 1908	48	45	—	штуку
81		Щітки до коний		48	45	—	
82		Чорні дери на коні		12	12	—	
83		Похви на баґнети до карабіну Верндля		230	192	42	
84		Ремені до бічних пакунків		10	—	—	
85		Ремені до середних пакунків		5	—	—	
86		Ручні ремені до шабель для шабель кавалєриї		—	—	—	
		В постели					
87		Зумові коци		105	90	18	
88		Літні коци		132	113	23	
89	штук	Простирала	Деп. XIX. Ч. 804 ex 1908	1054	900	356	штуку
90		Сінники		264	225	45	
91		Подушки зі соломою під голову		264	225	45	
92		Пошевки		527	450	178	
93	пар	Зелїзні штелярі до ліжок		20	25	—	пару
94		Дошки до ліжок зі шуфлядами		20	25	—	
		Материяли і инші потреби					
95		Борти до чак для фельдфеблїв і фірерів		40	40	8	
96		Борти до чак для капралїв		140	20	17	
97		Шнурки до чак для фрайтрів		50	150	5	
98		Борти дистинкцийні для фельдфеблїв		20	10	4	
99		Паски до рукавів з нікльового позолоченого дроту 13 мм.		600	150	—	
100		Иаски до рукавів з позолоченого нікльового дроту 6 мм.		1500	600	—	
101	метрів	Паски до рукавів для служачих офіцерів і дозорців коний	Деп. XIX. Ч. 804 ex 1908	30	15	—	метер
102		Червоне (Krapprot) сукно на еґалїзунок		200	60	6	
103		Синьо-синаве сукно		80	45	5	
104		Темно-зелене сукно		80	65	3	
105		Полотно на підшевку		100	80	5	
106		Полотно на направки біля		150	80	—	
107		Чорний калікот до кабатів і кожухів		—	90	—	
108		Штивне полотно		150	80	—	
109	штук	Соломяні матераци полотенні для Стражниць		30	16	—	штуку
110	ґарнітурів	Розгарові матераци з трех штук і така подушка		4	2	—	ґарнітур
111	штук	Ремені зі сирої шкіри		60	40	—	штуку
112	пар	Фільцові вкладки до стремена		80	45	—	пару
113	тузінів	Дістінкцийні звідки з целюльоїду		150	100	15	тузін
114	штук	Цуґлї до припинаня		—	—	—	штуку
115		Шпитальні ліжка з сіткою з дроту для мародерів		—	—	—	
116	метрів	Шнури до звиваня кожухів	Деп. XIX. Ч. 804 ex 1908	—	—	—	метер
117		Ремінь до уздечки стаєнної короткої		—	—	—	
1!8	штук	Ремінь до уздечки стаєнної довгої		—	—	—	штуку
119		Ланцухи зтаєнні		—	—	—	

ЗАМІТКА. Що до властивого звученя назв технїчних для поодиноких предметів міродайний є текст нїмецкого примірника.

З ц. к. Намісництва.

Львів, дня 23 лютого 1914.

„Gazeta Lwowska" Nr. 58 z dnia 13 marca 1914.

K. k. Galizische Statthalterei.
Zur Zahl I. 100/12 von 1914.

Lieferung

von fertigen Bekleidungsgegenständen und Ausrüstungssorten, dann Tuchsorten etc. für das k. u. k. Militärpolizeiwachkorps in Galizien.

Öffentliche Offertausschreibung.

Das Ministerium für Landesverteidigung beabsichtigt, den Bedarf an Montur-, Rüstungs-, Armaturs-, Bettensorten etc. des k. u. k. Militärpolizeiwachkorps in Galizien für die Jahre 1914, 1915, 1916, 1917, 1918 und 1919 im Wege der öffentlichen Ausschreibung zur Lieferung zu vergeben.

Die Gattung und Menge der im Jahre 1914 (erstes Bedarfsjahr) einzuliefernden Sorten enthält das nachstehende Verzeichnis.

Die annähernd gleichen Bedarfsmengen der folgenden Jahre und deren Einlieferungstermine werden den Erstehern von Jahr zu Jahr von der k. k. Statthalterei in Lemberg bekanntgegeben werden.

Die k. k. Statthalterei für Galizien ladet daher zur Einbringung schriftlicher Offerte ein. Mündliche, telegraphische und telephonische Anbote können nicht berücksichtigt werden.

1. Die schriftlichen Offerte haben bis längstens 23 März 1914 10 Uhr V. M. der Hilfsämterdirektion der k. k. Statthalterei in Lemberg einzutreffen.

Sie werden bei dieser Behörde (Czarnieckigasse 18) am 23 März 1914 vormittags 10 Uhr kommissionell eröffnet.

Die Anbotsteller oder ihre Bevöllmächtiglen sind berechtigt, der Eröffnungsverhandlung beizuwohnen.

Die Entscheidung über sein Offert wird jedem Anbotsteller sofort nach dem Herablangen der Zuschlagserteilung vom k. k. Ministerium für Landesverteidigung durch die k. k. Statthalterei in Lemberg schriftlich bekanntgegeben werden.

2. Der Vertragsabschluss wird durch die Hinausgabe eines schriftlichen Bescheides, worin der Anbotsteller von der Annahme seines Offertes verständigt wurde, beurkundet.

Eine förmliche Vertragsurkunde wird nur über ausdrückliches Begehren errichtet.

3. Es steht den Unternehmern frei, auch nur auf einzelne Gattungen (Postnummern des Verzeichnisses) und bei jeder Gattung für eine, zwei oder alle Militärpolizeiwachabteilungen zu offerieren, doch muss das Offert stets auf jede Abteilung separat lauten.

Das Ministerium für Landesverteidigung behält sich das Recht vor, das Anbot auch nur bezüglich einzelner von mehreren offerierten Gattungen oder bezüglich einer Teilquantität anzunehmen.

4. Die Preiserstellung ist den Anbotstellern überlassen.

5. Im ersten Bedarfsjahre sind die Lieferungen jeder Gattung in der Zeit von 2 Monaten gerechnet vom Tage des Vertragsabschlusses einzuliefern.

Innerhalb dieses Zeitraumes stellt die Statthalterei in Lemberg die Einlieferungstage unter tunlichster Berücksichtigung der Wünsche der Unternehmer fest.

Während der Jahre 1914, 1915, 1916, 1917, 1918 und 1919 kann die k. k. Statthalterei in Lemberg für allfällige bei den Militärpolizeiwachabteilungen in Krakau, Przemyśl und Lemberg durchzuführende Standesvermehrungen einen Mehrbedarf anfordern, welcher binnen zwei Monaten nach der Bestellung zu liefern ist, bezw. den Bedarf verringern.

Alle Gegenstände sind auf Kosten des Unternehmers in die Uebernahmslokale einzuliefern, und zwar für den Bedarf der Abteilung in Krakau in das Uebernahmslokal in Krakau und für den Bedarf der Abteilungen in Przemyśl und Lemberg in das Uebernahmslokal der Abteilung in Lemberg.

6. Die Offertsteller haben, sofern sie hievon nicht befreit sind, ein Vadium. beziehungsweise eine Kaution in der Höhe von 5 Prezent zu bestellen.

7. Die Lieferung wird nur an solche Anbotsteller vergeben, die in den im Reichrate vertretenen Königreichen und Ländern ansässig sind und die angebotenen Artikel ebendaselbst in ihren eigenen Fabriken (Werkstätten) erzeugen (konfektionieren).

8 Die Anbotsteller benötigen unbedingt folgende neu aufgelegte Behelfe:

a) „Das Bedingnisheft“ betreffend die Lieferung von fertigen Bekleidungsgegenständen und Ausrüstungssorten dann Tuchsorten etc. für das k. u. k. Militärpolizeiwachkorps in Galizien.

b) Die „Anleitung zur Offertstellung“.

c) Die amtliche Drucksorte für Offerte.

Ausserdem liegen auf:

d) Die „Anleitung zur Verfassung eines Garantiebriefes“.

e) Die „Anleitung zur Verfassung einer Erklärung beim Erlage von Rentenbüchern des k. k. Postsparknssenamtes“.

f) Ergänzende Bestimmungen bezüglich der Bestellung von Vadien und Kautionen durch Einlagebücher der Sparkassen, Rentenbücher des k. k. Postsparkassenamtes u. Wechsel.

Diese Behelfe können bei der k. k. Hof- und Staatsdruckerei in Wien, I. Seilerstätte 24, dann bei den Militärpolizeiwachabteilungen in Krakau, Przemyśl u. Lemberg angekauft werden.

9, Bei den genannten Militär-Polizeiwachabteilungen, sowie beim Landwehrmonturdepot in Wien liegen alle Muster und Beschreibungen mit eventuellen besonderen Uebernahmsbestimmungen, dann die „Allgemeinen Bestimmungen für die Erzeugung und Uebernahme von Tuch-, Leinen-, Baumwoll- und Lederrorten für das k. u. k Militär-Polizeiwachkorps in Galizien“ auf, denen die Lieferungsgegenstände entsprechen müssen.

Beim Landwehrmonturdepot in Wien können die Uebernahmsvorschriften (Dienstbuch M. 1, II. Teil) eingesehen werden.

Die Offerenten haben in diese Behelfe von der Anbotstellung um so mehr Einsicht zu nehmen, als sie im Offert deren Kenntnis bestätigen müssen.

Die Musterbeschreibungen und die „Allgemeinen Bestimmungen für die Erzeugung und Uebernahme von Tuchsorten etc.“ werden von den Militär-Polizeiwachabteilungen verkauft, die Muster nach Zulässigkeit vorgeliehen. Weiters werden die Muster vom Landwehrmonturdepot nach Massgabe des Vorrates verkauft, eventuell auf Kosten des Anbotstellers neu angefertigt.

Sowohl die Couverts, welche das Offert als auch die, welche Vadien beinhalten, sind zu versiegeln, das Couvert des Offerts wie Behelf 8, b) hinweist, zu adressieren, während auf dem Vadiumkouvert nachstehende Aufschrift anzubringen ist: „An die k. k. Statthalterei in Lemberg. Vadium zum Offerte der Firma . . . . . zur Sthl. Zl. I. 100/12“ (folgt Spezifizierung des Inhaltes).

VERZEICHNIS

über das pro 1914 zur Sicherstellung gelangende Erfordernis.

Postnummer	Stück, Paar, Meter, Garnituren	Benennung	Nach Muster	Nach Beschreibung samt eventueller besonderer Übernahmssbestimmung	Anzahl des Erfordernisses für die k. und k. Militärpolizeiwachabteilung in			Die Preise sind zu offerieren per
			genehmigt mit Erlass des Ministeriums für Landesverteidigung vom Jahre		Lemberg	Krakau	Przemyśl	
An Montursorten								
1	Stück	Tschako samt Adler und Rose	Depart. XIX. Nr. 804 ex 1908		159	94	29	Stück
2		Tschakofutterale			509	381	86	
3		Tschakosturmband			509	381	86	
4		Kappen			514	450	88	
5		Röcke für Unberittene			244	205	44	
6		Röcke für Berittene			20	20	—	
7		Blusen			244	205	44	
8		Mäntel for Unberittene			122	103	22	
9		Mäntel für Berittene			10	10	—	
10		Schafpelze			117	98	21	
11		Pelzkrägen			156	131	28	
12		Westen			175	150	30	
13	Paar	Tuchpantalons			527	427	88	Paar
14		Sommerpantalons			527	450	88	
15		Stiefelhosen			40	40	—	
16	Stück	Pelzröcke			14	14	—	Stück
17		Zwilchjacken			58	58	—	
18		Kautschukregenmäntel für Unberittene			234	196	43	
19		Kautschukregenmäntel für Berittene			20	20	—	
20		Leibbinden			176	150	30	
21		Hemden			1054	568	176	
22	Paar	Gattien			1054	568	176	Paar
23		Fusslappen			1054	568	176	
24	Stück	Leibel aus gestricktem graumelirten Baumwollstoffe	Dep. XIX. Nr. 1072 ex 1912		487	410	88	Stück
25	Paar	Unterhosen gewirkt	Dep. XIX. Nr. 373 ex 1012		264	450	88	Paar
26		Wollhandschuhe			527	284	88	
27		Handschuhe lederne weisse	Dep, XIX. Nr. 808 ex 1908		992	530	172	
28	Stück	Halsbinden			514	284	88	Stück
29	Paar	Halbstiefel			2[illegible]9	271	88	Paar
30		Infanterieschuhe			239	284	88	
31		Dragonerstiefel			—	13	—	
An Rüstungs- und Armatursorten								
32	Stück	Leibriemen mit Schliesse	Dep. XIX. Zl. 2202 ev 1911		335	196	43	Stück
33		Säbeltaschen			459	384	84	
34		Patrontaschen			330	192	42	
35		Gewehrriemen verstellbar	Dep. XIX. Nr. 362 ex 1912		459	48	17	
36		Säbelkuppel für Feldwebel	Depart. XIX. Nr. 804 ex 1908		3	2	—	
37		Rewolwertasche ohne Tragriemen			2	1	1	
38		Rewolwertasche mit Tragriemen			4	4	—	
39		Patrontaschen für Rewolwerpatronen			7	7	—	

Postnummer	Stück, Paar, Meter, Garnituren	Benennung	Nach Muster / Nach Beschreibung samt eventueller besonderer Übernahmsbestimmung — genehmigt mit Erlass des Ministeriums für Landesverteidigung vom Jahre	Anzahl des Erfordernisses für die k. und k. Militärpolizeiwachabteilung in: Lemberg	Krakau	Przemyśl	Die Preise sind zu offerieren per
40		Säbelhandriemen für Unberittene		36	31	1	
41		Säbelhandriemen für Berittene		—	3	—	
42		Mantelriemen mit 2 Schnallen		49	41	—	
43	Stück	Mantelriemen 55·5 cm.		4	4	—	Stück
44		Hosenriemen		10	10	—	
45		Kavallerieleibriemen ohne Karabinerstrupfe		20	20	—	
46		Kuppel zum Kavalleriesäbel	Dep. XIX. Nr. 804 ex 1908	10	10	—	
47	Garnituren	Riemen zu Anschnallsporen		14	14	—	Garnituren
48	Paar	Anschnallsporen		14	14	—	Paar
49		Rewolweranhängeschnüre mit Federhacken		25	24	2	
50		Portopee für Unberittene		423	82	18	
51		Portoppee für Berittene		50	24	2	
52		Esschallen mit Deckel		264	225	44	
53		Notizbücher	Dep. XIX. Nr. 2204 ex 1911	509	431	86	
54		Signalpfeifen		255	216	86	
55	Stück	Signalpfeifenschnüre		509	431	86	Stück
56		Hauptgestelle		10	12	—	
57		Trensengestelle		10	12	—	
58		Knebeltrensen		10	12	—	
59		Reitstangen		4	5	—	
60		Kinnketen		5	6	—	
61		Kinnkettenhacken rechtsseitige		20	23	—	
62		Kinnkettenhacken linksseitige		20	23	—	
63	Paar	Stangenzügel	Dep. XIX. Nr. 804 ex 1908	10	12	—	Paar
64		Trensenzügel		10	12	—	
65		Sattel mit Stahlzwieseln		7	9	—	
66	Stück	Obergurten		10	12	—	Stück
67		Untergurten		10	12	—	
68	Garnituren	Untergurtenstrupfen		40	45	—	Garnituren
69	Paar	Steigriemen		13	15	—	Paar
70		Steigbügel		2	3	—	
71	Stück	Sattelsitzdecken		10	12	—	Stück
72		Vorderzeug mit Strupfen		7	8	—	
73	Paar	Ausbindriemen mit Karabiner		20	23	—	Paar
74		Stallhafter		24	23	—	
75		Stahlgurten		24	23	—	
76		Anhängeriemen mit Kugeln		24	12	—	
77		Hafersäcke		24	23	—	
78		Futtertornister		12	12	—	
79		Futterstricke		24	24	—	
80	Stück	Striegel	Dep. XIX. Nr. 804 ex 1908	48	45	—	Stück
81		Kardätschen		48	45	—	
82		Pferdedecken schwarz sechsteilig		12	12	—	
83		Bajonetscheiden zu Werndlextrakorpsgewehren		230	192	42	
84		Seitenpackriemen		10	—	—	
85		Mitlere Packriemen		5	—	—	
86		Handriemen zum Kawalleriesäbel		—	—	—	
		An Bettensorten					
87		Winterkotzen		105	90	18	
88		Sommerdecken		132	113	22	
89	Ssück	Leintücher		1054	900	356	
90		Strohsäcke	Dep. XIX. Nr. 804 ex 1908	264	225	45	Stück
91		Strohkopfpölster		264	225	45	
92		Kopfpolsterüberzüge		527	450	178	
93	Paar	Eiserne Bettstellen		20	25	—	Paar
94	Garnituren	Bettbretter mit Schubladen		20	25	—	Garnituren
		An Materialien und sonstigen Bedürfnissen					
95		Tschakoborten für Feldwebel und Zugsführer		40	40	8	
96		Tschakoborten für Korporäle		140	20	17	
97		Tschakoschnüre für Gefreiter		50	150	5	
98		Distinktionsbörtchen für Feldwebel		20	10	4	
99		Armstreifen mit vergoldetem Nickeldraht 13 mm. breit.		600	150	—	
100		Armstreifen mit vergoldetem Nickeldraht 6 mm. breit.	Dep. XIX. Nr. ex 1908	1500	600	—	
101	Meter	Armstreifen für Offiziersdiener und Pferdewärter		30	15	—	
102		Egalisirungstuch krapprot		200	60	6	Mater
103		blaugraues Tuch		80	45	5	
104		dunkelgrünes Tuch		80	65	3	
105		Futterleinwand		100	80	5	
106		Leinwand für Wäschereparatur		150	80	—	
107		Schwarzer Kalikot für Röcke und Pelzröcke		—	90	—	
108		Steifleinwand		150	80	—	
109	Stück	Strohmatratzen aus Segeltuch für Wachstuben		30	16	—	Stück
110	Garnituren	Dreiteilige Rosshaarmatratzen sammt Rosshaarkopfpolster		4	2	—	Garnituren
111	Stück	Rohlederriemen		60	40	—	Stück
112	Paar	Filzeinlagen in die Steigbügel		80	45	—	Paar
113	Dutzend	Distinktionssterne aus Celluloid		150	100	15	Dutzend
114	Stück	Ausbindzügel		—	—	—	Stück
115		Spitalbetten mit Dratnetz für Marodezimmer		—	—	—	
116	Meter	Fangschnüre für Pelzröcke	Dep. YIX. Nr. 804 ex 1908	—	—	—	Meter
117		Stallhafterriemen kurz		—	—	—	
118	Stück	Stallhafterriemen lang		—	—	—	Stück
119		Stallhafterketten		—	—	—	

Von der k. k. Statthalterei.

Lemberg, am 23 Februar 1914.

L. cz. E. V. 6813/11 (14) (3990 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Ilka Rożyka w Rychcicach odbędzie się dnia 24 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 82, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności objętej lwh. 498 ks. gr. gm. Rychcice.

Wartość szacunkowa 8309 kor.

Najniższa oferta 5539 kor. 33 h.

Przynależności 43 drzew, studnia i ogrodzenie 152 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki i wyciąg tabularny oglądać można codziennie w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 24 lutego 1914.

L. cz. E. XI. 4027/13 (12) (4080 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Galicyjskiego Towarzystwa eskontowego w Tarnopolu odbędzie się dnia 24 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 3110 ks. gr. Tarnopol,

b) lwh 2105 ks. gr. Tarnopol, chata z ogrodem i polem.

Wartość szacunkowa 11.848 kor.

Najniższa oferta 7898 kor.

Do realności lwh. 3110 i 2105 ks. gr. Tarnopol należą następujące przynależności: drzewostan, 2 konie, wóz, pług i brony, oszacowane na 1538 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział XI.

Tarnopol, dnia 25 lutego 1914.

L. cz. E. 7407/13 (5) (4115)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy oszczędności miasta Kołomyi odbędzie się dnia 10 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 2 (Rynek), na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności:

a) lwh. 771 ks. gr. Kuty miasto,

b) lwh. 922 ks. gr. Kuty miasto, na pbud. 108, 110/2 i 109 zbudowany jest dom.

Wartość szacunkowa 5990 kor.

Najniższa oferta 2995 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Kuty, dnia 22 lutego 1914.

L. cz. E. 2977/13 (6) (4121)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 marca 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 16 sądu tutejszego licytacya:

a) całej realności lwh. 632 gm. Lisiejamy,

b) całej realności lwh. 1033 gm. Lisiejamy.

Wartość powyższych realności oceniono:

ad a) 1400 kor.,

ad b) 682 kor. 50 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi:

ad a) 933 kor. 32 hal,

ad b) 455 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przeglądnąć można w sądzie tut. w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 12 lutego 1914.

L. cz. E. 3608/13 (4091)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 marca 1914 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 28, licytacya realności lwh. 690 gm. Boratyn.

Realność tę oszacowano na 202 kor. 66 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 135 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 9 lutego 1914.

L. cz. E. 2191/13 (6) (4129)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Złoczowie filii w Olesku odbędzie się dnia 27 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, licytacya:

a) 1/8 lwh. 91,

b) 1/4 lwh. 103 gm. Zakomarze Oryszki Iśków własnych,

c) 1/8 lwh. 91,

d) 1/4 lwh. 103 gm. Zakomarze Prokopa Iśków własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a), c) wartość bez budynków 1/4 część na 563 kor. 62 hal., wartość budynków 1/2 na 160 kor. — 723 kor. 62 hal.,

ad b), d) na 1754 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad a), c) 241 kor. 20 hal.,

ad c), d) 1169 kor. 90 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Olesko, dnia 22 lutego 1914.

L. cz. E. 8300/13 (4096)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Isaka Seidmana, odbędzie się dnia 2 kwietnia 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 26, na zasadzie warunków licytacyjnych, które się zatwierdza licytacya następujących realności:

2/6 lwh. 904 składającej się z pblk 256, na której stoi dom, stajnia, stodoła i wozownia,

2/6 lwh. 905 składającej się z łąk, ról, ogrodu i dróg prywatnych ks gr. Wiktorów.

Wartość szacunkowa:

ad a) 360 kor.,

ad b) 1295 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 240 kor.,

ad b) 873 kor. 32 hal.

Na pglk. 3808 wchodzącej do realności lwh. 905 ks gr. gm. Wiktorów należą następujące przynależności a to: 4 grusze i 5 jabłoni oszacowane na 15 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 14 lutego 1914.

L. cz. E. 2942/13 (3) (4118 1—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Towarzystwa pożyczkowego pożyczkowego i oszczędności w Leżajsku, odbędzie się dnia 22 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5 licytacya 11/70 części realności lwh. 355 ks. grt. Wola zarzycka,

oszacowanej na 1063 kor. 15 hal. z uwzględnieniem dożywocia na rzecz Maryi Błażejowicz wpisanego.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 729 kor. 66 hal.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Leżajsk, dnia 8 lutego 1914.

L. cz. E. 2008/13 (6) (4130)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie małolet. Magdaleny Jakimów w Woroniakach, odbędzie się dnia 28 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, licytacya:

1. 1/2 lwh. 904,

2. 1/4 lwh. 716 kg. Bużek Hryńka Hawryszkowa syna Wasyla własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad 1. 1859 kor. 50 hal.,

ad 2. 465 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. 1239 kor. 66 hal.,

ad 2. 310 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Olesko, dnia 25 lutego 1914.

L. cz. E. 2105/13 (7) (4128)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Paciuka w Olesku, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya lwh. 821 kgrt Olesko Wasyla Rozdolskiego własnego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1554 kor.

Najniższa cena wynosi 1036 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Olesko, dnia 22 lutego 1914.

L. cz. E. 1282/13 (6) (4085)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kazimierza Wszołka w Moszczenicy, odbędzie się dnia 31 marca 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1, licytacya 1/4 części realności lwh. 518 ks. gm. Moszczenica, składającej się z parc. grt. o obsz. 2 m. 392 sąż.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 419 kor.

Najniższa cena wynosi 280 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 15 lutego 1914.

L. cz. E. 2974/13 (4120)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 marca 1914 o godzinie 9·30 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 16 w sądzie tutejszym licytacya:

a) połowy realności lwh. 636 gminy Młodów z przynależytościami, a to: domem drewnianym słomą krytym, stodołą wraz z stajenką z drzewa zbudowaną słomą krytą,

b) całej realności lwh. 436 gminy Młodów,

c) połowy realności lwh. 845 gminy Młodów,

d) całej realności lwh. 846 gm. Młodów z przynależytościami a to: domem z drzewa sosnowego słomą krytym, stajnią drewnianą słomą krytą, szopą na słupach bez ścian słomą krytą i komórką z drzewa sosnowego słomą krytą,

e) połowy realności lwh. 940 gminy Młodów.

Powyższe realności oceniono:

ad a) na 200 kor.,

ad b) na 2730 kor.,

ad c) na 350 kor.,

ad d) na 738 kor.,

ad e) na 200 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności:

ad a) 133 kor. 33 h.,

ad b) 1820 kor.,

ad c) 233 kor. 32 h.,

ad d) 492 kor,

ad e) 133 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 12 lutego 1914.

L. cz. E. 179/13 (25) (4117 1—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Leżajsku, odbędzie się dnia 3-go kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 325 ks. gr. Jelna oszacowanej na 6200 koron.

Najniższa oferta wynosi 3100 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 3 marca 1914.

L. cz. E. 2604/13 (3) (4119)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Leżajsku, odbędzie się dnia 22 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 2431 ks. gr. Wola zarzycka i lwh. 374 ks. grunt. Koenigsberg oszacowanych na 500 kor.

Najniższa oferta wynosi 333 kor. 33 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 8 lutego 1914.

L. cz. E. 2902/13 (15) (4140)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Narolu, odbędzie się dnia 6 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya:

a) całej realności lwh. 180 gm. Ulhówek,

a) całej realności lwh. 1047 gm. Ulhówek,

c) całej realności lwh. 447 gminy Ulhówek,

d) całej realności lwh. 634 gminy Ulhówek,

Wartość szacunkowa:

ad a) na kwotę 4140 kor.,

ad b) na kwotę 1630 kor.,

ad c) na kwotę 2600 kor.,

ad d) na kwotę 200 kor.

przynależność na kwotę 320 kor.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:
ad a) 2973 kor. 33 h.,
ad b) 1086 kor.,
ad c) 1733 kor. 33 h.,
ad d) 133 kor. 33 h.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Uhnow dnia 2 marca 1914.

L. cz. E. 816 13 (4114)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Fłys odbędzie się dnia 24 marca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w Kulikowie licytacya 1/4 realności obj. lwh. 309 gm. Kłodna składającej się z parceli bud., ogrodd i roli, wraz z przynależnościami składającemi się z budynków i płonów.
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 980 kor., przynależności zaś na 167 kor,
Najniższa cena wynosi 766 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach t go postępowania jedynie przez przybicie na tacliay sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kulików, dnia 31 stycznia 1914.

L. cz. E. 3256/13 (4134)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Gartenberga i tow. odbędzie się dnia 27 marca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 138, 139 i 1499 ks. gr. gm. kat. Synowódzko wyżne.
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 6418 kor.
Najniższa cena wynosi kwotę 4278 kor. 68 hal.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole, dnia 27 lutego 1914.

L. cz. E. 2155/13 (7) (4127)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Złoczowie filii w Olesku odbędzie się dnia 27 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya:
a) 1/8 lwh. 91,
b) 1/4 lwh. 103 ks. gr. Zakomarze własnych Marcina Isków.
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ed a) wartość 1/8 realności bez budynków na 281 kor. 81 h., wartość 1/4 budynków na 80 kor., razem 361 kor. 81 h.,
ad b) na 877 kor. 42 h.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 241 kor. 20 h.,
ad b) 584 kor. 94 h.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdzono i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wrkażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Olesko, dnia 22 lutego 1914.

L. cz. E. 2959 13 (5) (4076)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 marca 1914 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya:
a) lwh. 508 i
b) 1/4 części lwh. 509 gm. Wola rzędzińska.
Nieruchomości te ocenione zostały:
ad a) lwh. 508 na 2155 kor.,
ad b) lwh. 509 na 200 kor.
Najniższa oferta wynosi odnośnie do lwh. 508 ad a) kwotę 1436 kor. 67 h.,
ad b) lwh. 509 kwotę 133 kor. 34 h.
Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnów, 13 lutego 1914.

L. cz. E. 2522/13 (8) (4142)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, odbędzie się dnia 31 marca 1914 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 79 gm. Żurawniki wraz z przynależnościami składającemi się z drzew i krzaków.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2190 kor., przynależności zaś na 34 kor.
Najniższa cena wynosi 1460 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 9 lutego 1914.

L. cz. E. 2190/13 (6) (4141)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Bóbrce odbędzie się dnia 31 marca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya połowy realności lwh. 92 gm. Winniki wraz z przynależnościami składającemi się z drzew owocowych, 1 lipy, kasztanu i płotu.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4418 kor., przynależności zaś na 250 kor.
Najniższa cena wynosi 2945 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tab., wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 31 stycznia 1914.

L. cz. E. 7682/13 (6) (4107)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Simy Scherzer zam. Reichmann kupcowej w Horodence, odbędzie się dnia 9 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 30 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 6025 ks. gr. Horodenka cała realność złożona z pgrt. lkat. 2278/1 i 2278/2 role.
Wartość szacunkowa 1122 kor. 50 h.
Najniższa oferta 748 kor. 34 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Horodenka, dnia 21 lutego 1914.

L. cz. E. 1655/13 (4088)

Strona zobowiązana Antoni Kopecki.

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Spółki oszczędności i pożyczek, odbędzie się dnia 23 marca 1914 o godzinie 8·30 przed południem w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:
a) lwh. 176 ks. gr. gm. Słoboda konkol. cała realność,
b) lwh. 1059 ks. gr. gm. Słoboda konkol, cała realność,
c) lwh. 408 ks. gr. gm. Słoboda konkol, cała realność,
d) lwh. 175 ks. gr. gm. Słoboda konkol, połowa realności.
Wartość szacunkowa:
ad a) 1260 kor.,
ad b) 3300 kor.,
ad c) 2200 kor.,
ad d) 400 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 840 kor.,
ad b) 2200 kor.,
ad c) 1466 kor. 67 h.,
ad d) 266 kor. 67 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. sąd tutejszy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 8.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bołszowce, 21 lutego 1914.

L. cz. E. XI. 6228/13 (5) (4082)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Podolskiej kasy handlowej w Tarnopolu odbędzie się dnia 10 kwietnia 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:
a) lwh. 15 ks. gr. Borki wielkie pgr. 1255, 1288, 1289, 1290 i 1413,
b) lwh. 1981 ks. gr. Borki wielkie pgr. lk. 2837, 2838, 3222, 3223.
Wartość szacunkowa:
ad a) 932 kor. 50 h.,
ad b) 917 kor. 50 h.,
Najniższa oferta:
ad a) 621 kor. 68 h.,
ad b) 611 kor. 68 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Tarnopol, dnia 14 lutego 1914.

L. cz. E. 1733/13 (5) (4139)

Edykt.

Dnia 18 marca 1914 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 2 licytacya 7/16 części realności lwh. 112 gm. Joniny.
Wartość szacunkowa 2190 kor. 30 h.
Najniższa oferta 1460 kor. 20 h.
Warunki licytacyjne oraz inne nodnośe dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. biuro Nr. 1.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 24 stycznia 1914

L. cz. E. 9492/13 (4) (4097)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Mojżesza Tortena, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 26, na zasadzie warunków licytacyjnych które się zatwierdza, licytacya realności lwh. 265 ks. gr. Wodniki, składającej się z pgrt. lk. 909, rola.
Wartość szacunkowa 300 kor.
Najniższa oferta 200 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 19 lutego 1914.

L. cz. E. IX. 2848/10 (4068)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej adw. dr. Daniela Haasa, odbędzie się dnia 27-go kwietnia 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 14, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:
a) lwh. 1197 ks. gr. Medyka,
b) lwh. 924 ks. gr. Medyka.
Wartość szacunkowa:
ad a) 1735 kor. 20 h.,
ad b) 1096 kor. 80 h.
Najniższa oferta:
ad a) 867 kor. 60 h.,
ad b) 548 kor. 40 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. sąd powiatowy w Przemyślu jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 16 lutego 1914.

L. cz. E. 4979/13 (4102)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Majera Scherzera, kupca w Horodence, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 30, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 690 ks. gr. Targowica, cała realność złożona z pbud. lk. 143 Nd. 15 i pgrnt. lk. 289/4 ogród.
Wartość szacunkowa 530 kor.
Najniższa oferta 353 kor. 34 h.
Ponizej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddz. kanc. w biurze Nr. 30.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Horodenka, dnia 31 grudnia 1913.

L. cz. E. 5873/13 (4) (4086)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Luzera Schneida w Bolechowie odbędzie się dnia 15 kwietnia 1914 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, licytacya realności obj. lwh. 1206 ks. gr. Wołoska wieś, składającej się z domu i ogrodu, wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni i drzew owocowych.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2257 kor, przynależność na 70 kor.
Najniższa cena wynosi 1551 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Bolechów, 23 lutego 1914.

L. cz. E. 8219/13 (4100)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Haliczu odbędzie się dnia 6 kwietnia 1914 o godz. 12 przed południem w biurze Nr. 26, na zasadzie warunków, które się zatwierdza, licytacya realności lwh. 321 ks. gr. Kończaki, w skład której wchodzi rola.
Wartość szacunkowa 780 kor.
Najniższa oferta 520 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 19 lutego 1914.

L. cz. E. 1187/13 (4089)

Strona zobowiązana: Braun Wachs.

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Gedalego Klingera odbędzie się dnia 23 marca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: lwh. 599 ks. gr. gm. Bołszowce, połowa realności.
Wartość szacunkowa 3000 kor.
Najniższa oferta 1500 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kanc. w biurze Nr. 8.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bołszowce, dnia 20 lutego 1914.

L. cz. E. 6518/13 (5) (4106)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy oszczędności w Horodence, zastąpionej przez dr. T. Bosakowskiego, adwokata w Horodence, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 30, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 477 ks. gr. Tyszkowce, cała realność, złożona z pb. 142/1 i pgrt 413/1,
b) lwh. 479 ks. gr. Tyszkowce, cała realność, złożona z pgrt. lk. 2932/1.

Wartość szacunkowa:
ad a) 976 kor.,
ad b) 600 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 670 kor. 67 h.,
ad b) 400 kor.

Do realności lwh. 477 ks. gr. Tyszkowce należą następujące przynależności: mur na pb. 142/1, oszacowane na 30 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Horodenka, dnia 31 grudnia 1913.

L. cz. E. 1873/13 (4131)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa dla wspólnego kredytu w Dębicy, odbędzie się dnia 26 marca 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

1/4 lwh. 114 ks. gr. Głowaczowa grunt,
1/2 lwh. 190 ks. gr. Głowaczowa grunt,
1/2 „ 94 „ „
1/6 „ 89 „ „
lwh. 101 ks. gr. Głowaczowa, grunt i budynki.

Wartość szacunkowa:
ad a) 5 kor. 26 hal.,
przy uwzględnieniu względnie potrąceniu wartości prawa dożywotniego użytkowania w kwocie 1 kor. 40 hal.,
ad b) 5 kor.,
ad c) 107 kor. 50 hal.,
ad d) 1 kor. 66 hal.,
ad e) 270 kor.,
ad f) 700 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 3 kor. 50 hal.,
ad b) 3 kor. 40 hal.,
ad c) 71 kor. 66 hal.
ad d) 1 kor. 10 hal.,
ad e) 180 kor.,
ad f) 350 kor., razem 530 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 21 lutego 1914.

L. cz. E. 3339/13 (4095)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Isaka Seidmana w Bursztynie, odbędzie się dnia 2 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 26, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

1/2 lwh. 1151 składającej się z pastwiska i roli,
2/24 lwh. 259 składającej się z pblk. 45, na której stoi dem i stajnia,
6/24 lwh. 464 składającej się z ogrodów i pastwiska ks. gr. Błudniki.

Wartość szacunkowa:
ad a) 200 kor,
ad b) 133 kor. 33 hal.,
ad c) 72 kor. 50 hal.
Najniższa oferta:
ad a) 133 kor. 33 hal.,
ad b) 88 kor. 89 hal.,
ad c) 48 kor. 33 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Halicz, dnia 14 lutego 1914.

L. cz. E. 9300/13 (4064)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Brany Gottesfeld, odbędzie się dnia 10 kwienia 1914 o godzinie 10·30 przed południem w biurze Nr. 30, licytacya połowy realności obj. lwh. 854 gm. Czortków z Wygnanką.

Na pb. lk. 27 i 28 pobudowana kamienica jednopiętrowa.

Wartość szacunkowa 18.900 kor.
Najniższa oferta 9450 kor.

Do realności lwh. 854 ks. gr. Czortków z Wygnanką należą następujące przynależności: urządzenie światła elektrycznego oszacowane na 90 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 26 lutego 1914.

L. cz. E. 3345/13 (3) (4205)

Edykt.

Dnia 13 marca 1914 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie biuro Nr. 5 licytacya lwh. 319 i 320 gm. Sopotnia mała składająca się z pola, łąki i pastwiska.

Wartość szacunkowa realności
a) lwh. 319 wyosi 807 kor. 64 h.,
b) lwh. 320 wynosi 1171 kor. 84 h.
Najniższa oferta:
ad a) wynosi 537 kor. 76 h.,
ad b) wynosi 781 kor. 22 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żywiec, 20 stycznia 1914.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 886 (18 P./14) (3812 2—3)

Obwieszczenie.

JE. P. Prezydent c k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował na mocy § 301 p. k. dla II-szej zwyczajnej z dniem 4 maja 1914, o godzinie 9 przed południem, rozpoczynającej się kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1914 przy c. k. Sądzie obwodowym w Brzeżanach — przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. radcę Dworu i Prezydenta Sądu obwodowego Modesta Łucyana Karatnickiego i zastępcami przewodniczącego radcę c. k. Sądu krajowego wyższego Marcelego Pileckiego i radców c. k. Sądu krajowego Juliana Dawidowicza, Karola Bałabana, Adama Harlendera, Leona Giela i Jana Maślaka.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 5 marca 1914.

L. Prez. 999 (18 P./14) (3905 2—3)

Ogłoszenie.

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla II. zwyczajnej dnia 11 maja 1914 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Sanoku c. k. Prezydenta tego sądu Stanisława Obertyńskiego przewodniczącym, a zastępcami jego c. k. radców wyższego Sądu krajowego: Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza, Piotra Janickiego, Franciszka Ksawerego Brzozowskiego i radców Sądu krajowego: Maryana Kowińskiego, dr. Bolesława Gawińskiego, Jana Hroboniego, Augusta Bezuchę i Stanisława Kirchnera.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 5 marca 1914.

L. cz. Cb. III. 459/14 (4092)

Edykt.

Przeciw Maryi (Mariem) Reischer ur. Nathansohn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Izraelicki Dom sierót w Brodach pozew o uznanie prawa własności do lwh. 388 gm. Brody.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencę na dzień 10 marca 1914, o godzinie 8 przed południem, biuro Nr. 27, sala III.

Celem strzeżenia praw Mariem Reischer ur. Nathansohn, ustanawia się p. adw. dr. Kiniowera w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 21 lutego 1914.

L. cz. C. VII. 75/14 (4108)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Nespiuk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Michał Baszczuk Józefa z Jasienowa polnego do c. k. sądu powiatowego w Horodence pozew o zapłacenie kwoty 840 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 16 marca 1914, o godzinie 10 przed południem, biuro Nr. 20.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Ignacego Barana, adw. w Horodence kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Horodenka, dnia 6 marca 1914.

L. cz. C. II. 31/14 (1) (3700)

Edykt.

Przeciw Tekli z Kacedanów Hüttel i Stanisławowi Hüttel, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żurawnie przez Józefa Orzechowskiego z Jajkowiec pozew o zapłacenie kwoty 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 27 marca 1914, o godzinie 8·30 przed południem, w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw nieznanych z życia i miejsca pobytu Tekli z Kacedanów Hüttel i Stanisława Hüttel, ustanawia się p. dr. Bernarda Goldfingera, adw. w Żurawnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanych z życia i miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 9 lutego 1914.

L. cz. C. II. 47/14 (2) (3984)

Edykt.

Przeciw Maryannie Japa z Jadownik, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony zostałdo c. k. sądu powiatowego w Brzesku przez Wojciecha Japę w Chicago pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 marca 1914, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Maryanny Japa, ustanawia się p. dr. Aleksandra Deichesa, adw. w Brzesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienioną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzesko, dnia 23 lutego 1914.

L. cz. C. 65/14 (1) (3844)

Edykt.

Przeciw Janowi Początek i Zofii Początek, pochodzącym z Babic, których miejsce pobytu jest nieznane i przeciw towarzyszom pozwanym na 2 i 3 miejscu został wniesiony do tut. sądu pozew przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Babicach o zapłatę 300 koron z pn.

Audyencya do ustnej rozprawy wyznaczona na 26 marca 1914, godz 9 rano, w biurze tut. sądu Nr. 11.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Jana i Zofii Początków ustanawia się p. dr. Białogórskiego, adwokata w Dubiecku, kuratorem, który w rzeczonej sprawie zastępywać ich będzie, dopóki oni sami się nie zgłoszą lub pełnomocnika dla siebie nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 14 lutego 1914.

L. cz. C. II. 57/14 (4122)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Wilczakowi z Rakszawy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Antoni Krajka syn Jędrzeja do tutejszego sądu pozew o zapłatę kwoty 550 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 marca 1914, o godzinie 9 przed południem biuro Nr. 2.

Ustanowiony kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Wilczaka Andrzej Dołęga naczelnik gminy w Rakszawie zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, dnia 10 lutego 1914.

L. cz. C. VII. 80/14 (1) (4093)

Edykt.

Przeciw Julii z Kołodziejów Łozińskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Buczaczu przez Karpa Nürnberga pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 marca 1914, o godz. 9 rano, w tut. sądzie sala rozpraw Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Julii z Kołodziejów Łozińskiej ustanawia się p. adw. dr. Baczyńskiego w Buczaczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział VII.
Buczacz, dnia 13 lutego 1914.

L. cz. C. II. 94/14 (5) (3851)

Edykt.

Przeciw Matijowi Tomycz s. Sawki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez firmę handlową Juda Halpern, Izak Liebesman i Bernard Trau w Stryju pozew o 502 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 marca 1914, o godz. 8 rano, sala Nr. 5.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Olejnika, kand. adw. w Jabłonowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jabłonów, dnia 27 lutego 1914.

L. cz. C. II. 58/14 (4133)

Edykt.

Przeciw Jędruchowi Szondra, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Iwana Rapitę pozew o zabezpieczenie kwoty 1000 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się rozprawę na dzień 26 marca 1914, o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Dmytra Różańskiego w Zaradawie kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 8 marca 1914.

L. cz. C. III. 60/14 (4126)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Wolaninowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Wojciecha Krawca pozew o zapłacenie sumy 525 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17 marca 1914, o godzinie 10 rano sala rozpraw Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Jakóba Wolanina ustanawia się p. dr. Dzierżyńskiego, adwokata w Nisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda swego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 25 lutego 1914.

L. cz. C. I. 62/14 (3913)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Sekieła z Zubeńskiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Andryja Durniaka pozew o 625 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 marca 1914, o godzinie9 przed południem w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Stefana Sekieły ustanawia się p. Władysława Smólskiego, adwokata w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 11 lutego 1914.

L. cz. C. VII. 94/14 (1) (3968)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Paziuk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Michała Folwarskiego pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się na audyencyę na dzień 10 marca 1914 o godzinie 9 przed południem, sala Nr. 25.

Celem strzeżenia praw Michała Paziuka ustanawia się p. adw. dr. Kleinmana w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Czortków, dnia 1 marca 1914.

L. XVII. 1315/2

Ogłoszenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 12. marca 1914 L. XVII. 1315/2, względem zarządzeń c. k. Namiestnictwa w Pradze, mających na celu zapobieganie dalszemu szerzeniu się pryszczycy w Czechach.

Ze względu na dalsze szerzenie się pryszczycy w jednej części politycznego powiatu Smichov w Czechach, c. k. Namiestnictwo w Pradze obwieszczeniem z 28. lutego 1914 L. 23 B. 618 L. Nam. 67.951 zarządziło na podstawie §§ 2 i 31 ustawy z 6. sierpnia 1909 i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z 15. października 1909 Dz. p. p. Nr. 177 i 178, co następuje:

„Okręg sądowy Smichov z wyjątkiem gmin: Smichov, Košiře, Bubeneč i Dejvice politycznego powiatu Smichov, uznano jako obszar zapowietrzony.

W tym obszarze jest zakazane:

1. wprowadzanie i wyprowadzanie przeżuwaczów i świń w stanie żywym;
2. odbywanie targów i pokazów przeżuwaczów i świń;
3. ładowanie i wyładowywanie przeżuwaczów i nierogacizny na stacyach kolejowych zamkniętego obszaru.

Przekroczenia powyższych zarządzeń będą karane według przepisów zawartych w rozdziale VIII. zacytowanej wyżej ustawy.

To podaje się do powszechnej wiadomości w dalszym ciągu tutejszego ogłoszenia z 4. marca 1914 L. XVII. 1315/1.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 12. marca 1914.

L. XVII. 1791/15.

Ogłoszenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 12. marca 1914 l. XVII. 1791/15. tyczące się częściowej zmiany zarządzeń wydanych celem zapobiegania szerzeniu się pryszczycy w Austryi dolnej.

C. k. Namiestnictwo w Wiedniu obwieszczeniem z 26 lutego 1914 l. wet. 1098. ogłosiło, co następuje:

„Ponieważ pryszczyca w Austryi dolnej panuje obecnie tylko w pojedynczych gminach, zmienia się postanowienia tutejszego obwieszczenia z 4. grudnia 1913. l. wet. 6500. w następujący sposób:

1. Zezwala się na używanie zaprzęgów bydlęcych w obrębie miasta Wiednia, tudzież używania takich zaprzęgów do jazdy z poza obrębu miasta Wiednia do Wiednia lub z Wiednia poza jego obręb.

2. Wyprowadzanie zwierząt racicowych z obrębu miasta Wiednia do celów hodowlanych, użytkowych i rzezi jest wogólności dozwolone.

Wywóz i przewóz świń żywych z Wiednia względnie przez Wiedeń jest jednak wogólności zakazany“.

To podaje się do powszechnej wiadomości w ślad tutejszego ogłoszenia z 3. marca 1914. l. XVII. 1791/14.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 12. marca 1914.

L. cz. C. II. 60/14 (2) (3584)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Semczyszynowi z Wierzbowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Spółkę pożyczkową „Własna pomoc“ w Brzeżanach pozew o 600 kor.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 lutego 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 39 w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Semczyszyna ustanawia się p. adw. dra Tereckiego w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Semczyszyna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 10 lutego 1914.

L. cz. Cw. 239/14 (3261)

Edykt.

Przeciw Janowi Pasternakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo eskontowe w Strzyżowie pozew o 206 kor. 50 h. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jana Pasternaka ustanawia się p. dr. Stepka, adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Pasternaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Rzeszów, dnia 20 stycznia 1914.

L. cz. C. I. 110,14 (1) (4022)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś.p. Janie Kowenickim wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej przez Barncha Adlera z Kamionki strumiłowej pozew o 989 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 18 marca 1914 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw tejże masy ustanawia się p. adwokata dr. Krówczyńskiego w Kamionce strumiłowej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka strum., dnia 5 marca 1914.

L. cz. Cw. X. 667/14 (1) (4046)

Edykt.

Przeciw Schulimowi Fischheimerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Arona Schächtera pozew o 1500 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Oziasza Emanuela Kroha we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po zwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.
Lwów, dnia 26 stycznia 1914.

L. cz. Cw. III. 4797/13 (1) (4047)

Edykt.

Przeciw Reginie Schenker i Chasklowi Schenkerowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Kasę oszczędności miasta Podgórza pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu na wniosek strony popierającej t. j. powódki będą wdrożone dalsze ewentualne kroki sądowe.

Celem strzeżenia praw Reginy i Chaskla Schenkerów ustanawia się p. dr. Floryana Popiela, adwokata w Krakowie, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 6 grudnia 1914.

L. cz. C. VI. 976/13 (3945)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Iwana Kopanyszyna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Mozesa Feilera pozew o 222 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 23 marca 1914, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. dr. Lubingera w Turce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Turka, dnia 5 marca 1914.

L. cz. C. I. 110/14 (1) (4066)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po błp. Józefie Boltner wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez przez Maryę ze Starzyńskich Dawybida pozew o uznanie i wpis prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 30 marca 1914, przed południem godz. 9, sala Nr. 9.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej Józefy Boltner ustanawia się p. adwokata dr. Widraka w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową po błp. Józefie Boltner w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czortków, dnia 25 lutego 1914.

L. cz. C. III. 93/14 (1) (4116)

Edykt.

Przeciw Władysławowi Sztyrakowi i Józefowi Sztyrakowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Towarzystwo oszczędności i kredytu w Leżajsku pozew o zapłatę kwoty 320 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 17 marca 1914, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Władysława Sztyraka i Józefa Sztyraka ustanawia się p. Józefa Sztyraka w Leżajsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wspomnianych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Leżajsk, dnia 6 marca 1914.

Konkursa.

L. cz. Prez. 238 (6/14) (4021 2—3)

Konkurs.

Przy Sądzie tutejszym jest do obsadzenia natychmiast posada tymczasowego pomocnika kancelaryjnego na przeciąg 4 miesięcy za normalnem wynagrodzeniem 2 kor. 85 h. dziennie.

Wymagane biegłe pisanie na maszynie.

Podania wnosić należy do 20 marca 1914.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Gorlice, dnia 7 marca 1914.

(3946 2—3)

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Ustrzykach jest do objęcia posada posłańca sądowego od 15 marca b. r.

Wymagane jest czytelne pismo.

Ustrzyki, 6 marca 1914.

L. 3355 (3894 2—3)

Konkurs.

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą posadę kancelisty, do której mają pierwszeństwo wojskowi certyfikatyści, wnosić należy do dnia 13 kwietnia 1914 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

O posadę tę mogą w drodze przeniesienia kompetować nie tylko kanceliści i oficyałowie kancelaryjni, ale także starsi oficyałowie kancelaryjni.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 5 marca 1914.

L. W. 43.541/14 (4019 2—3)

Konkurs.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę kierownika zakładu wychowawczego dla nieletnich chłopców w Przedzielnicy.

Z posadą tą połączone będą:
płaca roczna 3600 kor.,
dodatek funkcyjny 600 kor.,
pomieszkanie w naturze, oraz prawo do dwóch dodatków pięcioletnich po 400 kor. i do jednego trzyletniego w kwocie 400 kor.

Posada zostanie nadana prowizorycznie, a stabilizacya nastąpić może w razie odpowiedniej i pożytecznej służby — najwcześniej w rok po wejściu w życie zakładu wychowawczego.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę powinni przedłożyć:

a) dowód obywatelstwa austryackiego;
b) zwięzły opis życia swojego, z dowodem nieposzlakowanego życia;
c) dowód nieprzekroczonego wieku normalnego 40 lat;
d) dowody wykształcenia pedagogicznego, a więc: świadectwa z egzaminów na nauczycieli szkół ludowych, wydziałowych lub średnich, względnie inne szczególne dowody uzdolnienia na kierownika zakładu wychowawczego o charakterze poprawczym, wreszcie
f) świadectwo lekarskie o stanie zdrowia.

Nadto posiadać winni kandydaci znajomość języków krajowych w słowie i piśmie.

Należycie ostemplowane podania należy wnosić po dzień 15 maja 1914 do Wydziału krajowego.

Kandydaci pozostający w służbie publicznej wnosić mają podania za pośrednictwem swych władz przełożonych.

We Lwowie, dnia 6 marca 1914.
Piotrowski.

Kuratele.

L. cz. L. III. 13/13 (3969)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Piotra Sawickiego w Wygnance.

Kuratorem jego ustanowiono Leonarda Sawickiego w Białej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 10 grudnia 1913.

L. cz. L. 18/13 (10) (4109)

Edykt.

Za niewłasnowolnego uznano Mykietę Dydę syna Naćki w Czerczyku.

Kuratorem jego ustanowiono Stacha Hiraka po Wasylu w Czerczyku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 20 stycznia 1914.

Firmy.

L. cz. Firm. 2050/13 Stow. IV. 7 (18573)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń:

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Kraków, ul. Pocztowa 17.

Brzmienie firmy: „Robotnicze stowarzyszenie spożywcze „Naprzód“ w Krakowie, stowarzyszenie z ograniczoną poręką“.

1. Członkowie zarządu wystąpili: Franciszek Kubanek, dotychczasowy kontrolor i Franciszek Łyszczarz, dotychczasowy kasyer.

2. Członkowie zarządu wybrani: Michał Pieczarski kontrolorem i Franciszek Szokalski kasyerem.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.
Kraków, dnia 8 listopada 1913.

L. cz. Firm. 1174/13 Stow. II. 29 (10523)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Brzesko.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo zaliczkowe w Brzesku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi wystąpił: zastępca dyrektora Aleksander Stadnik.

Członkiem dyrekcyi wybrany: Stanisław Sukiennik, urzędnik podatkowy w Brzesku wybrany zastępcą dyrektora.

Data wpisu: 27 czerwca 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.
Kraków. dnia 25 czerwca 1913.

Amortyzacye.

L. cz. T. 14/14 (2) (3957 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Majera Ehre we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów 18 maja 1899 na 110 złr. za dwa miesiące płatnego, na własne zlecenie wnioskodawcy wystawionego a przez p. Wincentego Zygmunta Fedorowicza i Helenę Fedorowicz akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejące zostane uznaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 11 lutego 1914.

L. cz. Nc. IV. 136/13 (7) (3780 2—3)

Na wniosek Ignacego Bąkowskiego z Monasterzysk wdraża się postępowanie amortyzacyjne asygnaty względnie kwitu na okaziciela opiewającego następującej treści: „Oddawcy tego kwitu wypłacę za okazaniem kwotę 500 kor. należącą p. Ignacemu Bąkowskiemu z masy spadkowej ś. p. Rozalii Beń“.

Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośną asygnatę względnie kwit posiadał, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni z asygnatą tą względnie kwitem do sądu się zgłosił i prawa swoje do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego, który od ostatniego ogłoszenia liczonym będzie, asygnata ta względnie kwit ten za umorzony i wszelkich skutków prawnych pozbawiony będzie.

C. k. Sąd powiowy, Oddział IV.
Monasterzyska, dnia 15 grudnia 1913.

L. cz. T. 18/14 (2) (3958 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Barucha Leiba Klingera, kupca w Niemirowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla własnego z daty Niemirów dnia 19 września 1913 opiewającego na kwotę 3000 koron, a niezaopatrzonego datą płatności.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby się zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16 lutego 1914.

L. cz. T. 2/14 (4) (3803 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Antoniego Rotyńskiego w Woli Michnowskiej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Nr. 1106/5662 z dnia 20 lutego 1904 wystawionego przez c. k. Dyrekcyę kolei państwowych we Lwowie, na złożone tamże 3 sztuki 4 proc. jednolitej renty państwowej papierowej, a to Nr.: 74.999, 415.770, 409.709, każda w całości imiennej po 200 kor.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6

tygodni i 3 dni, licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.
Lwów, dnia 3 lutego 1914.

L. cz. T. 1/14 (1) (3826 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Insler wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez proszącą zagubionego weksla z daty Kałusz 24 lipca 1912 płatny 24 listopada 1912 w Stryju u Herscha Sternhella na kwotę 1150 kor. opiewający przez Izaka Hirscha wystawiony na zlecenie Firmy Commerciellier Escompte et Credit Verein in Kałusz, żyrowany in bianco przez tę firmę i tak samo przez Mojżesza Spindla.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby się zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni — w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejace uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 11 lutego 1914.

Spadki.

L. cz. A XII. 351/13 (3908 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie, ogłasza, że dnia 5 czerwca 1913 w Krakowie zmarł Ignacy Wurm nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Adama Wurma nie jest znanem, przeto wzywa się go — aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem p. Piotrem Wielgusem ustanowionym dla nieobecnego Adama Wurma.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XIII.
Kraków, dnia 30 stycznia 1914.

L. cz. A 299/13 (4) (4020 2—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Bołszowcach ogłasza, że w dniu 9 sierpnia 1913 w Bołszowcach zmarł Hersz Seliger właściciel realności bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego Leib Seliger recte Freulich kupiec w Bołszowcach kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bołszowce, dnia 17 listopada 1913.

L. cz. A. 7/14 (4) (3325 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych podaje do wiadomości, że dnia 4 grudnia 1913 zmarł w Serednicy Iwan Andrejczak z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem rozporządził na rzecz swej żony Warwary z Sawczyszynów Andrejczak.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ustrzyki, dnia 13 stycznia 1914.

Księgi gruntowe.

L. Pr. 4040/14 (19 R.) (4037 2—3)

Edykt.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kraków XVIII. Warszawskie w okręgu c. k. sądu krajowego w Krakowie położonej, wygotowany według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 Dz. u. kr. L. 29, przy zastosowaniu ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z dnia 11 grudnia 1906 Dz. u. p. Nr. 246 uważanym będzie za księgę gruntową poczynając od dnia 10 marca 1914 i że od tego dnia wolno go przeglądać w c. k. sądzie krajowym w Krakowie.

Również od tego dnia wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętych, jedynie przez wpisanie do tej księgi mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyższej księgi gruntowej po myśli ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. i ustawy z dnia 11 grudnia 1906, Nr. 246 Dz. u. p. c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzy na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabytego, chcą uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub zestawienia ciał hipotecznych albo w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzy już przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę, lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile prawa te jako do dawnego stanu ciężarów należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 15 września 1914, pod utratą prawa dochodzenia zgłosić się mającego roszczenia przeciw tym trzecim osobom, które prawa hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze gruntowej zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Od obowiązku zgłoszenia w tym terminie pomienionych praw lub roszczeń nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już jest widoczne z księgi gruntowej z użycia wychodzącej, lub że sądowego załatwienia, lub że strony wytoczyły przed sąd sprawę odnoszącą się do tego prawa.

Jednakże wyłącza się od zgłoszenia z pośród roszczeń wymienionych pod a) te, które już w postępowaniu, celem założenia nowej księgi gruntowej zbadano i odesłano do drogi prawa a z pośród praw obciążających, wymienionych pod b) te, których odmówiono stronie podnoszącej roszczenie już w toku postępowania, celem przydzielenia ciężarów.

Osoby, któreby chciały żądać zmiany, lub uzupełnienia przydzielenia ciężarów, przeprowadzonego hipotecznie na podstawie ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z 11 grudnia 1906, Nr. 246 Dz. u. p., z powodu, że stan rzeczy rozstrzygający pod względem przydzielenia ciężarów zmienił się następnie wskutek rozstrzygnienia sporu względem przekazanego do drogi skargi roszczenia co do prawa własności, mają zgłosić roszczenia swoje najpóźniej na trzy miesiące przed upływem terminu edyktalnego.

Restytucya zaniedbanego term nu edyktalnego nie ma miejsca, a prawo przedłużenia go w granicach § 36 ust. 1 u. sprost. ks. gr. z 11 grudnia 1906, Nr. 246 Dz. u. p. przysługuje sądowi krajowemu wyższemu.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 5 marca 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu średnio-europejskiego

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{42}}$, 6^{22}□), 7^{25}, **8^{45}**, 9^{55}, 1^{10}*), **1^{25}**, **2^{20}**§), 5^{30}, $7^{\underline{51}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{40}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{25}, **1^{47}**§), **2^{15}**, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{07}}$**, 5^{23}††), $5^{\underline{43}}$*), 7^{40}, 10^{28}†), **1^{45}**, 5^{35}, **$6^{\underline{31}}$**, $9^{\underline{26}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $11^{\underline{00}}$, $11^{\underline{42}}$§)

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{45}, **9^{55}**, 1^{48}, $8^{\underline{30}}$

Że Sokala: 7^{05}, 1^{00}, $7^{\underline{38}}$

Z Jaworowa: 8^{04}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 9^{50}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{05}, **1^{33}***), **1^{58}**, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 9^{31}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $3^{\underline{03}}$*) $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{35}}$, **8^{25}**, 8^{32}, 1^{26}†), **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{40}*), 5^{50}, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{08}, 10^{40}, **2^{00}**, **2^{45}**§), 2^{55}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{15}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{45}}$**, 6^{10}, **9^{10}**, 10^{03}, **2^{30}**, 3^{12}*), $5^{\underline{52}}$†), $7^{\underline{50}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 7^{25}, 10^{02}§), 1^{50}, $6^{\underline{50}}$, $8^{\underline{15}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{52}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{35}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}

Do Stojanowa: 8^{05}, $6^{\underline{00}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{23}, 11^{00}, **2^{14}**, **2^{58}***), 3^{12}†), $9^{\underline{02}}$, $11^{\underline{33}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{34}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik, §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 8^{22}, $6^{\underline{17}}$.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{53}*), 5^{36}, $7^{\underline{45}}$*), $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie $6^{\underline{55}}$

codziennie: od 1 maja do 30 września $7^{\underline{26}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{37}, 11^{00}, 3^{41}, 5^{15}, $9^{\underline{30}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{54}

Z Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września $9^{\underline{11}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{25}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia $10^{\underline{10}}$.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}

codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{21}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{24}, 10^{05}, 2^{25}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{25}, $8^{\underline{35}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{47}

Do Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 3^{03}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 1^{11}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $2^{\underline{25}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczór do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

PREZES
Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń
w Krakowie

zawiadamia niniejszem członków uprawnionych do głosowania na mocy Art. 10 statutu, że

uzupełniające wybory dwóch delegatów
na
Ogólne Zgromadzenie

tegoż Towarzystwa z obwodów

1. rzeszowskiego i 2. stanisławowskiego

odbędą się:

1. dla obwodu rzeszowskiego **dnia 1-go maja 1914 w Rzeszowie** w sali posiedzeń Rady powiatowej, o godz. 10 przed południem, pod przewodnictwem Marszałka powiatu JWP. Jana Jędrzejowicza, względnie JWP. Edmunda Rylskiego;

2. dla obwodu stanisławowskiego **dnia 23 kwietnia 1914 w Stanisławowie** w sali posiedzeń Rady powiatowej, o godz. 11·30 przed południem, pod przewodnictwem Marszałka powiatu JWP. Stanisława Cieńskiego, względnie JWP. Edwarda Kozickiego.

Listy wyborcze wyłożone będą na dwa tygodnie przed ogłoszonym terminem wyboru w Sekcyi Towarzystwa i w Radzie powiatowej w Rzeszowie i w Stanisławowie.

Członkowie Towarzystwa, uprawnieni do głosowania w każdym z poszczególnych działów ubezpieczeń, otrzymają w myśl § 4 instrukcyi wyborczej karty legitymacyjne na 15 dni przed terminem rozpisanego wyboru.

Na karcie legitymacyjnej zamieszczona jest w dosłownem brzmieniu obowiązująca „Instrukcya wyborcza", odpowiedni wyciąg ze statutu Towarzystwa, oraz formularz na pełnomocnictwo do ewentualnego użytku członków.

Reklamacye w sprawie uprawnienia do głosowania nadsyłać należy bezpośrednio do **Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie**, nie później jednak, niż na 8 dni przed terminem wyboru.

Reklamacye później nadesłane przekazane będą do zbadania i załatwienia przewodniczącemu zgromadzenia wyborczego, który na zasadzie Art. 10 statutu Towarzystwa orzeka wspólnie z Komisyą wyborczą o ważności reklamacyi.

Kraków, dnia 10 marca 1914.

PREZES
Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń
w Krakowie
Męciński m. p.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Ustredni Banka ceskich sporitelen — Centralny Bank czeskich kas oszczędności

Filia w Krakowie

przyjmuje wkładki

obecnie pod następującymi warunkami:

na książeczki:

4% bez wypowiedzenia,
4¼% za wypowiedzeniem 8-dniowem,
4½% za wypowiedzeniem 30-dniowem,

na rachunek:

4% bez wypowiedzenia,
4¼% za wypowiedzeniem 8-dniowem,
4½% za wypowiedzeniem 14-dniowem,
4¾% za wypowiedzeniem 30-dniowem,
5% za wypowiedzeniem 90-dniowem.

DYREKCYA.

Z dniem dzisiejszym

rozpoczęła swe czynności

Filia Banku Przemysłowego

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem

w Drohobyczu

Rynek l. 27. **Telefon l. 322.**

Zakres działania Filii w Drohobyczu obejmuje:

Wszelkie transakcye bankowe,

Wkładki na książeczki wkładkowe i na rachunek bieżący;

Kupno i sprzedaż papierów wartościowych, dewiz i walut;

Przechowanie i administracyę depozytów:

Przekazy i listy kredytowe na wszystkie miejsca bankowe całego świata.

Zlecenia giełdowe.

Kupno, sprzedaż, zaliczkowanie i magazynowanie ropy naftowej oraz produktów ubocznych.

Godziny kasowe od 9—1 i od 3—5.

OGŁOSZENIE.

Powszechny Zakład kredytowy w Lisku zaprasza P. T. Członków na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 28 marca 1914, o godzinie 7 wieczorem w lokalu Scheindel Liebe Rappaport.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i zamknięcia rachunkow za rok 1913 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
2. Uchwalenie rozwiązania Towarzystwa na wniosek Rady nadzorczcj.
3. Wybór 2 likwidatorów.
4. Wnioski członków.

Markus Schlesinger, prezes.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

do l. 382/III. (13 ex 1914 (4147 1—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie murowanego magazynu frachtowego z robotami adapcyjnemi na stacyi kolejowej w Samborze.

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które mają być ukończone do 30 czerwca 1914, należy wnieść na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem:

„Oferta na wykonanie magazynu towarowego na stacyi w Samborze", najpóźniej do 30 marca 1914, do godziny 12 w południe w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też przesłać je pocztą, jako polecone przesyłki, tak, żeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Alegaty dotyczące tych robót jakoteż pouczenie o obowiązkach opłaty stempli i należytości ciążących na oferencie względnie na przedsiębiorcy, zawierającym umowę z c. k. Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych, można przejrzeć w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, III. piętro drzwi Nr. 330.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którem obecni być mogą oferenci, nastąpi 30 marca 1913, o godzinie 1 po południu.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty, służyć ma jako kaucya, wynosi 5 prc. oferowanej sumy budowlanej, złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 30 kwietnia 1914 włącznie; w ciągu tego czasokresu nastąpi też oddanie robót.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadajace warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, wreszcie oferty, któreby nadeszły po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

Lwów, w marcu 1914.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

55 lat istnienia

„TYGODNIK ILLUSTROWANY" w r. 1914 zamieści najnowszą świetną powieść

Henryka Sienkiewicza „LEGIONY"

część pierwsza **„W KRAJU"**, część druga **„POD DĄBROWSKIM"**
wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracyi **W. Kossaka.**

Powieść **„LEGIONY"** „Tygodnik Illustrowany" zaczął drukować w grudniu r. 1913. Nowi prenumeratorzy początek powieści mogą nabywać po 30 hal. Z przesyłką 40 hal.

Nadto „Tygodnik Illustrowany" w r. 1914 drukować będzie najświeższą powieść **Włod. Perzyńskiego „ZŁOTY INTERES"** oraz dokończenie powieści **Wacława Sieroszewskiego „BIENIOWSKI".**

Artykuły wstępne, naukowe, społeczne i literackie pierwszorzędnych publicystów i literatów polskich. — Stałe przeglądy wystaw naszych z udziałem wszystkich malarzy polskich i obcych. — Ilustracye odźwierciadlajace zdarzenia chwili bieżącej. — TEART, SZTUKI PLASTYCZNE. — PIŚMIENNICTWO OBCE.

W r. 1914 wszyscy prenumeratorowie roczni „Tygodnika Illustrowanego oprócz 52 numerów pisma **otrzymają bez dopłaty:**

12 tomów „Ciekawych Powieści" **„Przegląd Bibliograficzny"**

Zeszyt albumowy

„Swiat Dziecięcy" z rycinami kolorowanemi, jako **premium nadzwyczajne.**

Prenumeratę przyjmują: **Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie: Ul. Jagiellońska 3, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.**

Warunki preuumeraty:

We Lwowie:				**W Galicyi** z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6·80 kor.	z oprawą książek	8·30 kor.	kwartalnie	7·20 kor.	z oprawą książek	8·70 kor.
półrocznie	13·60 kor.	„ „	16·60 kor.	półrocznie	14·40 kor.	„ „	17·40 kor.
roczuie	27·20 kor.	„ „	33·20 kor.	rocznie	28·80 kor.	„ „	34·80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.
Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.
Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

PORTRETY

Adama Mickiewicza
Ks. Józefa Poniatowskiego
Jana Dąbrowskiego
Tadeusza Czackiego

reprodukcye ze słynnych portretów
w gustownych ramach i za szkłem

są do nabycia po 8 koron

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska l. 3.

Za porto i opakowanie na prowincyę dolicza się 1 koronę

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.